

GŁOSICIEL



ISSN 1231-4641

www.zakliczyn.pl

Miesięcznik Miasta i Gminy Zakliczyn • Nr 5-6 (178) • MAJ-CZERWIEC 2010 • CENA 2,50 zł (w tym 7% VAT)



w numerze:

Krajobraz po powodzi
Ostatnie pożegnanie Pośła W. Wody
Absolutorium dla Burmistrza
Katyń pamiętamy
Siostra-podróżniczka
Złote Gody
Kryte trybuny na Kamieńcu
Krzyżówka nr 24



LEADER

ZAKLICZYN

Oferta obowiązuje od 07.06.2010 do 21.06.2010
lub do wyczerpania zapasów promocyjnych.

Ptasie mleczko Wedel
420g



899

Galaretki Gellwe 75g
różne smaki



079

Przyprawa warzywna Kucharek
200g



159

Piwo Carlsberg 0,5l
butelka bezzwrotna



199

Kawa Nescafe
classic 200g
kubek XXL GRATIS



1499

Napoje COSTA 2l



259

Węgiel drzewny 2,5 kg



549

Recznik papierowy Regina
2 rolki



299

Papier toaletowy Velvet classic
8 rolek



499

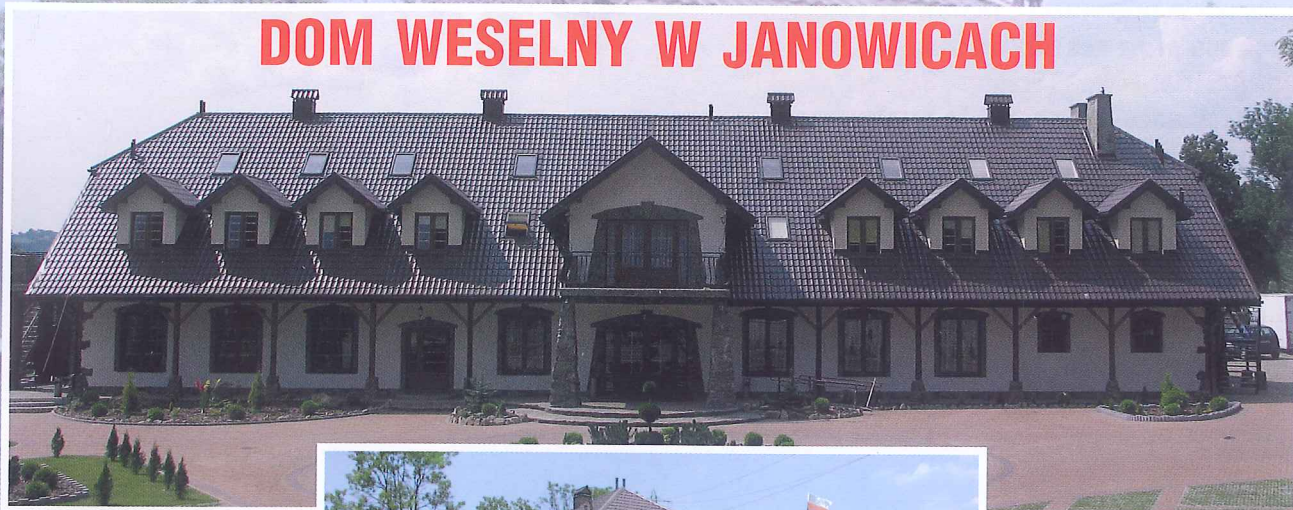
OFERTA HANDLOWA. 1/2 L PIWA ZAWIERA 25 G CZYSTEGO
ALKOHOLU ETYLOWEGO. SPRZEDAŻ ALKOHOŁU OSOBOM DO
LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM.

Krakbud

Adam Krakowski Bogdan Malik



DOM WESELNY W JANOWICACH



Specjalizujemy się w organizacji przyjęć weselnych, komunijnych, rocznic, studniówek i balów. Zajmujemy się także kompleksową obsługą bankietów biznesowych, integracyjnych spotkań, zjazdów i konferencji.

Nasz lokal znajduje się w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd i atrakcyjne położenie pośród zieleni, sprawi, że poczujecie się Państwo komfortowo i bezpiecznie.

Dysponujemy dwiema przestronnymi, klimatyzowanymi salami konsumpcyjnymi zdolnymi pomieścić do 200 osób oraz salę taneczną, na której dla nikogo nie zabraknie miejsca.

Do Państwa dyspozycji udostępniamy obszerny ogród z ławkami i altaną nad stawem. Idealne miejsce na odpoczynek i relaks. Na życzenie zorganizujemy przejazd orszaku weselnego tradycyjnymi bryczkami. Zapewniamy miejsce do parkowania oraz możliwość noclegu dla 30 osób, w tym apartament dla nowożeńców.

Gwarantujemy miły nastrój w przytulnym wnętrzu, smaczne menu i fachową obsługę.

Informacje i rezerwacja: Adam Krakowski - tel. 606 465 181, e-mail: domweselny@km-net.pl, www.weselajanowice.pl

OLSZAŃSKI

Międzynarodowy i Krajowy Przewóz Towarów
Kazimierz Olszański

Transport międzynarodowy i spedycja

Zajmujemy się przewozem towarów na obszarze całej Europy Zachodniej.

Preferowane przez nas kierunki to:

Anglia, Austria, Belgia, Francja, Szwajcaria, Włochy i Hiszpania.

Nasi klienci mogą być pewni, że przewożone przez nas ładunki szybko i bezpiecznie w stanie nienaruszonym dotrą do miejsca swojego przeznaczenia.

Usługi:

- ✓ wulkanizacja na zimno i gorąco
- ✓ komputerowe wyważanie opon
- ✓ montaż opon do ciągników rolniczych, kombajnów i maszyn budowlanych
- ✓ wymiana oleju
- ✓ transport do 25 ton i 120 m³

Sprzedaż:

- ✓ opony osobowe, dostawcze, ciężarowe i rolnicze
- ✓ felgi stalowe i aluminiowe
- ✓ oleje i akumulatory



*Napełnianie i odgrzybianie klimatyzacji
samochodów osobowych
i ciężarowych*



Nasz adres: Roztoka 40, 32-831 Olszyny, woj. małopolskie

e-mail: biuro@olszanski.com.pl www.olszanski.com.pl

Kontakt telefoniczny:

Transport i spedycja: tel./fax +48 14 66 53 340, +48 14 66 53 740,
+48 14 67 89 627, mobile +48 601 426 611

Usługi: mobile +48 697 111 371

GŁOSICIEL

miesięcznik Miasta i Gminy Zakliczyn
ukazuje się od 1993 r.
ISSN 1231-4641

WYDAWCA:

Gminna Biblioteka Publiczna w Zakliczynie
Rynek 1, tel. 014/66 53 109
Kierownik: Romana Nosek
e-mail: biblioteka@zakliczyn.pl

GBP czynna:

pon.-pt w godz. 8-18, sob. 8-16

Czytelnia internetowa:

pon.-pt - 8.30-17.30, sob. - 8.30-15.30
1,5 godz. - 2 zł
1 godz. - 1,50 zł
0,5 godziny - 1 zł
15 min. - 50 gr.

Ksero:

A4 - 20 gr.
A4 dwustronnie - 30 gr.
A3 - 30 gr.

Wydruk komp.

A4 - 50 gr.

Wynajem „Burmistrzówki”:

do 4 godzin - 50 zł,
każda następna godzina - 10 zł

Redaguje: Marek Niemiec

tel. 014/66 53 109
e-mail: glosiciel@zakliczyn.pl
Adres red.: 32-840 Zakliczyn, Rynek 1

Cennik reklamy:

1/4 strony - 30 zł
1/2 strony - 60 zł
strona - 120 zł
strona w kolorze - 300 zł

Skład i druk:

Brzeska Oficyna Wydawnicza AR Dziedzic
32-800 Brzesko, ul. Czarnowiejska 1
tel. 014/68 61 470

Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść
ogłoszeń i reklam. Zastrzega sobie prawo adiacji,
skrótów i zamieszczania własnych tytułów
nadesłanych tekstów. Nakład: 720 egz.

Zdjęcie na okładce:

Powódź 2010.

fot. Stanisław Kusiak

Na winiecie:

Zapis nutowy sygnałówki glosiciela.
opr. Marek Mietelski



Ostatnie pożegnanie Pola W. Wody

O nabożeństwach żałobnych
czyt. na s. 16 i 19



Absolutorium dla Bur- mistrza K. Kormana

O poparciu Rady Miejskiej
czyt. na s. 17



Powódź 2010

O groźnych osuwiskach
czyt. na s. 13



Gminne Święto Strażaka

O uroczystości we Wróblowicach
czyt. na s. 7



Złote Gody

O odznaczeniach dla Jubilatów
czyt. na s. 23



Muzyczne Alleluja!

O koncertach wielkanocnych
czyt. na s. 8 i 10

Wierni Ojczyźnie i Konstytucji

Święto Konstytucji 3 Maja rokrocznie czcimy udziałem we Mszy św. w intencji Ojczyzny. Poczty sztandarowe wraz z przedstawicielami samorządu z burmistrzem **Kazimierzem Kormanem** stawily się u stóp wizerunku Matki Bożej Zakliczyńskiej w kościele parafialnym pw. św. Idziego. O różnych aspektach patriotyzmu mówił w homilii ks. **proboszcz Paweł Mikulski**, który celebrował nabożeństwo.



Uroczysta Msza św. w asyście pocztów sztandarowych.

Jego uczestnicy i pozostali mieszkańcy miasta i gminy mieli okazję obejrzeć w sali ratusza spektakl poświęcony 70. rocznicy Zbrodni Katyńskiej, wg scenariusza **Adama Pyrka**, w wykonaniu Zespołu Wokalnego „Ballada”.



O różnych aspektach patriotyzmu mówił ks. Paweł Mikulski.

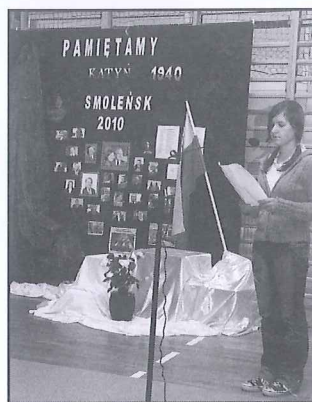
Konstytucja 3 Maja została uchwalona przez Sejm Wielki w maju 1791 roku i była pierwszą w Europie, a drugą na świecie (po amerykańskiej). Dzień ten został uznany świętem już 5 maja 1971 roku. Ponownie, po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku, 3 maja został uznany za święto państwowe na mocy uchwały Sejmu z dnia 29 kwietnia 1919 roku. Od 1946 roku świętowanie tego dnia było zakazane przez władze komunistyczne aż do roku 1990, kiedy to 6 kwietnia Sejm ponownie przywrócił to święto. (mn)

Pokłon młodzieży

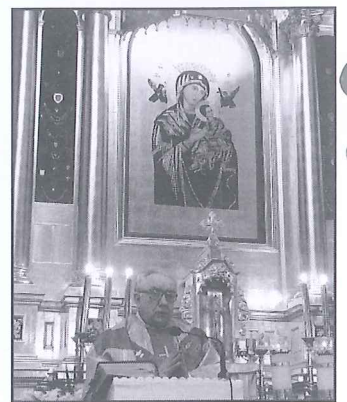
Uroczysta akademie z udziałem mieszkańców Paleśnicy poświęcona została pamięci **Jana Pawła II**, ofiar **Katynia**, **pary prezydenckiej**, posła **Wiesława Wody** i pozostałych osobistości, które zginęły w katastrofie pod Smoleńskiem. W okolicznościowej scenerii hali sportowej Zespołu Szkolno-Przedszkolnego zapłonęły w dłoniach paleśnickiej młodzieży białe i czerwone znicze, odczytano pełną listę pasażerów tragicznego lotu. Inscenizację z udziałem poczty sztandarowego, szkolnego chóru i ze-



Scenariusz napisała s. Eliza.



Młodzież pamięta.



Ks. proboszcz w homilii mówił o znaczeniu katyńskiej tragedii.

społu tanecznego przygotowała **s. Eliza Kabza** wraz ze współpracownikami. Wprowadzenia dokonał dyrektor placówki - **Sylwester Gostek**.

Tę część uroczystości uzupełniła Msza św. odprawiona w miejscowym kościele parafialnym przez **ks. Adama Mokrzyckiego**, który w przejmującej homilii mówił o przesłaniu smoleńskiej i katyńskiej tragedii. Wcześniej wszyscy uczestnicy wieczoru przeszli w milczeniu z lampionami do paleśnickiej świątyni. Nabożeństwo zakończyło się wspólnie odśpiewanym hymnem „Boże, coś Polskę”. (mn)



Fragment akademii poświęcony Janowi Pawłowi II.

Gościnne Wróblowice

Gminne Święto Strażaka po raz drugi zorganizowano we Wróblowicach. Reprezentacje jednostek OSP z naszego terenu oraz z sąsiednich Janowic uczestniczyły najpierw we Mszy św. w intencji druhów, odprawionej przez kapelana strażaków o. **Tadeusza Pawłowicza** i ks. **Janusza Pycię** we wróblowickiej kaplicy, która wzbogaciła się ostatnimi czasy o nowy wystrój ołtarza.



Wróblowice dbają o swoją kaplicę. Przy ołtarzu kapelan strażaków.

Po przemarszu zastępów i wozów strażackich w asyście orkiestry dętej z Filipowic i powitaniu gości, m. in. przewodniczącej Rady Miejskiej **Władysławy Kuzery**, przez prezesa jednostki **Kazimierza Pawłowskiego**, na placu przy remizie wręczono odznaki za wysługę lat. Z rąk wiceburmistrza **Stanisława Żabińskiego** i prezesa Zarządu Gminnego OSP **Tomasza Damiana** odznaczenia otrzymało kilkunastu druhów. Największym stażem mogą pochwalić się **Michał Koza** - 55 lat w służbie (medal odebrał jego wnuk **Daniel**), **Stanisław Rempała** - 50-letni staż oraz sołtys wsi **Eugeniusz Stępek** - 45 lat wśród ochotników. W swoim wystąpieniu prezes Damian wspominał zasługi posła **Wiesława Wody**, jego pamięć uczczono minutą ciszy.

W części artystycznej znakomicie zaprezentowali się udanie filipowicka orkiestra pod batutą **Stanisława Zię-**



Prezes zawsze patrzy z góry.

by oraz uczniowie miejscowej podstawówki - w inscenizacji i w krakowiaku, przygotowani przez wychowawczynię **Agnieszkę Łazarek**. Skecze z Kopydłowa, pełne humoru, z zaskakującą kreacją utalentowanego **Przemka Nowaka** w roli prezesa OSP, spotkały się z gorącym przyjęciem publiczności.



Odnaczenie dla Stanisława Rempały.



Defilada przy remizie.

Po takich wrażeniach wyśmienicie smakował świąteczny obiad, podany przez zacne gospodynie w remizie, w której na codzień odbywają się zajęcia w świetlicy profilaktycznej, a w garażu parkuje bojowy Star 266.

W uzupełnieniu relacji warto dodać, że święto miało swoich mecenasów - **Bank Spółdzielczy Rzemiosła o/Zakliczyn** oraz firma **Marka Gondka**, natomiast konferansjerką zajął się **Michał Wojtas**, a pod nogę zagrał wieczorem zespół **Twist**. (mn)

Palma na schwał

U Matrasów w Faściszowej to już tradycja. Najpierw Krzysiek, Sławek i Mirek zanosili je do Bernardynek w Kończyskach, a jak zaczęto ogłaszać u Franciszkanów konkursy palm wielkanocnych, to zaczęły szyszkować okazalsze, niektóre miały i 14 metrów. Cieszyły oko.

Bracia wydorosli, więc młodsze rodzeństwo przejęło pałeczkę. W tym roku na Wielkanoc 12-letnia Magda, uczennica V klasy w faściszowskiej szkole i o dwa lata starszy Szczepan - zakliczyński gimnazjalista, przyszykowali bezkonkurencyjną, prawie 8-metrową palmę.

- Zaczęliśmy, jak ogłoszono konkurs, na tydzień przed Niedzielę Palmową. Wystrugaliśmy jodłowy rdzeń i olchowe pręty. Potem robiliśmy kwiaty z bibu-



Z lewej okazała palma Magdy i Szczepana.



Rodzeństwo kontynuuje rodzinną tradycję.

ły z bukszpanem i „puszkami”, mama Krysia pomogła przy krzyżu - opowiada Magda.

Pracowali sprawnie na boisku w stodole, wreszcie przyszła upragniona niedziela. Joasia Jaszczur pomogła i barwny pochód z furkającymi, kolorowymi wstążkami udał się na „dziesiątkę” do franciszkańskiej świątyni, wzbudzając zrozumiałe zainteresowanie.

- Jedna pani zatrzymała się samochodem przy nas i biła nam brawo - cieszy się Madzia. Ojciec Manswet pochwalił robotę, palmę ustawili przy ołtarzu, w asyście równie pięknych, sięgała jego zwieńczenia. Z rąk o. gwardiana otrzymali pierwszą nagrodę, grę planszową ze św. Franciszkiem i mnóstwo słodczy.

- W przyszłym roku zrobimy jeszcze większą - zapewnia Szczepan. (mn)

Muzyczne Alleluja!

Ojcowie Franciszkanie ponownie gościli Izabelę Mytnik i Bogusława Wróbla z przyjaciółmi. Tym razem grupa zaprezentowała się w „Muzycznych spotkaniach ze Zmartwychwstałym”. 4 kwietnia br. koncertowała w prezbiterium kościoła niezwykle energetycznie, występ doszedł do skutku dzięki wsparciu finansowemu kilkunastu mecenasów.



Iza i Hania energetycznie...



Bogusław Wróbel - lider zespołu.



Nie zabrakło bisów.



Na widowni rodzina i przyjaciele.

Muzyka i pieśni okraszone zostały swojskim, gwarowym komentarzem Ani Malaciny z „Turnioków”, która raz po raz prezentowała niezwykle możliwości swego, o dziwo, nieszkolonego głosu, ale jeśli ktoś rodzi się w Poroninie to nie ma potrzeby zbyt ingerencji w tej dziedzinie. Wspomnianemu tercetowi towarzyszyli: Hubert Fałowski na saksofonie i klarncie, Wojciech Szczygiel - saksofon, Leszek Nowotarski - saksofon i flet, Sebastian Kret na gitarze elektrycznej, Paweł Gmernicki - gitara basowa i Kuba Ferenc na perkusji.

Fragmenty Biblii oddzielały świetne wykonania wokalne i instrumentalne. Hania urzekła publiczność wdziękiem, scatem i swingiem, dobitnie zabrzmiała w jej wykonaniu pieśń Leonarda Cohena „Hallelujah”. Wtórowała jej Izabela, razem z publicznością pięknie odśpiewały, również na bis, song „Zmartwychwstał Pan”. Owacji na stojąco nie było końca. (mn)

Lekcja historii

Spółeczność uczniowska Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie wzięła udział w ostatni dzień kwietnia w uroczystej akademii z okazji 70. rocznicy Zbrodni Katyńskiej. Inscenizację multimedialną poprzedziły minuta ciszy, pokłon pocztów sztandarowych oraz z satysfakcją i oklaskami przyjęta informacja gościa specjalnego uroczystości - przewodniczącej Rady Miejskiej Władysławy Kuzery o nadaniu pobliskiej ulicy imienia Ofiar Katynia.

Program artystyczny przedstawiła młodzież przygotowana przez instruktora miejscowego Zespołu Wokalnego „Ballada” - Adama Pyrka, który stawia na nietuzinkową i niebanalną prezentację naszej historii. Autor scenariusza posłużył się dokumentami telewizyjnymi Bogusława Wołoszańskiego i Grupy Rekonstrukcyjnej z Przemyśla, z którą nawiązał bezpośredni kontakt oraz wydawnictwem Ireny Grudzińskiej-Gross i Jana T. Grossa „Polska a Rosja 1939-1942”. Kulminacyjnym i mocnym akcentem okazał się występ wokalny pana Adama w krasnoarmiejskim mundurze z pistoletem w dłoni w przejmującym songu Pawła Kukiza „Kurica - nie ptica, Polska

- nie zagranica”, poświęconym agresji ZSRR na Polskę 17 września 1939 roku:

*Więc polej wódki, Grisza,
Bo zaraz oddasz strzał,
W tył głowy,
Potem do dołu...*

Cisza na widowni, a potem gromkie brawa potwierdziły, że lekcja historii została odrobiona. Spektakl pokazano szerszej publiczności w ratuszu 3 maja br. z okazji Święta Narodowego.

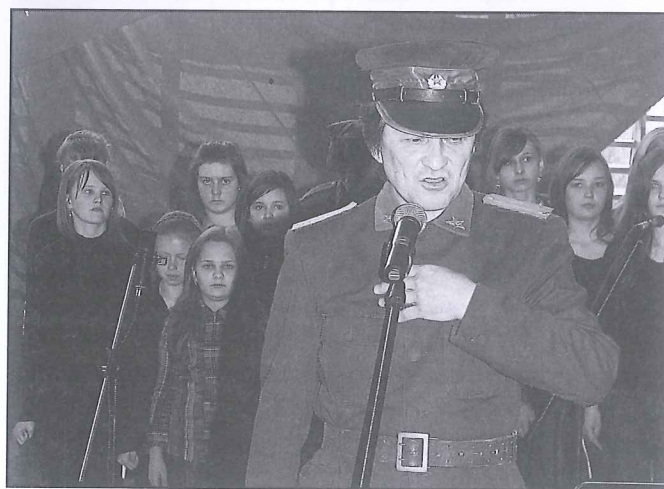
Tekst i zdjęcia: Marek Niemiec



Oliwka Bosowska.



Szczepan Studziński.



Adam Pyrek w songu Kukiza.



Spektakl wywarł na gościach wielkie wrażenie.

Quo vadis, gimnazjalisto?

W obu naszych gimnazjach - w Zakliczynie i Paleśnicy - przeprowadzone zostały egzaminy końcowe. Powiało „małomaturalnym” stresem, aczkolwiek ew. negatywny wynik egzaminu nie dyskredytuje umiejętności ucznia, choć jest podstawą do uzyskania promocji do szkół ponadgimnazjalnych.



Egzamin humanistyczny w Gimnazjum w Zakliczynie.

W Gimnazjum w Zakliczynie w pierwszym dniu sprawdzian pisało 136 zdających. W paleśnickim Gimnazjum przystąpiło do I etapu egzaminu 44 uczniów, po części humanistycznej i matematyczno-przyrodniczej 36 gimnazjalistów pisało test z języka angielskiego, reszta to germaniści. Na czele komisji egzaminacyjnych stanęli odpowiednio - dyrektorzy: **Józef Gwiżdż** i **Sylwester Gostek**.

Wyniki sprawdzianu pilnie śledzi dyrekcja Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Zakliczynie, żywo zainteresowana pozyskaniem absolwentów naszych gimnazjów. A konkurencja nie śpi, dlatego Dni Otwarte w ZSP miały bogaty program, uczestniczyła w nich wspomniana młodzież, która borykała się w dn. 27-29 kwietnia z zadaniami przygotowanymi przez Centralną Komisję Egzaminacyjną. (mn)



Drugi dzień sprawdzianu w Paleśnicy.

Oratoryjne śpiewanie

Utwory **Piotra Rubika**, „Ave Maria”, „Serce dzwonu” i „Świat się nie kończy” na finał to niektóre pozycje repertuaru **Scholi Saint Gilles** w programie „Oratorium Wielkanocnego”. Oratorium przygotował **ks. Janusz Pycia**, z pomocą zespołu muzycznego z rozbudowaną sekcją dętą, osobiście również wspomagał koncertowe



Scholę wsparła sekcja dęta.

brzmienie śpiewem, gitarą i akai evi. Teksty mówiące o życiu **Jana Pawła II** wraz z diaporamą oraz wspomnienie ofiar tragedii smoleńskiej uzupełniły scenariusz tego muzycznego wydarzenia.

Celny komentarz **ks. proboszcza Pawła Mikulskiego**, wprost odnoszący się do poszczególnych utworów, okazał się wielce pomocny w przeżyciu wielkanocnego koncertu. (mn)



Solistki i ks. Janusz.

Profilaktyka w świetlicach

Dzieci ze Świetlicy Profilaktyczno-Wychowawczej i świetlicy szkolnej w Stróżach przygotowały przedstawienie profilaktyczne, które zaprezentowały 14 maja br. Całość przygotowały i opracowały panie: **Bożena Świerkosz**, **Agnieszka Gołąb** i **Ewa Misiak**.

Przedstawienie pt. „Śnieżka i krasnale żyć zdrowo uczą doskonale” zawiera treści profilaktyczne. Zachęca i promuje zdrowy styl życia, przestrzega przed skutkami braku higieny, objadania się słodyczami, nadużywania leków czy palenia papierosów. Bohaterowie bajek pomagają zmienić złe nawyki i uświadamiają, że zdrowie to skarb.



Bohaterowie bajek promują zdrowy styl życia.

Przedstawienie zostało poprzedzone zajęciami kulinarnymi, na których uczestnicy zajęć świetlicowych, pod czujnym okiem i według instrukcji **Janiny Bolechały** - prezesa Klubu Seniora, piekły ciasteczka dla zaproszonych gości i dzieci. Dyrektor szkoły - **Elżbieta Malawska-Pajor** witała zaproszonych gości. Swoją obecnością zaszczytili: przewodnicząca Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych - **Zofia Pawłowska**, **Stanisław Wróbel** - członek Gminnej Komisji Profilak-



Gratulują insp. **Małgorzata Wojtanowska** (z lewej) i dyr. **Elżbieta Malawska-Pajor**.

tycznej, **Matylda Nowak** - członek Gminnej Komisji Profilaktycznej, wspomniana prezes Klubu Seniora oraz inspektor oświaty UM **Małgorzata Wojtanowska**. W przedstawieniu wzięli również udział nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej w Stróżach. Będzie można je zobaczyć również w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Paleńnicy oraz podczas Gminnego Dnia Dziecka w Stróżach. Mamy nadzieję, że przedstawione treści profilaktyczne pozostawiają trwałe ślady w świadomości dzieci i młodzieży, co zaowocuje mądrymi wyborami w przyszłości.

opr: **Bożena Świerkosz**, **Agnieszka Gołąb**,
Ewa Misiak, fot. **Renata Jewulska**

„Calineczka” z EFS-u

W „Baśniowej podróży po świecie” najmłodsi uczniowie Szkoły Podstawowej im. Lanckorońskich wystawili pod opieką wychowawczynie **Grażyny Gwiżdż** urokliwą „Calineczkę”. Na widowni przejęci rodzice i gościnnie dyr.



Piosenka na finał przedstawienia.



Gratulacje od pana dyrektora.

ZSPiG w Zakliczynie **Józef Gwiżdż** z uznaniem obserwowali przygotowanie i grę aktorską utalentowanych wykonawców w oryginalnych strojach. Nie zapomniano o detalach i słodyczach. Symboliczny klucz do trzeciej fazy unijnego programu został w finale spektaklu przekazany kolejnej uczniowskiej grupie.

Przedstawienie powstało w ramach II etapu projektu Europejskiego Funduszu Społecznego pn. „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy”. (mn)

Samorządowa debata

22 kwietnia br. w Zespole Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie przeprowadzona została debata panelowa pn. „Jakie działania szkolne i lokalne są warte zrealizowania przez samorząd uczniowski - nasze pomysły i dobre praktyki”.

W dyskusji, moderowanej przez uczniów tejże szkoły, uczestniczyli przedstawiciele samorządów klasowych oraz zaproszeni goście, m. in. sekretarz gminy **Janusz**

Krzyżak, Kazimierz Dudzik - dyr. RCTiDK, Ryszard Kuczyński - dyr. Domu Pogodnej Jesieni, radny Rady Miejskiej Józef Wojtas, Andrzej Mazurkiewicz - kier. Komisariatu Policji w Wojniczu, Józef Gwiżdż - dyr. Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie, Izabella Górską - opiekun Samorządu Uczniowskiego Gimnazjum w Paleśnicy, Agnieszka Aksamit-Biel - opiekun Samorządu Uczniowskiego Gimnazjum w Zakliczynie, Monika Ojczyk - przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego Gimnazjum w Paleśnicy, Marcin Kaczmarczyk - zastępca przewodniczącej Samorządu Uczniowskiego Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Zakliczynie oraz niżej podpisany red. Głosiciela.

Podczas twórczej dyskusji zostały wypracowane wnioski: powołanie Młodzieżowej Rady Miejskiej reprezentującej interesy młodzieży wobec instytucji rządowych i samorządowych; poszerzenie współpracy z Domem Pogodnej Jesieni poprzez wolontariat; nawiązanie współpracy



W sali nr 7 debatowała młodzież z Zakliczyna i Paleśnicy.

z Regionalnym Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego w Zakliczynie; stworzenie Forum Dyskusyjnego Samorządów Uczniowskich Szkół służącemu współpracy, wymianie opinii, poglądów i doświadczeń.

Na koniec dyskusji dyr. Izabella Górską z paleśnickiej placówki namawiała do wykorzystania i rozwijania już istniejących pomysłów, tematów i instrumentów działalności samorządu szkolnego, należy je wzbogacać i urozmaicać, a tworzenie coraz to nowych inicjatyw, powoduje jakby zdeprecjonowanie tych wartościowych i już sprawdzonych. (mn)



Moderatorki debaty. Obok dyrektor Gwiżdż i podkom. Andrzej Mazurkiewicz.



O Zakliczyńskiej Fabryce Pomysłów mówił Kazimierz Dudzik. W sąsiedztwie od prawej - Ryszard Kuczyński, Janusz Krzyżak i Józef Wojtas.

**RODZINNY PIKNIK
Z OKAZJI DNIA DZIECKA
I ZABAWA TANECZNA
Z FIRMA „RAMIX”**

ZDONIA - POD BRZÓŻKAMI
05 CZERWCA (SOBOTA) 2010
godz. 14:00

**FIRMA RAMIX, Klub Seniora i SKOK „Jaworzno”
zapraszają do wspólnej zabawy**

W programie:
 - konkursy i niespodzianki dla dzieci
 - dmuchany zamek
 - malowanie twarzy
 - pieczone kielbaski
 i inne atrakcje

W trakcie pikniku zabawa taneczna
dla dzieci i dorosłych




13 lat później...

Groźne osuwiska, zalane domy, drogi i pola

W połowie maja nad południową Polską przetoczyła się fala powodzi. Krajobraz żywo przypominał ten z pamiętnego roku 1997. Ziemia Zakliczyńska mocno ucierpiała w wyniku obfitych, kilkudniowych, ciągłych opadów deszczu. Największe szkody wystąpiły na drogach powiatowych i wojewódzkich, kataklizm nie oszczędził wielu dróg gminnych. Osunięte zbocze w okolicy sklepu i kaplicy (mocno nadszarpiętej) w Rudzie Kameralnej zatarasowało całkowicie drogę w kierunku Borowej. Nieopodal w tej wsi potężne osuwisko wyznaczyło nowe koryto Rudzanki, gdzieś tam głębokość tego niepozornego zazwyczaj potoku dochodziła do czterech metrów. Upadające drzewa nad jego brzegiem stanowiły i nadal stanowią zagrożenie dla biegnącej nad tym strumieniem linii energetycznej. Nieprzejezdna była droga wojewódzka nr 980 na skutek zalania nawierzchni w Melsztynie. Dryfujący z Czchowa w kierunku mostu na Dunajcu 20-tonowy prom również napędził wszystkim stracha, a dunajcki nurt niósł w najgorszym momencie aż 2200 metrów sześciennych wody na sekundę. Inna rzeka, Paleśnianka, również pokazała swoje groźne oblicze. To w jej zasięgu odnotowano najpoważniejsze podtopienia. Ucierpiały też wiekowe ruiny warowni melsztyńskiej, wielki fragment skarpy nieopodal wieży obsunął się w dół zbocza.

Nieoceniona w likwidacji zagrożeń okazała się wspólna akcja mieszkańców zalanych terenów i naszych strażaków-ochotników, koordynowana przez sztab kryzysowy z udziałem burmistrza **Kazimierza Kormana**, wiceburmistrza **Stanisława Żabińskiego** i szefa gminnych druhów - **Tomasza Damiana**, którzy na bieżąco śledzili postęp żywiołu, wydając stosowne decyzje. Szczęście w nieszczęściu, akcja powodziowa miała u nas dużo mniejszy zasięg niż w innych rejonach województwa, np. w gminach Szczurowa czy Szczucin, aczkolwiek ponie-

sione straty są porównywalne, jeśli nie większe od tych 13 lat temu. Specjalna komisja szacuje zniszczenia, w raporcie dla wojewody małopolskiego znajdzie się sporo pozycji wymagających znacznego wsparcia finansowego, by zniwelować szkody powstałe w naszej naddunajeckiej gminie. To zadanie na wiele miesięcy, jeśli nie na lata, a o tegorocznych plonach w wielu miejscach można zapomnieć.

Sztab kryzysowy w feralnym okresie pełnił całodobowy dyżur. Prezes Damian otrzymał pierwsze sygnały o zbliżającym się kataklizmie w niedzielę 16 maja ok. godz. 16:00:



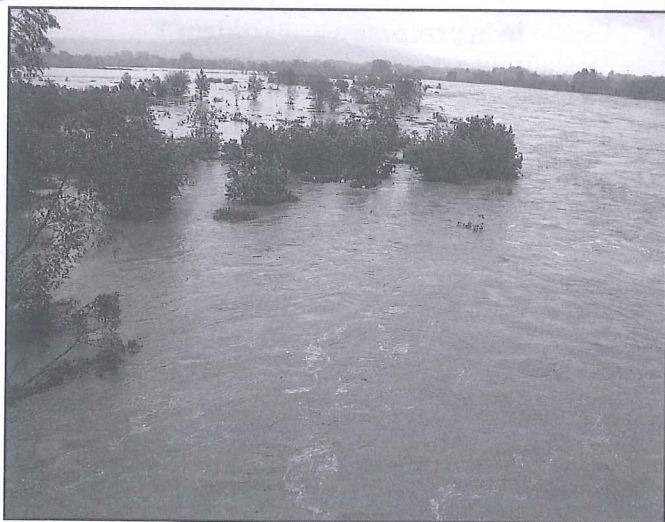
Okolice żwirowni w Roztoce.

Fot. Marek Niemiec

- Odebraliśmy informację o pierwszych podtopieniach przy Paleśniance, zaraz potem zadzwonił do mnie pan burmistrz z postanowieniem o powołaniu Zespołu Zarządzania Kryzysowego, do którego weszli - prócz burmistrza **Kazimierza Kormana** i mnie - wiceburmistrz **Stanisław Żabiński**, sekretarz **Janusz Krzyżak** oraz inspektorzy **Lucyna Skalska**, **Jolanta Budyn**, **Aneta Majewska-Ochwat**, **Małgorzata Wojtanowicz**. Pojechaliśmy obejrzeć pierwsze zagrożenie w okolicy mostku do posesji pana **Bronisława Błoniarczyka** na granicy Borowej i Olszowej. Do zabezpieczenia tego miejsca wezwaliśmy jednostki z całej gminy, żwirownia Wolimexu w Charzewicach udostępniła nam piasek, strażacy workowali go na miejscu, pełne worki, które mieliśmy z zapasów gminnej Obrony Cywilnej, woziliśmy dwoma samochodami. Miejsca zagrożone zabezpieczali nasi strażacy.

- A więc na początku kataklizmu działania ratownicze skupione były w tej części gminy?

- Działały tu jednostki OSP Zakliczyn, Stróże, Wróblowice, Wola Stróska i Filipowice. Najgorsze szkody wyrządziła właśnie Paleśnianka. Od niej się zaczęło, w Paleśnicy i w okolicach było największe zagrożenie. Może



Dunajec niósł 2200 metrów sześciennych wody na sekundę.



Strażacy pracowali w dzień i w nocy.

Fot. Stanisław Kusiak

trochę na wyrost zabezpieczaliśmy teren wspomnianego gospodarstwa, ale potem okazało się, że to był dobry pomysł, dobra decyzja, ponieważ woda zerwała drewniany mostek, nie udało się potem dotrzeć do tego gospodarstwa.

- Co było potem?

- Po ciężkiej nocy z niedzieli na poniedziałek daliśmy chwilę wytchnienia jednostkom. Do południa w poniedziałek mieliśmy do dyspozycji cztery zastępy. Trzeba było koordynować tę akcję. Wysłaliśmy Lublina w pobliże klasztoru Franciszkanów, ponieważ te tereny i domostwa przy Paleśnianie notorycznie są zalewane przy kolejnych wylewach. Ekipa strażacka zastała ludzi na balkonach, którzy spokojnie obserwowali przebieg wydarzeń, wiedząc, że niewiele poradzą na ten stan rzeczy. To właściwa postawa, w takich sytuacjach trzeba trzeźwo i racjonalnie podejmować decyzje, panika niewiele tu pomoże. Ratownicy zostawili numery alarmowe i do Urzędu Miejskiego, mieliśmy nawiązany kontakt, na bieżąco upewnialiśmy się co do zagrożeń na tym odcinku Paleśnianki. Po zagrożeniu odcięcia jednostek operujących w okolicy żwirowni w Charzewicach, gdy poszła woda na drogę woje-



Zespół Zarządzania Kryzysowego działał całonocowo. Fot. St. Kusiak

wódzką w Melsztynie, podjąłem decyzję ściągnięcia tych ekip na drugą stronę, natomiast pan burmistrz pojechał do żwirowni w Roztoce, skąd przywieziono piasek do workowania. Worki z piaskiem były rozwożone po całej gminie, do zabezpieczenia budynków we Wróblowicach, Faściszowej, Zakliczynie, Faliszewicach, Charzewicach, po Filipowice i Rudę Kameralną.

- Osuwiska to następny problem...

- Osuwiska powstały na wszystkich drogach: gminnych, powiatowych i wojewódzkich. W wielu miejscach. Trzeba je było zabezpieczyć. Największy problem jest na drodze powiatowej w Rudzie Kameralnej. Niedaleko tej zasypanej drogi, powstało kolejne zagrożenie, które zgłosiła nam pani sołtys Teresa Kaczor. Ziemia oderwała się od góry, powaliły się drzewa, zagrażając linii średniego napięcia. Pojechalismy na miejsce z wiceburmistrzem Żabińskim i okazało się, że pracownicy Zakładu Energetycznego polecieli nam usunąć drzewo, ale nie wyraziłem na to zgody, bo praca nad taką przepaścią groziła zjechaniem sprzętu i strażaków z tym drzewem. Słuszność tej decyzji



Osuwisko w Rudzie zagraża linii energetycznej.

potwierdził późniejszy incydent, gdy dwie spadające olchy urwały dwie linki przesyłowe. Prąd jednak przywrócono.

- Ciężka była przeprawa z „Bartkiem”?

- Dostaliśmy z Komendy Miejskiej PSP z Tarnowa, z tamtejszego sztabu, informację, że urwał się prom i płynie z Czchowa w naszym kierunku. Ponaddwudziestonowy prom zagrażał mostowi w Zakliczynie. Uderzenie w filary mostu mogło spowodować duże zagrożenie. Wstrzymaliśmy ruch samochodowy na DW 975 w porozumieniu z kpt. Waśko z JRG-1. Zadaniem tym zajęły się jednostki z Zakliczyna, Filipowic i Woli Stróskiej. Prom był cały czas monitorowany przez służby wraz z policyjnym helikopterem. Prąd rzeki zniósł prom w okolicę żwirowni w Filipowicach. Miejscowa jednostka ma na wyposażeniu ponton, strażacy podpłynęli, uchwycili go i trzymali przy brzegu, dopóki nie został wyciągnięty przez ciężki sprzęt firmy Wojciecha Łazarskiego, który osobiście przetransportował „Bartka” na pobliski wał przeciwpowodziowy. Wcześniej prom zachowywał się nieprzewidywalnie, zni-



„Bartka” posadzono na wale.

kał pod wodą, to znów się pojawiał, wreszcie nurt Dunajca zepchnął go w miejsce, o którym mówiłem.

- Podmyty mostek w Paleśnicy uniemożliwia podróż do Jamnej większym pojazdom...

- Jest on usytuowany na zakręcie Paleśnianki, dlatego woda wypłukała przyczółek. Połowa mostka jest nieprzejezdna, bowiem ta część może się łatwo załamać. Bardzo szybko Wolimex dostarczył cztery transporty grubego kamienia i to dopiero wodę przyblokowało.

- Jakie jeszcze przypadki stwierdzono?

- W obrębie Charzewic i Faliszewic sytuacja była równie poważna. Woda spływająca z górnych Faliszewic do drogi wojewódzkiej nr 980 nie miała ujścia, rozlewając się szeroko z jednej strony. Mieszkańcy zburzyli niewielki fragment chodnika przy tej drodze, by odblokować od wody swoje budynki. Okazało się, że woda przechodząc przez drogę, zatopiła trzy czy cztery posesje po tamtej stronie. Pozbawione odprowadzenia przydrożne rowy na tym odcinku DW 980 nie spełniły zupełnie swojej roli. W okolicy żwirowni Wolimexu w Charzewicach znajduje się potok melioracyjny. Jeden z gospodarzy pozwolił na przekopanie fosy, druga pani kategorycznie się sprzeciwiła; mimo że tam nie mieszka, nie zgadzała się na te działa-



Straty w sprzęcie są dotkliwe.

nia na swoim polu. Wiceburmistrz Żabiński podjął trudną, ale konieczną decyzję o skierowaniu w to miejsce koparki. Wezwana przez tę panią policja uznała zasadność tej decyzji, bowiem należało w pierwszym rzędzie ratować zalane gospodarstwa.

- Czy różniły się te dwa kataklizmy - obecny i przed 13 laty?

- Podczas tej powodzi pojawiło się o wiele więcej osuwisk, zwłaszcza w Rudzie Kameralnej. W Woli Stróskiej posesja pani Agaty Malik mocno ucierpiała po opadnięciu się ziemi na metr, to wszystko ucieka... W Stróżach też u pana Steca górka się urwała. Przygotowaliśmy miejsca w stróskiej remizie na ewentualną ewakuację, ale mieszkańcy ci rozjechali się do rodziny. Uważam, że ogólne straty i zniszczenia w naszej gminie będą równie dotkliwe jak w roku 1997, jeśli nie bardziej.

- Woda nareszcie opada, co dalej?

- W pierwszym rzędzie postanowiliśmy pompować piwnice. Ludzie bardzo napierali, by pompować studnie, bo brakowało pitnej wody. Ale w przypadku dużego poziomu wody, to wszystko ta woda po wypompowaniu wraca i robią się tzw. sączki. Jeśli jest woda w studni, to ona blokuje napływ - jest jedna i ta sama, a jak się ją wypompuje - to robi się zbiornik, woda z gruntu napływa i jest jeszcze gorzej. Gospodarze zazwyczaj ze zrozumieniem odnosili się do tych wyjaśnień. Opróżnialiśmy dotychczas w całej gminie ponad 40 piwnic, zgłoszonych mamy ok. 50 studni do wyczyszczenia. Sprowadziliśmy środki dezynfekcyjne zgodnie z zaleceniem „sanepidu”.

- Jakie to są czynności?

- W przypadku studni do 7 metrów głębokości straż może sama je oczyścić pompami szlamowymi, które są przystosowane do wody mętnej, zabrudzonej. W przypadku głębszych studni, nawet do 30 metrów, nadaje się do nich jedynie pompa górnicza, ale dysponuje nią jedynie jednostka w Zakliczynie. Dlatego nie mamy większych możliwości w przypadku głębokich studni.

- Wszystkie jednostki OSP były ogromnie zaangażowane w ratowaniu mienia i ludzi na naszym terenie. Były wezwania poza naszą gminę?

- Jednostka OSP Gwoździec uczestniczyła w jednodniowej akcji nadzorowanej przez Komendę Miejską Państwowej Straży Pożarnej w Tarnowie. Co do zaangażowania... Dysponowaliśmy 13 samochodami wraz z wieloma zastępami ochotników, obsady były wręcz dublowane. Mamy jednak duże zużycie sprzętu ratowniczego i umundurowania, zniszczone buty, ubrania, wodery, urwana lina. Stosowny meldunek o stratach przekazemy komendzie PSP. Brakuje nam pomp o większej wydajności, np. takiej, jaką dysponują druhowie w Gwoźdźcu. Staraliśmy się oszczędzać siły, zamiennie pracowały jednostki, wymieniali się strażacy... Po raz pierwszy miałem zaszczyt pełnić funkcję głównego koordynatora akcji ratowniczej. Cieszy mnie współpraca z państwową strażą, która powierzyła naszemu sztabowi bezpośrednią koordynację działań w gminie. To efekt zaufania do naszych umiejętności. Jestem zadowolony z wykonanych zadań.

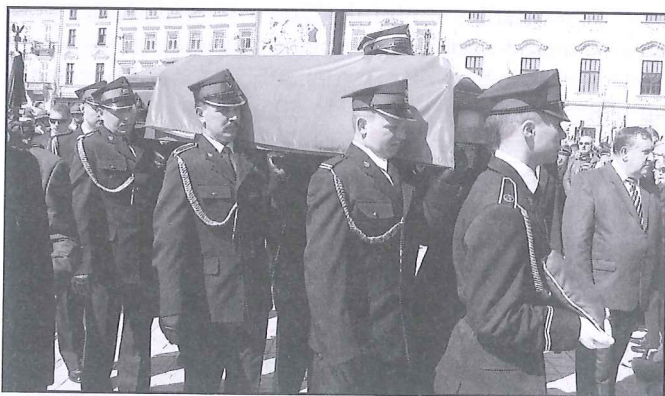
(mn)

Ostatnie pożegnanie Posła Wiesława Wody

Tę datę będziemy szczególnie pamiętać. Po pogrzebie pary prezydenckiej na Wawelu, w którym uczestniczył burmistrz Kazimierz Korman, z równie głębokim smutkiem kilkudziesięcioosobowa delegacja naszej społeczności pożegnała 25 kwietnia Posła Wiesława Wodę - Syna Ziemi Zakliczyńskiej, który zginął 10 kwietnia wraz z 95 pasażerami prezydenckiego samolotu w drodze do Katynia.

Najpierw odbyło się czuwanie przy trumnie z ciałem śp. Wiesława Wody wystawionej w kaplicy cmentarnej przy ul. Piaszczystej na Białym Prądniku w Krakowie. Po zbiorce pocztów sztandarowych na pl. Matejki, nastąpiło przejście konduktu żałobnego spod Barbakanu ul. Floriańska do Bazyliki Mariackiej, który poprowadził Tadeusz Trytek z OSP Zakliczyn, a następnie wystawienie trumny nakrytej białą-czerwoną flagą i czapką strażacką w asyście warty honorowej w Bazylice Mariackiej. Przed pogrzebową Mszą św. pełnili ją m. in. prezes PSL Waldemar Pawlak i europoseł Jarosław Kalinowski. Trumnę z ciałem Zmarłego nieśli na zmianę - strażacy Państwowej Straży Pożarnej, strażacy z Ochotniczych Straży Pożarnych (m. in. Łukasz Łach z OSP Zakliczyn) oraz ludowcy z PSL. Nieco po godzinie 15 w Bazylice Mariackiej rozpoczęły się uroczystości pogrzebowe. Na Rynku Głównym stanęły liczne poczty sztandarowe i delegacje. Mszy św. przewodniczył kard. Stanisław Dziwisz.

- Wiesław Woda nie żył dla siebie, nade wszystko żył dla swoich najbliższych, ale darem życia dzielił się także z innymi, podejmując zadania publiczne. Jako inżynier rolnik



Asystowali strażacy, żołnierze i liczne poczty sztandarowe. Trumnę okrytą białą-czerwoną flagą wieziono od Barbakanu na lawecie.



Wiesław Woda został pochowany w Alei Zasłużonych.



Przemawia Ryszard Ochwat. Obok kardynał Dziwisz.

służył umiłowanej polskiej ziemi troszcząc się o sprawy rolnictwa i wsi. Wiele mu zawdzięczają też jednostki ochotniczych straży pożarnych. Nie żył dla siebie, nie umarł dla siebie. Jego tragiczna śmierć okazała się śmiercią dla wielkiej sprawy - pamięci prawdy o zbrodni katyńskiej - powiedział kard. Dziwisz.

- Kochał ojczyznę i chciał jej służyć najlepiej jak mógł - mówił o zmarłym w homilii ks. bp Kazimierz Górny. Jak podkreślił, Wiesław Woda, urodzony w podtarnowskiej wsi, w Paleśnicy, w wielodzietnej rodzinie, „do końca pozostał wierny ludowi, z którego wyszedł”. Biskup Górny nawiązał także do katastrofy katyńskiej i wyraził nadzieję, że Polacy nie zmarnują tej szansy. - Tydzień temu, podczas pogrzebu prezydenta Lecha Kaczyńskiego i jego małżonki widzieliśmy tysiące Polaków z godnością przeżywających tę tragedię. To budzi nadzieję. Uświadomiliśmy sobie, że stanowimy wspólnotę, a kruchość naszego życia wzywa nas do jedności.

Po Mszy ogromny kondukt udał się z Bazyliki Mariackiej ul. Floriańską, Basztową, Lubicz, Rakowicką na Cmentarz Rakowicki. Poseł Woda został pochowany z honorami wojskowymi w Alei Zasłużonych. Miał 61 lat. Zostawił żonę, Wiktorię i dwie dorosłe córki: Izabellę i Ewę. Żegnali go bliscy, przyjaciele, przedstawiciele władz państwowych, rządowych, samorządowych i stronnictwa, strażacy. Pośmiertnie został odznaczony Krzyżem Komandorskim Odrodzenia Polski. Odznaczenie to wręczyła żonie Zmarłego wicemarszałek Sejmu Ewa Kierzkowska.

- Żegnamy dzisiaj druha, wiernego kolegę, który, tak jak głosi Rota nie porzucił ziemi, z której pochodził. Wyruszyłeś w ostatnią pielgrzymkę, aby spocząć wśród najlepszych - tymi słowami pożegnał Wiesława Wodę wicepremier Waldemar Pawlak. Prezes Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Wincentego Witosa Ryszard Ochwat przypomniał „prawdy Wincentego Witosa, którym był wierny Wiesław Woda”. Mówił o „potrzebie poszukiwania prawdy”: - Ta potrzeba zawiodła cię do tego mglistego lasu katyńskiego. (mn)

Fot. St. Kusiak

PS. Według szacunków policji, w pogrzebie uczestniczyło ponad 10 tys. osób i blisko tysiąc pocztów sztandarowych.

XXXIX sesja Rady Miejskiej

Radni uczcili pamięć ofiar Katynia

Minutą ciszy uczczono pamięć ofiar zbrodni katyńskiej i katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem. To nie jedyny symboliczny gest. Z inicjatywy burmistrza **Kazimierza Korman** Rada Miasta Zakliczyna na swoim posiedzeniu postanowiła zmienić nazwę ulicy 25-lecia PRL na Ofiar Katynia. Rada Miejska jednogłośnie poparła ten wniosek. Tym samym usunięto relikwyt poprzedniej epoki, gloryfikujący okres i system stalinowski, który dokonał wielu czystek, zesałań i mordów, również na bezbronnym polskim jeńcach. Jednocześnie jest to historyczna decyzja upamiętniająca i honorująca tę część elity społeczno-politycznej kraju, w tym **parę prezydencką** i posła na Sejm RP **Wiesława Wodę** - Honorowego Obywatela Gminy, która zginęła w katastrofie lotniczej w drodze na uroczystości upamiętniające 70. rocznicę Zbrodni Katyńskiej.

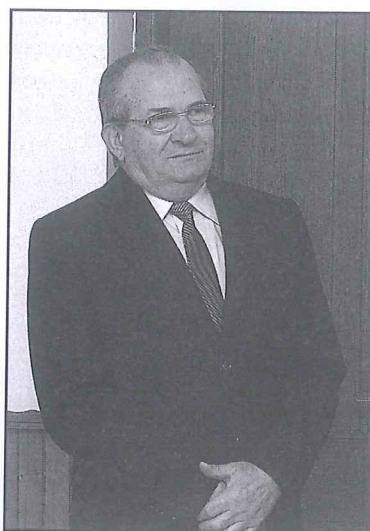
Innym wydarzeniem sesji było jednogłośnie absolutorium dla władza miasta i gminy za rok ubiegły. Wniosek został poparty pozytywną uchwałą kolegium orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej i Komisji Rewizyjnej. W swoim słowie, burmistrz Korman podziękował za okazane zaufanie radnym oraz współautorce prawidłowej gospodarki zasobami gminnymi - jak zaznacza stosowna uchwała - skarbnik gminy **Urszuli Nowak**.

Zmiany w uchwale budżetowej dotyczyły m. in. przeznaczenia środków na wykonanie podbudowy drogi Jamna-Siekierczyna pod 900-metrową nakładkę asfaltową z puli powiatowej. Utworzono obwód wyborczy w Domu Pomocy Społecznej w Stróżach. Zatwierdzono regulamin wynagradzania i wypłacania dodatków socjalnych nauczycielom, w swoim wspólnym oświadczeniu obydwie nauczycielskie związki - NSZZ Solidarność i ZNP - domagają się m. in. podniesienia dodatków funkcyjnych. Część postulatów będzie brana pod uwagę przy tworzeniu przyszłorocznego budżetu gminy. Ustalono zasady obniżania tygodniowego wymiaru zajęć dla dyrekcji szkół i przedszkoli.

Radni odnieśli się do zarzutów postawionych staroście i burmistrzowi przez użytkowników drogi nr 315 w Weso-

łowie. Komisja Rewizyjna na trzech posiedzeniach, po dogłębnej analizie niezależnej kancelarii prawnej w Brzesku, stwierdziła, że skarga państwa Stępków i Mendłów w każdym aspekcie jest bezzasadna, a do wypłaty odszkodowań właścicielom przyległych do wesołowskiej drogi posesji burmistrz był zobligowany decyzją starosty tarnowskiego. W tej sprawie radni byli zgodni, jednomyślnie popierając stanowisko przewodniczącego komisji **Edwarda Mietły**.

Pozytywnie oceniono sprawozdanie z realizacji programu współpracy z organizacjami pozarządowymi za ubiegły rok. Po dyskusji na komisjach, przyjęto informację z przygotowania do sezonu turystycznego i kalendarz imprez kulturalnych i promocyjnych.



Kazimierz Korman cieszy się zaufaniem Rady Miejskiej.

Realizację uchwał i wniosków podjętych na poprzedniej sesji przedstawił sekretarz gminy **Janusz Krzyżak**, to m. in. podpisana umowa na wykonanie projektu ronda w Roztoce. W przyszłym roku powinna się ta niewątpliwie inwestycja rozpocząć.

Radna z Paleśnicy, **Anna Moj**, przedstawiła opinię mieszkańców gminy zaniepokojonych decyzją Kurii Biskupiej o zakazie wykonywania posługi przez kończyskie

Bernardynki. Sprawa dotyczy nauki języka angielskiego i leczenia osób schorowanych. Radna wyraziła zdziwienie tą decyzją, bowiem podstawą erekcji tego klasztoru było życie jego fundatorki roztoczenia nauki i opieki medycznej nad miejscową społecznością. Radna Moj zaapelowała do koleżanek i kolegów o pokorną mediację z ordynariuszem diecezji w tej sprawie.

W swoim sprawozdaniu międzysesyjnym burmistrz **Kazimierz Korman** mówił m. in. o sprawnej rozbudowie trybun stadionu na Kamieńcu, trwa budowa parkingu w Jamnej i renowacja przez firmę Mel-Dróg chodnika na ul. Malczewskiego, ogłoszone zostały przetargi na chodniki w Paleśnicy, Faściszowej i ul. Jagiellońskiej. Po spotkaniu z inż. Wnukiem ze STRABAG-u, firma poinformowała, iż objazd związany z zamknięciem mostu Kończyskach prowadzić będzie drogami powiatowymi w kierunku Pleśnej. Powołany został inspektor nadzoru ws. wodociągowania Gwoźdźca. Prowadzone są konsultacje ws. zmian w zagospodarowaniu przestrzennym gminy. Tuż przed sesją Zarząd Dróg Wojewódzkich poinformował, iż koszt budowy ronda wzrasta znacząco, STRABAG wycenił prace na 1,9 mln zł, Poldim



Minuta ciszy ku czci ofiar katastrofy pod Smoleńskiem.

chce aż 2,9 mln zł. Radni postanowili trzymać się pierwotnych ustaleń, w których mowa była o koszcie 1 miliona, sugerując rozpoznanie ponownego przetargu.

W interpelacjach i wnioskach radnych przedstawiono wiele spraw i problemów. **Zbigniew Jachym** z Wróblowic niepokoił się wzmożonym ruchem pojazdów we Wróblowicach po wyznaczeniu objazdu mostu w Kończyskach oraz utrudnionym podejściem (połamane płytki) do ośrodka zdrowia w Zakliczynie. Zdaniem **Józefa Wojtasa**, Filipowice są gotowe postawić maszt nadajnika telefonii komórkowej ze względu na słaby zasięg w tym rejonie. Prosił o extra środki na wykonanie elewacji miejscowej szkoły (brakuje 200 tys.). Wyczyszczenie brzegów Wolanki w dolnym biegu - to wniosek **Edwarda Mietły** z Wesołowa. **Zdzisław Wypasek** wnosił do Zarządu dróg Wojewódzkich o wyznaczenie pasów przejścia dla pieszych (uczniów) w okolicy skrzyżowania dróg w kierunku Brzozowej. Ta sama prośba, ale w przypadku skrzyżowania k. klasztoru Franciszkanów oraz kładka dla pieszych na remontowanym moście w Kończyskach - to postulat zakliczyńskiego radnego **Janusza Flakowicza**. **Mariana Skwarło** z Faliszewic dziwi słabą moc zasilania w domach, migotanie oświetlenia, co na to Zakład Energetyczny? O przebranie koparką okolic podmytego przyczółka na moście w Słonej apelowała sołtyska wsi **Danuta Nowak**.

Przewodnicząca Rady Miejskiej **Władysława Kuzera** podjęła na koniec sesji dwa tematy. Pierwszy dotyczył dro-



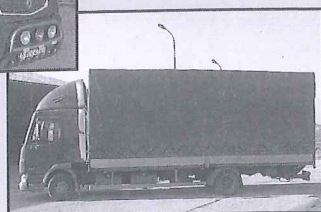
Delegacja Gminy Zakliczyn uczestniczyła w pogrzebie pła Wysława Wody.
Fot. Marek Niemiec

gowego sporu w Olszowej. Rada w jednogłośnie decyzji postanowiła utrzymać w mocy ustalenia Rady Sołeckiej z września ubiegłego roku, wskazujące kolejność remontowanych szlaków w tej wsi. Gmina Pleśna wyraziła pisemną intencję kontynuacji budowy wodociągu od Wróblowic. Odpowiedź samorządu: wprowadzić projekt jest już gotowy dla tego rejonu naszej gminy, jednakże inwestycja może trafić do gminnego budżetu dopiero w przyszłym roku pod warunkiem uzyskania odpowiednich pieniędzy na to zadanie. (mn)

F.H.U.
„RAMIX” abc

Czesław Ramian
tel. 0-14-66-55-097,
tel. kom. 504-116-540

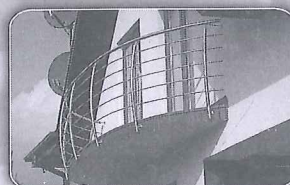
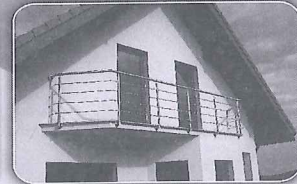
TRANSPORT
TOWAROWO-OSOBOWY



RAM-CAR

Małgorzata Ramian
Zakliczyn, ul. Mickiewicza 20
tel. kom. 503-097-880, tel. 014-66-52-158

- barierki
- balustrady ze stali nierdzewnej
- obróbka stali nierdzewnej
- szlifowanie
- polerowanie



Modlitwa za przyjaciela

Pamięć śp. Posła na Sejm RP Wiesława Wody uczczono podczas dwóch Mszy św. zamówionych w jego intencji przez Zarządy Gminne Polskiego Stronnictwa Ludowego i OSP. Główna uroczystość poświęcona Honorowemu Obywatelowi Gminy Zakliczyn i wybitnej postaci ruchu ludowego, odbyła się w kościele parafialnym zakliczyńskich Franciszkanów, na której stały się jednostki OSP i PSP z całego regionu.

W niedzielne popołudnie 2 maja delegacje samorządu i ludowców złożyły wieńce pod tablicą upamiętniającą ofiary Zbrodni Katyńskiej. Zabrzmiały „Rota” i trąbka filipowickiej Strażackiej Orkiestry Dętej.

Żałobną Mszę św. odprawili o. Manswet Zawada - gwardian klasztoru w asyście o. Tadeusza Pawłowicza i o. Lucjana Janasa. W prezbiterium ustawiono wśród kwiatów fotografię druha Wody. Po modlitwie odbyła się smutna defilada strażackich zastępów i pojazdów bojowych, które udały się ul. Jagiellońską na zakliczyński Rynek. (mn)



17 kwietnia - pierwsze nabożeństwo w intencji śp. Wiesława Wody.



2 maja - główna uroczystość żałobna z udziałem delegacji z całego powiatu.



Poczet sztandarowy PSL.



Włodarze gminy wraz z ludowcami oddali hołd ofiarom Katynia i tragedii smoleńskiej.



Smutek i modlitwa.

Fot. Marek Niemiec

Urząd Miejski w finale!

pod Patronatem Honorowym Marka Nawary,
Marszałka Województwa Małopolskiego

Kapituła Konkursu Małopolskie Wektory Współpracy wyłoniła trzech finalistów konkursu na najlepszy program współpracy z organizacjami pozarządowymi w Małopolsce! W kolejnej rundzie, spośród finalistów wybrany zostanie zwycięzca tegorocznej edycji konkursu. Wyniki będą znane w czerwcu br.

Do tegorocznej III edycji konkursu Małopolskie Wektory Współpracy przystąpiło jedenaście małopolskich samorządów. W wyniku oceny formalnej do I etapu oceny merytorycznej zakwalifikowano wszystkie nadesłane aplikacje. Były to: Starostwo Powiatowe w Wieliczce, Starostwo Powiatowe w Brzesku, Urząd Miasta i Gminy Olkusz, Urząd Gminy Limanowa, Urząd Gminy Spytkowice, Urząd Miasta Rabka Zdrój, Urząd Miasta Nowy Sącz, Urząd Miasta Nowy Targ, Urząd Miasta Tarnowa, Urząd Miasta w Trzebini, **Urząd Miejski w Zakliczynie**.

I etap oceny merytorycznej polegał na ocenie zasad i sposobu opracowania zgłoszonego do konkursu programu współpracy, jego zawartości oraz stopnia realizacji. Wysoko punktowana była innowacyjność i zastosowanie modelowych rozwiązań, które warto promować jako dobre praktyki. Podczas posiedzenia Kapituły Konkursu 20 kwietnia 2010 wyłonionych zostało trzech finalistów. Zostali nimi: **Urząd Miasta i Gminy Olkusz, Urząd Miasta Nowy Targ i Urząd Miejski w Zakliczynie**. Serdecznie gratulujemy!

Kolejnym etapem konkursowej rywalizacji będą badania wśród organizacji pozarządowych działających na terenie poszczególnych samorządów.

Więcej informacji o Małopolskich Wektorach Współpracy można znaleźć na stronie: <http://mistia.org.pl/wektory/>.



FRDL Małopolski Instytut
Samorządu Terytorialnego
i Administracji



ENION



Pierwsze pakiety już w ofercie!



Charakterystykę LAG-u przedstawił prezes Haraf.

6 maja br. ok. 40 przedstawicieli Lokalnych Grup Działania z terenu całego kraju szkoliło się w LGD Dunajec-Biała nt. tworzenia pakietów turystycznych na terenach wiejskich. Miejscem warsztatów było Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie, zaś wizyta studyjna miała miejsce w gospodarstwie agroturystycznym **Stanisława Ziółkowskiego** w Kończyskach i w Ciężkowicach. W godnym przyjęciu kursantów pomogła **Barbara Zych** - właścicielka gospodarstwa w Kończyskach, która zamierza specjalizować się we wszechstronnym wykorzystaniu ziół. Spotkanie poprowadzili **Stanisław Haraf** - prezes LGD Dunajec-Biała i **Jan Czaja** - kierownik biura LGD.

Zanim doszło do wizyty na Pogórzu gości z całego kraju (nawet z odległego Szczecina), w listopadzie i grudniu 2009 roku Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie Oddział w Krakowie, na zlecenie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, przeprowadziło szkolenie dla przedstawicieli lokalnych grup działania na temat: „Budowanie marki w turystyce wiejskiej”. Kontynuując podjęty problem włączenia produktu turystyki wiejskiej do kreowania marki obszaru objętego wdrażaniem lokalnej strategii rozwoju przez lokalne grupy działania, w dniach 10-12 marca br. zostało przeprowadzone szkolenie na temat: „Marketing produktu turystyki wiejskiej”. Szkolenie miało miejsce w CDR O/Kraków, a jego celem było dostarczenie wiedzy niezbędnej do zbudowania własnego, sieciowego produktu turystycznego na terenach wiejskich. W ramach szkolenia, w którym uczestniczyli przedstawiciele LGD Dunajec-Biała, przeprowadzone zostały wykłady na temat:

podstawy zarządzania zintegrowanym, sieciowym produktem turystyki wiejskiej;

sieciowego produktu turystyki wiejskiej – etapy opracowania;

nowoczesnych technologii informacji i dystrybucji w turystyce wiejskiej;

wykorzystania w działalności LGD sieciowego produktu turystyki wiejskiej, w oparciu o wybrane strategie marketingowe, do budowania marki obszaru.

W trakcie zajęć warsztatowych, przedstawiciele LGD Dunajec-Biała uczestniczyli w zespołach celowych, wykonali zestaw zadań składający się na przygotowanie sieciowego produktu turystyki wiejskiej do sprzedaży zgodnie z etapami przygotowania (wyznaczenie jądra produktu i usług sieciowych, wyznaczenie celów marketingowych, analiza SWOT, przygotowanie oferty w tym ustalenie ceny, opracowanie planu promocji). Wypracowane i zbudowane przez LGD Dunajec-Biała w trakcie zajęć warsztatowych, sieciowe produkty turystyki wiejskiej zostały zaprezentowane podczas wizyt w biurach turystycznych mających siedziby w Krakowie.

Następnie 7 pakietów zostało zaprezentowanych na Międzynarodowej Konferencji „Turystyka wiejska na drodze do komercjalizacji”, która odbyła się w Kielcach w dniach 9-10 kwietnia br. w ramach II Międzynarodowych Targów Turystyki Wiejskiej i Agroturystyki AGROTRAVEL. W chwili obecnej do nabycia jest sześć pierwszych pakietów:

1. Burza ziół i zapachów

Nauka zbierania, rozróżniania, przetwarzania i wykorzystywania ziół w celach dekoracyjnych, kosmetycznych, zapachowych i leczniczych - pakiet turystyczny. Nocleg w gospodarstwie agroturystycznym. Pełne wyżywienie. Dodatkowe atrakcje w formie warsztatów.

2. Przygoda z fasolą

Unikalna oferta przeżycia ciekawych doznań kulinarnych oraz magii małych miasteczek w Krainie Fasoli nad Dunajcem. Nocleg w gospodarstwie agroturystycznym. Pełne wyżywienie. Dodatkowe atrakcje w formie warsztatów.

3. Weekend, przyroda, runo leśne i zdrowy ruch

Nauka zbierania runa leśnego, wędrowki po lesie, kontakt z dziewiczą przyrodą, wypoczynek i relaks - pakiet turystyczny. Nocleg w gospodarstwie agroturystycznym. Pełne wyżywienie. Dodatkowe atrakcje w formie pikniku.

4. Sposób na „mega byczenie”

Pobyty na wsi, totalny relaks, kompletne lenistwo, ucieczka na łono natury, minimum wysiłku, kontakt z dziewiczą przyrodą, konkurs na najciekawszy sposób na „nic nierobienie” - pakiet turystyczny.

„Mega byczenie” to unikalna oferta wypoczynku, która łączy w sobie zwiedzanie, pobyt na wsi, relaks i totalny wypoczynek z uczestnictwem w konkursie na „najciekawsze sposoby na nic nierobienie”. Szukamy odpowiedzi na pytanie, co najskuteczniej zrobić, żeby kompletnie nic nie robić.

5. Wiejskie odpężenie

Chcesz się odstresować? Masz dość zgiełku i szybkiego tempa życia w mieście? Masz dość ludzi, znajomych, szefostwa? Szukasz miejsca, w którym mógłbyś się bezpiecznie zaszyć z dala od wszystkiego? Wizyty u psychologa już nie pomagają? Jeśli tak, to ta oferta jest właśnie dla Ciebie. Proponujemy alternatywne rozwiązania dla osób, które starają się odstresować u psychologa. Na wsi pozbędziesz się stresu poprzez kontakt z naturą, roślinami i zwierzętami. W ramach gotowego pakietu turystycznego oferujemy



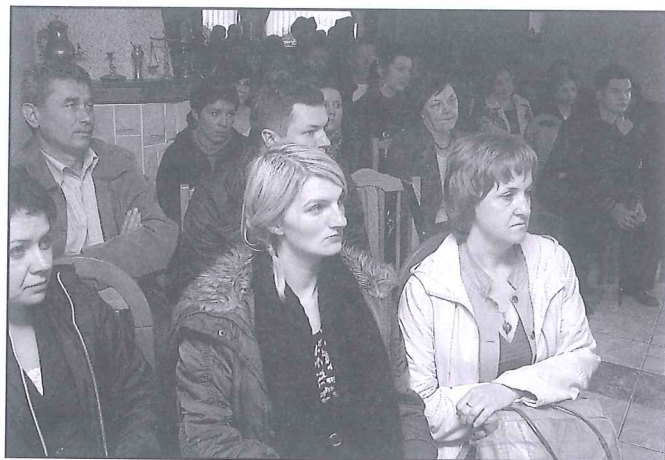
Red. Brożek z Gościa Niedzielnego w wywiadzie z Barbarą Zych.

powrót do natury, nocleg w gospodarstwie agroturystycznym, pełne wyżywienie.

6. Odnaleźć smak ryby

Nauka prawidłowego wędzenia ryb, kontakt z dziewiczą przyrodą, wypoczynek i relaks - pakiet turystyczny. Nocleg w gospodarstwie agroturystycznym. Pełne wyżywienie. Dodatkowe atrakcje w formie warsztatów.

Kolejne pakiety są na etapie przygotowywania i pojawią się w najbliższym czasie. Jak zapewnia Jan Czaja - kierownik biura LGD Dunajec-Biała - w ramach sieciowego produktu turystyki wiejskiej w najbliższym czasie gospodarstwa agroturystyczne z terenu gmin: Ciężkowice, Pleśna, Wojnicz i Zakliczyn przygotowują ok. 50 pakietów. Planuje się też nawiązanie kontaktu z biurami podróży, niektóre już są zainteresowane stałą współpracą. (LGD)



Wśród przyjezdnych - goście z Pomorza.

Ogłoszenie ARiMR

W związku z upływem terminu składania wniosków o płatności bezpośrednie informujemy, że dopuszczalne jest złożenie wniosku w terminie 25 dni kalendarzowych po 17 maja, czyli **do 11 czerwca 2010 r.**, ale w takich przypadkach należna rolnikowi płatność będzie pomniejszana o 1% za każdy dzień roboczy opóźnienia. (AK)



ZAPROSZENIE

Spotkanie informacyjne o Lokalnej Strategii Rozwoju LGD Dunajec-Biała odbędzie się 9 czerwca br. o godz. 10:00 w zakliczyńskim Ratuszu. Tematem spotkania będzie przedstawienie realizacji Lokalnej Strategii Rozwoju oraz planów na przyszłość.

Więcej na www.dunajecbiala.pl.

W imieniu Zarządu: Stanisław Haraf

Polacy w gorszej sytuacji finansowej

Ponad 42% Polaków odczuło pogorszenie sytuacji finansowej w swoich gospodarstwach domowych – wynika z badania przeprowadzonego na zlecenie firmy InfoMonitor Biuro Informacji Gospodarczej SA. Jednocześnie zdecydowana większość respondentów – ponad 85% – deklaruje, że nie zdarza im się zalegać z płatnościami. W pierwszej kolejności Polacy regulują opłaty za wodę, prąd, gaz oraz czynsz za mieszkanie.

Na zlecenie BIG InfoMonitor Instytut badania opinii Homo Homini przeprowadził w połowie lutego ogólnopolskie badanie, którego celem było sprawdzenie, jak Polacy widzą siebie jako płatników różnych zobowiązań, a także jak oceniają kondycję swoich budżetów domowych.

Ponad czterech na dziesięciu badanych (42%) zadeklarowało, że sytuacja finansowa w ich gospodarstwach domowych uległa pogorszeniu w ciągu ostatnich trzech miesięcy. Poprawę zaobserwowało 20%.

Jednocześnie znacząca większość (85,2%) Polaków deklaruje, że nie zdarza im się zalegać z płatnościami. Jedynie 12,8% respondentów przyznało, że czasem nie płaci swoich zobowiązań finansowych na czas. Tak więc mimo kryzysu, który odczuły także gospodarstwa domowe, zdecydowanej większości Polaków udało się utrzymać dyscyplinę płatniczą i uniknąć przeterminowanego zadłużenia.

Polacy podzielili się w ocenie perspektyw na przyszłość – 43% badanych nie przewiduje, aby w najbliższym czasie kryzys finansowy miał ustąpić, przeciwnego zdania jest 36% badanych.

„Badania pokazują, że większość Polaków jest niezwykle zdyscyplinowana i poważnie podchodzi do swoich zobowiązań. Nawet w trudniejszym okresie nie pozwala sobie na powstanie choćby krótkotrwałych zaległości” – mówi Mariusz Hildebrand, prezes Zarządu BIG InfoMonitor. – *„Problem zaległego zadłużenia koncentruje się więc w grupie osób, które już mają długi i tam przede wszystkim narasta.”*

Polacy deklarują spłacanie w pierwszej kolejności opłat za media: wodę, prąd, gaz – taką odpowiedź wskazało ponad 84% badanych. Niewiele mniej, bo 78,4% wskazań uzyskały należności za czynsz, zaś 55,6% respondentów wskazało rachunki za telefon jako priorytetowe do spłaty. Najmniej osób (2,2%) wskazało jako istotne, zobowiązania wobec osób bliskich. Jedynie 13,6% Polaków zadeklarowało, że raty za kredyty mieszkaniowe są najważniejszymi należnościami do spłaty.

„Wciąż niewielki odsetek Polaków posiada kredyt hipoteczny, stąd piąta pozycja tego rodzaju zobowiązań na liście najistotniejszych opłat. Poziom 13,6% wskazań oznacza, że kredyty hipoteczne są ważne do spłaty dla osób, które je posiadają” – dodaje prezes Mariusz Hildebrand.

Z badań zrealizowanych dla BIG InfoMonitor wynika również, że tylko jeden na dziesięciu Polaków planuje

w ciągu najbliższych trzech miesięcy wziąć jakikolwiek kredyt. Dwie trzecie ankietowanych (66,8%) deklaruje, że nie obawia się utraty pracy z powodu kryzysu finansowego, z czego 48,1% zdecydowanie wyraża ten pogląd.

Lidia Roman, Rzecznik Prasowy BIG InfoMonitor

Agencja w sprawie dopłat rolniczych

ARiMR uprzejmie informuje, że aby zachować prawo do płatności w pełnej wysokości (bez sankcji terminowych) konieczne jest pisemne poinformowanie, w terminie 10 dni roboczych od daty ustania tych okoliczności, kierownika biura powiatowego ARiMR o występujących okolicznościach nadzwyczajnych.

Za okoliczności nadzwyczajne lub wystąpienie siły wyższej uznaje się:

- poważną klęskę żywiołową w dużym stopniu dotykającą grunty rolne gospodarstwa,
- wypadek powodujący zniszczenie w gospodarstwie budynków dla zwierząt gospodarskich,
- chorobę epizootyczną dotykającą wszystkie zwierzęta gospodarskie rolnika lub część tych zwierząt,
- długookresową niezdolność rolnika do pracy.

Wystąpienie siły wyższej lub nadzwyczajnych okoliczności rolnik jest zobowiązany potwierdzić poprzez dostarczenie do kierownika biura powiatowego ARiMR dowodów potwierdzających ich wystąpienie. Dowodami potwierdzającymi działanie siły wyższej lub nadzwyczajnych okoliczności w przypadku szkód w uprawach rolnych, spowodowanych przez suszę, grad, deszcz nawalny, ujemne skutki przezimowania, przymrozki wiosenne, powódź, huragan, piorun, obsuniecie się ziemi lub lawinę (...) są:

- protokół oszacowania szkód sporządzony przez komisję powołaną przez wojewodę właściwego ze względu na miejsce powstania szkody;

- dokument potwierdzający wystąpienie szkody w uprawach rolnych, z którego wynika powierzchnia upraw, na których wystąpiła szkoda spowodowana przez te ryzyka, sporządzony przez zakład ubezpieczeń, z którym rolnik zawarł umowę ubezpieczenia upraw co najmniej od jednego z tych ryzyk;

- pisemne oświadczenia potwierdzające wystąpienie szkody w uprawach rolnych, spowodowanej przez te ryzyka, złożone pod rygorem odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia oraz sporządzone zgodnie ze wzorem zamieszczonym na stronie internetowej ARiMR, przez dwóch świadków, którzy nie są domownikami rolnika, w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników. Oświadczenie takie może być złożone w sytuacji, gdy komisja powołana przez wojewodę nie została powołana oraz uprawy nie zostały objęte umową ubezpieczenia;

- pisemne oświadczenie rolnika o położeniu gospodarstwa rolnego na obszarze, na którym został wprowadzony stan klęski żywiołowej na podstawie przepisów o stanie klęski żywiołowej.

Biurowo Informacyjno-Doradcze UM

Złote Gody w zadumie i refleksji

Drodzy Jubilaci!

Minęło 50 lat od najważniejszego wydarzenia w Waszym życiu, od dnia, w którym złączyliście swoje losy wstępując na wspólną drogę życia. Zawarcie małżeństwa nałożyło na was wiele obowiązków rodzinnych i społecznych. Dzisiaj z dumą możecie stwierdzić, że z obowiązków tych wywiązaście się z honorem. Wywiązaście się z obowiązków również wobec siebie, dochowując sobie przez ten długi czas wierności i zaufania, spiesząc sobie z radą i pomocą, zarówno w dobrych, jak i w trudnych chwilach swojego życia. Dołożyliście wszelkich starań, aby Waszą rodzinę uczynić trwałą i szczęśliwą. Z tej tak miłej okazji długoletniego pożycia małżeńskiego, w imieniu Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn oraz własnym składam Państwu najserdeczniejsze gratulacje i wyrazy uznania za dochowanie wierności małżeńskiej i ogromny wkład pracy w dobre wychowanie dzieci. Życzę, aby nadal towarzyszyła Państwu prawda i nierozdzielna przyjaźń, by nie opuszczało Was zdrowie, szczęście i pogoda ducha, a miłość i przywiązanie dzieci w pełni wynagrodziły Wam przebyte trudy i włożony w ich wychowanie wysiłek. Życzę długich, pogodnych lat życia w najlepszym zdrowiu, zadowoleniu, aby ta droga była w dalszym ciągu pełna radości i zadowolenia - tymi serdecznymi słowami powitała zacnych gości kierownik Urzędu Stanu Cywilnego **Lucyna Skalska**.

Spotkanie w ratuszowej Sali im. Spytka Jordana odbyło się w uroczystej scenerii bez fanfar i muzyki, w smut-

nym czasie żałoby po ofiarach katastrofy pod Smoleńskiem. Do życzeń pani kierownik USC przyłączyli się Przewodnicząca Rady Miejskiej **Władysława Kuzera** i Burmistrz **Kazimierz Korman**. Włodarze gminy wręczyli pamiątkowe medale za długoletnie pożycie małżeńskie, przyznane jeszcze przez śp. Prezydenta RP **Lecha Kaczyńskiego**, następującym parom:

Józefie i Janowi Dubielom z Zawady Lankorońskiej (3 dzieci, 6 wnucząt),

Rozalii i Janowi Jaje z Charzewic (6 dzieci, 23 wnucząt, 10 prawnuków),

Jadwidzie i Czesławowi Jaszczurom z Bieśnika (4 dzieci, 6 wnucząt),

Józefie i Władysławowi Kumorkom z Olszowej (nieobecni),

Cecylii i Józefowi Kwaśniewskim z Olszowej (4 dzieci, 9 wnucząt),

Michalinie i Janowi Koniuszym z Faściszowej (3 dzieci, 9 wnucząt),

Władysławie i Ignacemu Mikoszom z Gwoźdźca (4 dzieci, 14 wnucząt, prawnuczek).

Joannie i Antoniemu Maliszom z Lusławic (13 dzieci, 21 wnucząt, prawnuczek),

Józefie i Bolesławowi Malikom z Wesołowa (2 dzieci, 6 wnucząt, 3 prawnuków),

Marii i Stefanowi Noskom z Wróblowic (2 dzieci, 8 wnucząt, 6 prawnuków),





Szanownych gości wita kierownik USC Lucyna Skalska.



Odznaczenia przyznał Prezydent Lech Kaczyński.

Marii i Mieczysławowi Pach ze Stróż (2 dzieci, 9 wnucząt, 3 prawnuczek),

Romanie i Stanisławowi Rapałom z Wróblowic (1 dziecko, 2 wnucząt),

Janinie i Antoniemu Syrowym z Gwoźdźca (4 dzieci, 7 wnucząt),

Krystynie i Janowi Turkom z Roztoki (córka, 3 wnucząt)

Florentynie i Bolesławowi Winiarskim z Faliszewic (2 dzieci, 4 wnucząt),

Teresie i Zygmuntowi Waśko z Filipowic (3 dzieci, 8 wnucząt),

Zofii i Franciszkowi Włudykom z Wesołowa (3 dzieci, 7 wnucząt).

Po toaście i odśpiewaniu „Stu lat”, goście zasiedli do świątecznego stołu, przygotowanego przez Klub Spytko. Nie zabrakło kwiatów, fleszy i licznych fotografii, wspólnego zdjęcia na scenie oraz wspominków i miłej konwersacji. Jubilatów towarzyszyli przedstawiciele rodzin. Szacowni bohaterowie tego szczególnego spotkania obiecali sobie ponowne spotkanie z okazji Diamentowego Jubileuszu.

Tekst i zdjęcia: Marek Niemiec

PS. Urząd Miejski zachęca pary, które zawarły związek małżeński poza naszą gminą (nie odnotowany w aktach Urzędu Stanu Cywilnego w Zakliczynie), do zgłaszania także swoich jubileuszy.

WSZYSTKO DLA DZIECKA!

F.H.U. „Tęcza” zaprasza

Zakliczyn, Rynek 19, k. Domu Towarowego



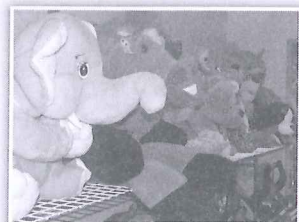
Czynne:

dni powszednie: 8.00 - 17.00

sobota: 8.00 - 14.00

Rabat przy zakupie towaru powyżej 200 zł.

Polecamy: wózki dziecięce, foteliki samochodowe, odzież, mebelki, zabawki, akcesoria, maskotki, gry planszowe itp.



Zbiórka odpadów wielkogabarytowych

Gmina Zakliczyn wprowadza selektywną zbiórkę odpadów powstających w gospodarstwach domowych, tj. odpadów wielkogabarytowych (w tym opon), mebli, zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego, AGD oraz oferuje pomoc w usunięciu zgromadzonych odpadów materiałów budowlanych zawierających azbest.

Od 21 do 24 czerwca br. organizowana będzie zbiórka odpadów tarasujących - gabarytowych, obejmujący **sprzęt gospodarstwa domowego** (lodówki, pralki itp.), również **duże i małe opony** - odbierane przez MPGK Tarnów. Mieszkańcy mogą gromadzić odpady tarasujące w kontenerach podstawionych w poszczególnych miejscowościach wykazanych poniżej (osobne składowanie opon).

W dniach **12-15 lipca br.** organizowana będzie zbiórka sprzętu tarasującego - **meble, materace, opakowania** - w kontenerach podstawionych w poszczególnych miejscowościach wykazanych poniżej - odbierane przez MPGK Tarnów.

Od 12 do 15 lipca br. prowadzona będzie **zbiórka zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego**

(monitory, telewizory, UPS, lodówki, klimatyzatory, zamrażarki, komputery, drukarki, ksera, elektronarzędzia, AGD itp.) - odbierane przez firmę Mega Service Recycling Sp. z o.o. w Bielsku-Białej.

Na czas organizowanej zbiórki podstawione będą kontenery w miejscowościach wykazanych poniżej:

ZAKLICZYN - plac przy Zakładzie Oczyszczania i Kanalizacji, ul. Krakowska 11

PALEŚNICA - wydzielony plac obok Zespołu Szkolno-Przedszkolnego

FILIPOWICE - wydzielony plac przy remizie OSP

CHARZEWICE - wydzielony plac przy remizie OSP

W lipcu br. usuwane będą odpady materiałów budowlanych zawierających azbest. Likwidacja i utylizacja tych materiałów prowadzona będzie przez uprawniony podmiot - Jednostkę Ratownictwa Chemicznego Sp. z o.o. z siedzibą w Tarnowie. Wykonanie zadania polegać będzie na załadunku oraz transporcie i unieszkodliwianiu odpadów budowlanych zawierających azbest złożonych w pryzmach na terenie Gminy Zakliczyn, wskazanych przez Urząd Miejski w Zakliczynie. (UM)

Notowanie z dnia 2010-05-05: Targowisko Zakliczyn

opr. Anna Kuzera-Majewska, MODR

Nazwa Towaru	Jm	Podaż	Cena min	Cena śred	Cena max	Popyt
Jęczmień	dt	30.00	50.00 zł	50.00 zł	55.00 zł	15.00
Kukurydza	dt	10.00	65.00 zł	65.00 zł	65.00 zł	5.00
Mieszanka zbożowa	dt	20.00	50.00 zł	55.00 zł	55.00 zł	10.00
Owies	dt	8.00	50.00 zł	55.00 zł	60.00 zł	5.00
Pszenica	dt	40.00	55.00 zł	60.00 zł	60.00 zł	30.00
Ziemniaki jadalne	dt	20.00	80.00 zł	80.00 zł	80.00 zł	8.00
Prosięta	para	75.00	280.00 zł	300.00 zł	320.00 zł	70.00
Jajka	szt	700.00	0.50 zł	0.50 zł	0.50 zł	600.00
Banany	kg	60.00	4.50 zł	4.50 zł	4.50 zł	50.00
Buraki ćwikłowe	kg	150.00	1.00 zł	1.20 zł	1.20 zł	80.00
Cebula	kg	250.00	2.00 zł	2.00 zł	2.50 zł	120.00
Cytryny	kg	50.00	5.00 zł	5.00 zł	5.00 zł	30.00
Gruszki	kg	100.00	4.00 zł	4.00 zł	4.00 zł	40.00
Jabłka	kg	1000.00	1.00 zł	1.50 zł	2.00 zł	450.00
Kapusta biała za kg	kg	200.00	1.50 zł	1.50 zł	1.70 zł	100.00
Mandarynki	kg	50.00	5.00 zł	5.00 zł	5.00 zł	30.00
Marchew	kg	200.00	1.20 zł	1.50 zł	1.50 zł	100.00
Ogórki	kg	150.00	5.00 zł	5.00 zł	5.00 zł	80.00
Pieczarki	kg	30.00	7.00 zł	7.00 zł	7.00 zł	30.00
Pietruszka	kg	70.00	5.00 zł	5.00 zł	6.00 zł	40.00
Pomidory	kg	150.00	6.00 zł	7.00 zł	8.00 zł	80.00
Salata	szt	200.00	2.00 zł	2.00 zł	2.50 zł	120.00

65. rocznica zakończenia II wojny światowej

Siostra-podróżniczka

Urodziła się 28 kwietnia 1930 roku w Aleksandrowie Lubelskim, długiej na 9 kilometrów wiosce k. Biłgoraja w Zamojskiem, porośniętej z obu stron bujnymi lasami. Rodzice - Antoni i Katarzyna - zajmowali się rolą. Po ukończeniu szkoły powszechnej w Aleksandrowie, uczyła się dalej w Józefowie. Wybuch wojny brutalnie przerwał miłe lata dzieciństwa, jej i dwóch młodszych braci - Janka i Edwarda.

Zanim pojawiły się w Aleksandrowie obce wojska, 9-letnia Czesia pomagała w sąsiedztwie bawić dzieci za marny grosz albo coś do ubrania - w domu nie przelewało się.

- Jak Niemcy zaczęli bombardowania, to na początku kryliśmy się po schronach, potem uciekliśmy do lasu - opowiada siostra **Benona Czesława Bił**, józefitka. - Siedzieliśmy tam całą wioską, chroniliśmy się na bagnach, bomby czy granaty w tym miejscu się nie rozrywały. Było w miarę bezpiecznie, ale nie było co jeść, niewiele suchego chleba i wody, ludzie deptali nogami trzęsawisko i pili to co wypływało. Dzieci płakały, niektórzy słabsi pomarli z braku wody i jedzenia. W końcu dwóch mężczyzn wybrało się do wioski, żeby mleka udoić od krowy i długo ich nie było, a strzelaninę i bomby było słychać. Wreszcie wrócili: - Pan Bóg kieruje kulami. Schowaliśmy się pod drzewem przed nalotem, samoloty tak cięły seriami, że zostało tylko półtora metra pnia, a nam nic się nie stało. W gospodarstwie jeden doił krowę, a drugi gotował, żeby mleko wytrzymało na dłużej. Obdzielili tym mlekiem wszystkie rodziny. Wkrótce poszli jeszcze raz do wioski. Po nalotach wróciliśmy do Aleksandrowa. Prawie wszystkie domy spaliły się. Koło naszego nowego upadł granat, nie uszkodził go zbyt, ale stary dom i stodoła nie uratowały się. Z tych zgłiszczy wyciągaliśmy spalone krowę i świnię i ludzie to jedli. Potem przyszli Niemcy, chowaliśmy się do schronów kopanych nocami. Myśmy mieli schron, do którego wchodziło się przez studnię. Odsuwaliśmy deskę, mieściło się tu nawet do 25 osób. Była woda i chleb, więc można było dłuższy czas w tym miejscu przebywać. Trochę żywności zabrali nam jednak partyzanci, bo sami też coś musieli jeść. Niemcy już nie bombardowali, tylko organizowali łapanki i wywozili do Niemiec. Dwa tygodnie byliśmy w tym ukryciu, ja już nie wytrzymałam i postanowiłam wyjść. Tato był przeciwny, bał się, że ich wydam: - Jak ci przyłożą rozgrzany drut do pięty to będziesz śpiewać. A ja na to: - Nawet jak mnie zabiją to nie będę śpiewać. Nic im nie powiem. I wyszłam ze schronu. Poszłam do naszego nowego domu. Przyszedł jeden Niemiec i pyta po polsku: - Gdzie reszta rodzeństwa? Nie wiem - odpowiedziałam. On na to: - Weź sobie koc, garnuszek, butelkę z wodą i jakąś koldrę, wyjdź z tym na szosę, będą samochody jechać, musimy was wszystkich stąd wywieźć, bo tu będzie front. To ja szybko dałam znać tacie w schronie, część ludzi wyszła. Nasza rodzina też poszła na plac, staliśmy tam z rodzinami żydowskimi. Zaczęto odłaczając polskie i żydowskie dzieci od rodziców. Pisk i wrzask

był nieopisany, nagle jeden z Niemców podniósł rękę, krzyczy: „Halt!”, bo zauważył, że rodziny są pomieszane, a zaczęto rozstrzeliwać już pierwszych Żydów. Widziałam znajomą Żydówkę, co miała sklep koło nas, z dzieckiem na ręku została postrzelona niedaleko nas, spojrzała tylko na mnie i upadła. Leżała ranna, a jej dziecko obok płakało. Podszedł Niemiec, odrzucił je na bok i zabił z pistoletu. Hitlerowcy oddzieliwszy polskie rodziny kazali z powrotem udać się domów, a wszystkie żydowskie rodziny wymordowali na miejscu. Niektórzy mężczyźni uciekali, ale ich dopadli i wystrzelali. W nocy Żydówka-sąsiadka przyczółła się jakoś do naszego domu, mama zagotowała wody, obmyła ją, potem ona poszła do swojego sklepu, a my spać.

Bilowie długo nie zagrzali miejsca w rodzinnych progach. Czekala ich wojenna tułaczka. Nazajutrz, rankiem, w obejściu znowu pojawili się Niemcy z nakazem wyjścia przed dom. Zabrali ich do niedawno wybudowanego kościoła. (Przed wojną modlili się w parafialnym w Górecku Kościelnym, odległym o sześć kilometrów od Aleksandrowa).

- Po nocy spędzonej w kościółku w wielkim ścisku, rankiem podstawiono samochody i wozy, głównie dla dzieci. Większość z nas szła w kolumnie na piechotę. Idziemy koło naszego domu, pomyślałam sobie, że coś zabiorę na drogę. Poprosiłam jednego oficera, a on na to, że ucieknę: - Nie ucieknę, bo mam rodzinę. Zgodził się. Również na to, bym poszła z tatusem. Tato nabrał ziemniaków do worka, ja koldrę, poduszkę i ubrania. Potem musieliśmy zgłosić swój powrót. Przyszliśmy na stację. Podjechały bydlęce wagony, z dziurą w podłodze zamiast ubikacji. Tato rozpalil na postoju ogień i ugotował ziemniaki, nakarmił nas, trochę dał ludziom, którzy już przebywali w wagonach.

Niemcy powieźli aleksandrowiczów składem do Zwierzyńca, potem do Zamościa. Po drodze niektórym serce nie wytrzymało, nie dojechali w komplecie. Jak otworzono drzwi, człowieka za ręce i nogi wyrzucano w fosę albo w las czy na pole. Głód też doskwierał, na dzień przysługiwała pajda chleba i trochę margaryny na pięć osób. Wyszczono ich na strzeżonym placu ogrodzonym drutem kolczastym, na którym ledwie się mieścili. Niebawem ruszyli w dalszą drogę...

- W Lublinie ludzie nas dokarmiali, nawet zakonnice mieszkające niedaleko przynosiły jedzenie. Niemcy spisali nasze dane. Umieścili nas w prymitywnym baraku z pryzmami na Majdanku. Po kilkunastu tygodniach, gdy obóz był przepełniony, wycytanych wysłano do Oświęcimia. Byliśmy w tym pociągu, cała nasza piątka, część rodaków z wioski została w lubelskim lagrze.

W Auschwitz rozdzielono ich na krótko, to były początki tworzenia się obozu zagłady, pewnego dnia przybył wielki transport samych mężczyzn. Rodziny z dziećmi - początkowo przeznaczone do wytrucia i rozstrzelania - postanowiono usunąć z baraków i przenieść na roboty do nie-

mieckich majątków, tym samym przygotowano miejsca dla polskich więźniów, którzy przymusowo rozbudowywali ten okrutny, obozowy system. Czesia z rodziną ponownie znalazła się w pociągu, tym razem w drodze na obecne Pomorze Zachodnie.

- W Pile już nie ma śladu po tym obozie. Po wojnie odnalazłam osoby, które pamiętały to miejsce i gehennę więźniów. Tu zachorował mój braciszek i trafił do pobliskiego szpitala. Skradałam się nocą, by go zobaczyć. Zatrzymał mnie strażnik obozowy w budce. Puścił mnie, gdy mu wyjaśniłam po co idę, ale pod warunkiem, że zamelduję się po powrocie u niego. W szpitalu zastałam w każdym łóżku po dwoje całkiem gołych dzieci, jedne w nogach drugiego, wszędzie pełno robactwa. Wołam go, nie da rady poznać. Nie znalazłam go i z płaczem wróciłam do baraku. Na drugi dzień inny strażnik już mnie nie puścił. Braciszka nie było dwa tygodnie... i wrócił. I żyje do tej pory! Po krótkim pobycie w tym mieście, transport ruszył do Berlina, ale zawrócono nas stamtąd do Nowogardu (niem. Naugard - przyp. red.), gdzie pociąg się zatrzymał, potem powieźli nas ciężarówkami na plac. Przyjeżdżali bauerzy i wybierali ludzi do roboty. Nasza piątka trzymała się razem. Jeden zezowaty wskazał mamę i tatę, a dzieci nie. Tata się upierał przy nas, ten młody gospodarz okazał się dobrym człowiekiem i zgodził się na całą naszą rodzinę. Popatrzyłam mu w oczy, miał takie szczególne spojrzenie, biła z niego dobroć. Wziął nas wszystkich. Zajechaliśmy do wielkiego majątku, z pięknym pałacem. Okazało się, że właściciele byli bezdzietni, a ten pan, który nie mógł być ze względu na wadę wzroku powołany do wojska, bardzo lubił dzieci.

Mimo niewoli los okazał się dla Bilów i pięćdziesięcorga współtowarzyszy łaskawy. Pracowali przy uprawach, Jaś i Edzio byli na to za mali, ale Czesia o szóstej rano stawiała się z rodzicami na polu. Cały dzień - z przerwą na obiad - zbierali ziemniaki albo... kamienie. W dworze smacznie gotowała krakowianka, dostawali nawet kanapki do pracy.

- Warunki były dobre, mieszkaliśmy w baraku na piętrach, ale była kuchnia, trzy posiłki dziennie, wolne niedziele, można wtedy było pójść do kościoła ewangelickiego, raz nas nawet ciężarówkami podwieźli na nabożeństwo. W pałacu była kaplica, ale wyłącznie dla domowników. Do końca wojny tu przebywaliśmy, jak na czas wojenny - było nam tu dobrze. Jeden z Niemców, parobków, miał przywilej chowa-

nia trzody, tato na jego prośbę pomagał mu w soboty i niedziele w ogródku, a on nas za to wynagradzał prowiantem. Na święta przynosił nam do baraku wiejskie wyroby.

Gdy zbliżał się front w 1945 roku, właściciele uciekli do Berlina, robotników wypuścili, jednak myśmy zostali na miejscu aż do przyścia Armii Czerwonej. Soldaty wpadli do majątku: - Witajcie Polaczki, my was aswabadili. Potem cały majątek rozkradli i zniszczyli. Zabrali samochody i konie. Myśmy jeden wóz mieli, konia pochlapaliśmy krwią zarżniętej kury, więc go nam takiego „rannego” nie zabrali. Jak ruscy przeszli, udaliśmy się w drogę powrotną. A to zima była. Zajeżdżaliśmy do przydrożnych domów, Rosjanie wyrzucali nam ze sklepów ponemieckich czasami jakieś jedzenie, ale do środka nam nie pozwalali wchodzić, wybi-

jali szyby, wystawy i wszystko szabrowali. Jechaliśmy chyba ze dwa miesiące. Nie zatrzymywaliśmy się na postój przy wojsku, tylko szukaliśmy gospodarstw na uboczu. Zobaczyliśmy krowę, zaszliśmy do domu, dużo tam ludzi było, prosimy o mleko. Dali nam i makaron, mięso, zaczęliśmy to gotować. Przyszli jacyś Niemcy, udoili mleka krowiego i koziego, panie naszykowały im do misek jedzenia, podzieliły się, poczułyśmy się nieswojo, szybko stamtąd wyjechaliśmy. A oni uciekali tak samo jak my. W drugim miejscu też tak było, obawialiśmy się, czy nas nie zabiją. Na granicy chcieli nam wszystko zabrać, jakiś urząd. Ale nie daliśmy. Dojechaliśmy do Poznania, a tam cmentarz zbombardowany, ręka, noga, głowa gdzie popadnie. Potem dotarliśmy do Warszawy. Mijaliśmy ruskie wojska, ale niewielkie oddziały, które nas nie zaczepiały. Powoli, powo-



Siostra Benona.

Fot. Marek Niemiec

li konikami do Krakowa, po drodze owies się przytrafił i stodoły na schronienie. Wreszcie zobaczyliśmy rodzinny dom, cały, ale pusty. W obejściu znaleźliśmy rozkładające się ciało rozerwanego granatem młodego chłopca, miał przy sobie papiery, z których wynikało, że pochodził z Poznania. Pewnie uciekając przed wojną znalazł się w Aleksandrowie. Nasz dom jedyny był nienaruszony, inne w wiosce spalone. Niektórzy już powrócili z obozów, ale dużo ich poumierało, najwięcej na Majdanku. Pewien z tutejszych kosą podciął sobie głowę, jak zobaczył, że z bogatego niegdyś majątku nic nie zostało. Jego synowie przeżyli, założyli rodziny, jeden zamieszkał w Krakowie.

Mama Katarzyna zachorowała na zakaźną chorobę i wkrótce w wieku 45 lat zmarła w ich domu, nie zgadzając

się na zabranie jej do szpitala. Po tych wszystkich przeżyciach, Czesława zapagnęła wstąpić do klasztoru.

- Oświadczyłam ojcu, że pójde podziękować Panu Bogu za opiekę, żeśmy wszyscy szczęśliwie wrócili. Chodziłam jeszcze jakiś czas do szkoły powszechnej. Starałam się o zaświadczenie z probostwa w Górecku, a proboszcz do mnie: - Jak to, ojca i braci samych zostawisz? Postanowiliśmy tatę ożenić. Poszukaliśmy starą pannę, poważną dziewczynę, która się zgodziła, że przyjdzie do nas i zastrzegła się, że dzieci nie chce mieć, boby nam krzywdę zrobiła. Była dla nas dobra i do tej pory żyje. A była tylko dziesięć lat starsza ode mnie. Bała się co ludzie powiedzą, że poszłam do klasztoru, bo macocha przyszła. Ja byłam już zdecydowana. Przekonałam ją, żeby się nie przejmowała ludzkim gadaniem. W Aleksandrowie mieszka z bratem do dzisiaj, drugi założył rodzinę aż w Szczecinie. Odwiedzam ich od czasu do czasu.

W 1948 roku Czesława wstąpiła do seminarium tarnowskich Józefitek, znanych obecnie z „okna życia”, przybrała imię Benona. Po kilku latach skorzystała z okazji, że przyznano jej bezpłatny bilet kolejowy na wszystkie trasy, więc w czasie wakacji dużo podróżowała. Szukała wojennych śladów swojego dorosłego dzieciństwa. Pojechała za zgodą siostry przełożonej do Nowogardu, zezowatego dziedzica tam nie zastała, wybierała się nawet do Niemiec, żeby odszukać swojego wybawcę i podziękować. Okazało się, że już nie żyje, jeszcze przed śmiercią zdołał przesłać miejscowemu księdzu pieniądze na poszerzenie pałacowej kaplicy do udostępnienia miejscowej ludności. W jego majątku pracowała rodzina, którą знаła s. Benona. Dzieci pożeniły się na miejscu i zostały. Potem władza założyła w tym gospodarstwie PGR.

Tułaczy los odcisnął piętno na życiu siostry Benony, wędrowała po kraju i przebywała niemal we wszystkich zgromadzeniach Józefitek na polskiej ziemi. Azotowe, tarnowskie powietrze jej nie służyło, więc pracowała w przedszkolu w Bogumiłowicach, w Mielcu, w Zamościu, w Lublinie w zastępstwie przy chorej, w Rzeszowskim, w Krośnie - w przedszkolu i domu dziecka, w Krakowie-Mogile - prawie 17 lat. W Polanicy opiekowała się setką upośledzonych dzieci, ale też fama o jej o zdolnościach kulinarnych niosła się daleko. Pomagała zazwyczaj w kuchni, bo jej przełożone stwierdziły, że ma dobre serce do tego fachu. Zanim przystanęła w słusznym wieku w zakliczyńskiej Ochronce (rezyduje tu od ośmiu lat), piekła pyszne ciasteczka dla kardynała Wojtyły, a potem już Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II. Papieżowi tak posmakowały, że kolejne porcje smakołyku posyłała umyślną pocztą do samego Watykanu.

W wakacje s. Benona wybiera się do rodzinnego Aleksandrowa, odwiedzi brata z rodziną, znajomych, zajrzy tu i ówdzie, do kościółka, może odszuka ślady starej studni z ukrytym schronem...

- Ja lubię podróżować, odkrywać nowe miejsca, jedna pani spod Szczecina, poznana w pociągu, do dzisiaj ze mną koresponduje. Odwiedziłam ją nawet w jej domu. Siostra-podróżniczka - tak mnie nazywają.

Marek Niemiec

Zdzisława Górską *Katyń, Katyń...*

*I znowu Katyń się powtórzył
Opadły nam bezradne ręce
bo ciała naszych rozsypane
I pękło po raz drugi serce*

*Rozsądź nas Boże i pomiluj
nad nimi tylko brzozy ścięte
A nad tamtymi z kulą w głowie
sosny rozpaczą wyrosnięte*

*Lecą, wracają znów do domu
tylko po wieczne spoczywanie
Na chwałę czy odmianę losu
Polski, Objaw tę prawdę, Boże, Panie...*

*Tam gdzie jest Polska, tam jest Bóg
Zdumiony świat oczom nie wierzy
Honor powrócił, jakby zgadł
że Dzwon Zygmunta znów uderzy*

*Wielki czas trwogi czy nadziei
Jaki wiek wreszcie prawdę powie
Giną synowie, prawi ludzie
Hold swoim braciom oddać chcieli*

*Jadą lawety, trumny, salwy
Jedzie prezydent do Krakowa
Tam gdzie królowie i królowe
Polska wierności im dochowa*

*Sypią się kwiaty, marsz żałobny
serce rozrywa na kawałki
Oni za pamięć życie dali
za tamtych, co padli bez walki*

*Już Polska nie ta, nie ten świat
nie wszystkie łzy szczerością płyną
Odpuść im winy Dobry Panie
I tym, którzy nie wiedzą, co czynią*

*Honor powrócił, jakby zgadł
że Zygmunt będzie bił na wieży*

10.04.2010.



Ośrodek Szkolenia Kierowców
J.ŚWIDERSKI

Zakliczyn ul. Grabina 7
Tel. 014 66 53 172 0693 186 601

Organizujemy kursy Prawa Jazdy Kat. A, B, C, B+E, C+E, T

Oferujemy szkolenie w zakresie podstawowym i dodatkowym.
Dysponujemy takimi samymi pojazdami na jakich zdaje się
egzamin państwowy na Prawo Jazdy.

Posiadamy wykwalifikowaną kadrę co ma decydujący wpływ
na wynik egzaminu (wysoka zdawalność)

U nas godzina zajęć praktycznych zawsze trwa 60 minut

Naszą dodatkową działalnością jest

WYPOŻYCZALNIA
przyczep, lawet, samochodów



BLACHARSTWO LAKIERNICTWO MECHANIKA

Holowanie uszkodzonych
pojazdów



Jarosław Wilk

Zakliczyn, ul. Grabina 6,

tel. 791 804 376, 662 565 104

e-mail: blacharstwowilk@wp.pl

www.blacharstwowilk.pl

Zakład czynny: pon. - pt. 8:00 - 17:00, sob. 8:00 - 13:00

BLACHARSTWO
LAKIERNICTWO
MECHANIKA

Holowanie
uszkodzonych pojazdów

SPU Zakop

GRABINA

Wschód

RYNEK



ORION

ZAKLICZYN

ul. GRABINA 6

14/6653000

WOJNICZ

ul. WOLICKA 13

14/6787068



Firma **ORION** serdecznie dziękuje naszym Klientom za okazane zaufanie, dzięki czemu mogliśmy zbudować naszą firmę.

Obecnie posiadamy dwa składy budowlane - w Wojniczu i Zakliczynie. Staramy się zapewnić Państwu kompleksową obsługę budów: od fundamentów - po skrzynkę pocztową. Oferujemy nie tylko materiały budowlane i wykończeniowe, ale również profesjonalne doradztwo, transport i wykonawstwo.

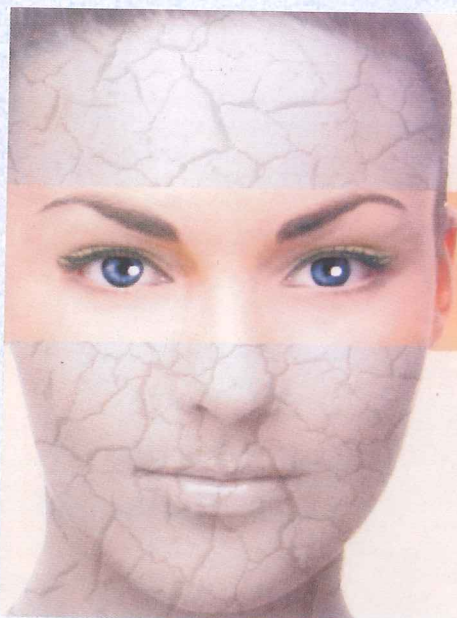
Zapraszamy na zakupy.



ORION
SKŁAD BUDOWLAN

orion@orionmix.pl

www.orionmix.pl



Tynk Anti-Aging

Profi

BAUSTOFFE

www.profibaustoffe.com

**Chroni fasadę przed
zabrudzeniem i żółknięciem**

Sprawdzona jakość gwarancją pewnej ochrony !

Mineralny tynk PROFİ ANTI-AGING o konsystencji pasty dostępny jest we wszystkich frakcjach i strukturach, jak również w szerokiej gamie odcieni i kolorów (260 odcieni). Zastosowanie tynku PROFİ ANTI-AGING umożliwia jednocześnie znaczne oszczędności w kosztach. W porównaniu z tynkiem standardowym na dłużej zachowany jest reprezentacyjny, optyczny wygląd elewacji, a kolor zachowuje swoją świetlistość.



* Cena obowiązuje przy zamówieniu całej ciężarówki - 24 tony

TYNKI

JASTRYCHY

ELEWACJE

SYSTEMY DOCIEPLEŃ

260 ODCIENI

Zadzwoń i zapytaj : +48 519 101 300

Jesteś wykonawcą zainteresowanym nowatorskimi produktami, możliwością dobrego zarobku oraz zapleczem technicznym? Nie przegap swojej szansy!



RZETELNA Firma

**Wyróżnienie, które
zobowiązuje**

Interbauvertrieb
IBV

pozdrawia Marek Zieliński
i zaprasza do współpracy



Email: mail@profibaustoffe.pl

STUDIO FRYZJERSKIE „MEGI”

Magdalena Świdarska, Salon Partnerski MATRIX
Zakliczyn, Rynek 8 (I piętro, nad Delikatesami Centrum)
tel. 663 740 778, 663 740 650

Salon czynny: pon. - pt. 8:00 - 18:00, sobota 8:00 - 14:00

Studio Fryzjerskie „Megi” poleca:

- pełny zakres usług fryzjerskich przy użyciu kosmetyków firmy Matrix
- profesjonalny makijaż
- solarium
- fachowe doradztwo

Uwaga! Nowość!!! Tylko u nas!
SAUNA DO WŁOSÓW

Zabieg kosmetyczny doskonale nawilżający i odmładzający włosy!

- nawilża włosy wysuszone po zabiegach trwałej, farby, rozjaśniania
- skraca czas koloryzacji
- wspomaga ściąganie koloru
- pomaga odżywcę wchłonąć się w głąb włosa aż po cebulkę

**NOWE
ATRAKCYJNE
CENY!**



PROMOCJA WIOSENNA

przy koloryzacji zabieg nawilżający (sauna)
+ odżywka wygładzająca Matrix - GRATIS!

Kompleksową obsługę klienta zapewnia dyplomowana i permanentnie doszkalająca się kadra.

Zapraszamy do korzystania z naszych usług.

Kocham cię, życie!

Diagnoza była przerażająca. Dopadła ją szczególnie wredna postać chłoniaka.

- Chłoniak kości to bardzo rzadki przypadek, bo zwykle zajmuje węzły chłonne. Zachorowałam równo w rok po śmierci stryja Czesława, gdy miałam zacząć cieszyć się życiem... Prawie pół roku walczyłam o diagnozę. Czułam, że to nowotwór, a lekarze przeczyli. Wyrok zapadł na miesiąc przed weselem syna. Dobrze, że to chłoniak, bo on daje się leczyć. Leczenie było bardzo przykre, ale szybko mogłam zacząć chodzić bez kul. Miałam osiem cykli chemioterapii, a potem dwie nieudane mobilizacje do przeszczepu szpiku. Było to po pięć dni i nocy chemii non stop. Koszmar - Jolanta Mastalerz wzdryga się na samo wspomnienie.

- Badanie PET w Bydgoszczy stwierdziło, że, niestety, nadal kość biodrowa jest chora i zdecydowano o radioterapii. Teraz czuję się świetnie, włosy powoli odrastają, przytyłam, dużo pracuję - mailowała na przełomie tego roku.

Ostatnie badanie kontrolne na Radioterapii w Tarnowie wykazało, że rak ustąpił. Nie stwierdzono nawrotu choroby i przerzutów. Zwyciężyła! Jej mąż, Marek (oboje absolwenci organizacji zarządzania krakowskiej AGH), któremu najwięcej zawdzięcza, zmobilizował przyjaciół, by na fali tej euforii nagrać piosenki zainspirowane jej fotografiami. Własnym sumptem wydał dwa kompakty opatrzone urokliwymi, jesiennymi zdjęciami autorstwa swojej żony. To pokłosie koncertu muzyki napisanej specjalnie do wystawy jej prac. Krażki „Droga” i „Obrazki z wystawy” Mastalerzowie zadedykowali prof. Aleksandrowi Skotnickiemu, dr. Wojciechowi Jurczakowi i personelowi Kliniki Hematologii Collegium Medicum UJ w Krakowie.

- To wszystko robota mojego męża. Kocham jesień i ta wychodzi mi najlepiej. Ja właściwie tylko zatrzymuję w kadrze piękne, ale ulotne chwile po to, by móc się nimi podzielić z ludźmi i wrócić do nich w taki szary dzień jak dzisiejszy - pani Jolanta ceni sobie fotograficzną pasję. - Kiedyś, gdy wybieraliśmy się na wizytę do profesora Skotnickiego, mąż zabrał moje zdjęcie storczyka. Gdybym wiedziała, że profesor zna się dobrze na fotografii nigdy bym się na to nie odważyła. Tymczasem profesor zapewne wtedy wpadł na pomysł, by poprzez taką skromną sztukę podbudować pacjentów i zaproponował powieszenie zdjęć kwiatów w przychodni przyszpitalnej. Tak to się zaczęło. Powstawało wówczas Centrum Pojednania. Moje zdjęcia spodobały się też pani Ewie Pacuł, dyrektorce Centrum. Broniałam się jak mogłam wiedząc, że daleko zdjęciom do ideału, ale wszyscy troje (mąż, pani Ewa i Profesor) nie dali za wygraną i tak odbędzie się pierwsza wystawa - napisała w zaproszeniu.

Sukces ekspozycji przeszedł jej najśmielsze oczekiwania. Znane postaci artystycznej branży, o ona skromna, raczkująca dopiero, choć zdolna, wrażliwa, z wycuciem piękna, inspirowana na codzień jamneńskimi pejzażami widocznymi z okna jej niezwyklej, pełnej ciepła domowej przystani. Tak jej się wtedy zdawało, wystawa nie zmieniła jej samooceny, nadal zachowuje dystans do tego co robi. „Fotografia ma dla mnie, w jakimś stopniu, moc terapeutyczną, w trakcie choroby musiałam czymś zająć myśli, a gdy biorę aparat do ręki nic więcej się dla mnie nie liczy” - powiedziała w wywiadzie dla „Dziennika Polskiego”.

- Powoli przychodzę do siebie po tym wszystkim. Było wspaniale! - z entuzjazmem pisze po wernisażu do przyjaciół. - Oczywiście to i owo mogło być jeszcze lepiej, ale trudno jest nad wszystkim zapanować. Przyszły osoby, których się nie spodziewałam, nie znałam, a zabrakło innych. Naj-

bardziej chyba ucieszyło mnie przybycie mojego lekarza, dr. Jurczaka, gdyż mówiono mi, że nigdy nie bywa na tego typu imprezach. Przyszedł z uroczą i skromną żoną. Największym zaskoczeniem, niemal szokiem, było przybycie siostry... Ryszarda Horowitza, jednego z najwybitniejszych fotografów na świecie!!! (www.ryszardhorowitz.com). O mało nie padłam trupem! Wybitny fotograf Konrad Pollesch (www.pollesch.pl) wygłosił piękną mowę. Chwalił szczerze moich zdjęć, świeżość spojrzenia. „Chce się



Jolanta Mastalerz w domowym zaciszu.

dotknąć tego światła, wejść tam” - mówił. Fotografował wernisaż Andrzej Goszcz (www.andrzejgoszcz.pl). Była jeszcze jedna lekarka z oddziału przeszczepów szpiku, sporo osób z fundacji „nowotworowych” przy Hematologii (np. UNICORN), młode pacjentki, Basia Stuhr (żona aktora Jerzego). Było mnóstwo znajomych, przyjaciół i ich przyjaciół, sporo ludzi ze studiów, ze szkoły i oczywiście rodzina. Wszystko to było ogromnie wzruszające. Wciąż nie potrafię pozbierać myśli... Profesor Aleksander Skotnicki, Postać Wybitna, był cudowny, kochany! Pięknie mówił i nawet stoły chciał sam nosić, a dopiero wrócił z Ameryki! To wymierający gatunek człowieka, cudo chodzące! Wiem, że te wybitne postaci były jego gośćmi, ale i tak było to ogromnie wzruszające. Na koniec jeszcze pięknie śpiewała koleżanka ze studiów Małgosia Kiepusa. Grał bardzo dobry, choć mało znany twórca utworów, Marek Jaworski, nasz przyjaciel, który kiedyś trochę uczył Preisnera... i mój Marek. Wciąż nie mogę przyjść do siebie, świat mi wiruje. Dziękuję wszystkim, którzy przyszli i tym, którzy chcieli przyjść, ale nie mogli. Może wpadną w styczniu? Na szczęście mam film nakręcony przez Marcina i będzie jeszcze jeden. Jak oprzytomnieję, to obiecuję zabrać się w końcu do nauki fotografowania.

opr. i zdjęcie: Marek Niemiec

Zakliczyński „ogólniak” najskuteczniejszy w Małopolsce!

NAJWIĘKSZY PRZYROST WIEDZY I UMIEJĘTNOŚCI

29 kwietnia br. w Gazecie Wyborczej ukazał się ranking małopolskich liceów ogólnokształcących. W rankingu sklasyfikowano 180 liceów. Przy jego sporządzeniu brano pod uwagę wyniki maturalne z roku 2009. Dodatkowe punkty można było uzyskać za olimpijczyków oraz stypendystów MEN. Ranking uwzględnia również, z jakim średnim wynikiem z egzaminu gimnazjalnego ubiegłoroczni maturzyści rozpoczęli edukację w wybranych liceach.

Takie porównanie dostarcza informacji o pracy poszczególnych szkół, daje obraz skuteczności pracy dydaktycznej danego ogólniaka, informuje, jakich uczniów dana szkoła przyjmuje i z jakimi umiejętnościami i jaką wiedzą kończą liceum ogólnokształcące.

Zakliczyński ogólniak w tej klasyfikacji znalazł się na 33 miejscu. Biorąc pod uwagę tylko wyniki egzaminu maturalnego ta pozycja jest jeszcze lepsza – 21 miejsce. Natomiast Zakliczyn zdecydowanie dominuje w Małopolsce, biorąc pod uwagę przyrost wiedzy i umiejętności uczniów w trakcie nauki w danej szkole (tab. nr 1 poz. 5). Z porównania wyników na starcie (klasa I - wynik egzaminu gimnazjalnego) i na wyjściu (klasa III LO - wynik matury) wynika, że najczęściej korzyści, spośród wszystkich liceów Małopolski, dała uczniom nauka w Liceum Ogólnokształcącym w Zakliczynie.

Trzy lata temu zakliczyńskie Liceum rozpoczęło pracę z uczniami, którzy na egzaminie gimnazjalnym osiągnęli średni wynik 63,5 pkt, a na egzaminie maturalnym absolwenci tej szkoły uzyskali średni wynik 83,68. Przyrost wiedzy i umiejętności jest imponujący - ponad 20 pkt., co jest najlepszym wynikiem w Małopolsce i z pewnością jednym z lepszych w Polsce.

Zakliczyńscy maturzyści bardzo dobrze poradzi sobie z matematyką, uzyskując średni wynik 94,5, co dało tej

szkole 8 miejsce w Małopolsce, a pierwsze - biorąc pod uwagę powiat tarnowski, brzeski i miasto Tarnów (tab. nr 2). Bardzo dobre wyniki maturzyści uzyskali również z języka angielskiego - 105,25 pkt., co jest dziesiątym wynikiem w Małopolsce i również najlepszym w regionie (tab. nr 3).

Gdzie należy doszukiwać się powodów najwyższego w województwie przyrostu wiedzy i umiejętności u absolwentów zakliczyńskiego ogólniaka? Jerzy Soska – dyrektor placówki - podkreśla, że jego nauczyciele potrafią



Tegoroczny tytuł Najlepszego Absolwenta otrzymali: Edyta Cieśla TE, Szczepan Koziół LO, Radosław Lasota LO, Kamila Migdał LO, Monika Kusiak LO, Maciej Łazarz LO, Karolina Sarota LO, Klaudia Lasota LO, Paulina Szczepanik LO, Maria Dudek LO, Katarzyna Talarek LO i Magdalena Papuga LO.

pracować nie tylko z uczniami bardzo dobrymi, ale również z młodzieżą o średnim potencjale: - *Dzięki zaangażowaniu, stosowanym metodom, rozwiązaniom organizacyjnym potrafimy tych uczniów dobrze przygotować do matury. Najbardziej cieszy fakt, że podczas pobytu w naszej szkole uczniowie się rozwijają. Potrafimy „dołożyć” do tego, co uczniowie wynieśli z gimnazjum jeszcze 20 proc., i dlatego wyniki egzaminu maturalnego są tak dobre. Zdawalność na poziomie 100 proc. lub zbliżonym do tego wyniku to już w naszym LO norma.*

Stuprocentowa zdawalność i wysokie wyniki z poszczególnych przedmiotów przekładają się na konkrety. Bardzo duża grupa absolwentów podejmuje studia w krakowskich renomowanych uczelniach (AGH, Politechnika, UJ, Uniwersytet Ekonomiczny, Uniwersytet Pedagogiczny, AWF). Pozostali studiuja uczelniach rzeszowskich i tarnowskich.



Kasia Talarek z najlepszą średnią - 5,56!

Fot. Marek Niemiec

- *Ogromnie cieszy bardzo dobry wynik maturzystów z matematyki - „królowej nauk”, przedmiotu obowiązkowego na maturze. Spora grupa maturzystów zdaje maturę z matematyki na poziomie rozszerzonym, co świadczy o profesjonalnym podejściu do pracy nauczycieli tego przedmiotu - podkreśla dyrektor Soska. - Na takie wyniki składają się również wdrożone w szkole rozwiązania organizacyjne. Plany nauczania są u nas bardzo elastyczne i dostosowane do aspiracji uczniów, ich potencjału, zainteresowań, a nie jak to bywa jeszcze w większości szkół, do potrzeb nauczycieli. U nas to uczeń decyduje, jaki przedmiot i w jakim wymiarze będzie poszerzał, co z tego ogromnego tortu, jakim jest wiedza i zbiór przedmiotów, wybrać dla siebie.*

Podział godzin zmienia się kilka razy w roku, również dlatego, że w każdym semestrze jest inny plan nauczania dla uczniów LO. Wprowadzając te rozwiązania ZSP wzorowało się na planach nauczania liceów utworzonych

przy uczelniach akademickich (np. LO przy Szkole Głównej Handlowej). W naszym regionie nie ma takich rozwiązań. Sprawdziło się również poziomowe nauczanie języków obcych. Uczniowie uczą się języka w grupach o podobnym zaawansowaniu, a nie w zespołach klasowych sztucznie podzielonych na grupy.

Po raz pierwszy od 25 lat na maturze pojawiła się obowiązkowa matematyka. Jakie będą tegoroczne wyniki maturalne?

- *Obecny rok w naszej szkole zapowiada się również dobrze. Nie chcę zapeszać, ale naszą placówkę kończy wielu wspaniałych uczniów, którzy gwarantują dobry wynik, a w ślad za tym dobrą pozycję rankingu. O tym, że będzie zdawana matematyka, wiedzieliśmy od kilku lat i do tego przygotowaliśmy naszych absolwentów, tu nie może być elementu zaskoczenia. Będzie dobrze, może nawet lepiej niż w poprzednim roku - Jerzy Soska mocno wierzy w swoich podopiecznych. (ZSP)*

Tab. nr 1

Średnia ze wszystkich przedmiotów maturalnych oraz przyrost wiedzy i umiejętności

Lp.	Szkoły wg wyników matur oraz wybrane szkoły z rejonu	Pozycja w rankingu (matura + olimpiady)	Średni wynik ze wszystkich przedmiotów maturalnych	Różnica: egzamin maturalny - egzamin gimnazjalny
1	2	3	4	5
1.	V LO Kraków	1	99,54	+9,74
2.	I LO Kraków	3	95,04	+8,94
3.	VIII LO Kraków	7	91,29	+7,99
4.	LO im. St. Wyspiańskiego Kęty	6	89,36	+12,76
5.	III LO Tarnów	8	88,57	+8,67
6.	LO przy ZS nr 1 Bochnia	17	88,36	+12,46
7.	Salezjańskie LO Oświęcim	16	88,07	+12,67
8.	VII Prywatne LO Kraków	18	87,89	+11,19
9.	I LO Tarnów	9	87,82	+9,72
10.	Katolickie LO xx. Pijarów Kraków	10	87,32	+8,02
11.	Publiczne Salezjańskie LO Kraków	21	87,21	+10,71
12.	VIII Akademickie LO Kraków	2	87,08	+16,58
13.	I LO Limanowa	11	86,75	+10,95
14.	I LO Wadowice	20	86,71	+6,31
15.	LO „Radosna Nowina” Piekary	24	86,04	+6,94
16.	I LO Myślenice	26	85,96	+10,86
17.	II LO Kraków	4	85,93	+3,93
18.	I LO Nowy Targ	22	85,89	+8,39
19.	VI LO Kraków	23	85,82	+6,82
20.	LO im. S. Konarskiego Oświęcim	15	85,29	+8,99
21.	LO Zakliczyn	33	83,68	+20,18
22.	II LO Tarnów	32	83,36	+11,86
23.	IV LO Tarnów	25	82,46	+10,56
24.	LO Tuchów	41	82,18	+19,78
25.	LO Radłów	101	69,75	+15,55
26.	LO Ciężkowice	117	65,00	+2,4
27.	LO Gromnik	147	53,71	-0,59
28.	LO Czchów	149	53,43	-3,17
29.	LO Żabno	150	53,29	-3,81
30.	LO Skrzyszów	151	53,25	+0,55
31.	LO Ryglice	156	52,36	+2,46
32.	LO Wojnicz	163	51,68	-3,82

Tab. nr 2. Średnia z matematyki

Lp.	Szkoła	Średnia
1.	Akademickie LO Jezuitów Nowy Sącz	114
2.	I LO Rabka Zdrój	109,5
3.	LO Proszowice	100,5
4.	V LO Kraków	97,75
5.	I LO Wadowice	97,5
6.	LO Sióstr Prezentek Kraków	97,5
7.	LO Żegocina	96,5
8.	LO Zakliczyn	94,5
9.	Spoleczne LO Tarnów	94,5
10.	Publiczne Salezjańskie LO Kraków	93,25

Tab. nr 3. Średnia z języka angielskiego

Lp.	Szkoła	Średnia
1.	V LO Kraków	110,5
2.	VIII Prywatne Akademickie LO Kraków	109,25
3.	Akademickie LO Nowy Sącz	108,75
4.	I LO Kraków	108
5.	III Spoleczne LO Kraków	108
6.	Salezjańskie Publiczne LO Oświęcim	106,5
7.	Spoleczne LO Tarnów	106
8.	VII Prywatne LO Tarnów	106
9.	LO Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców Libiąż	105,5
10.	LO Zakliczyn	105,25

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”

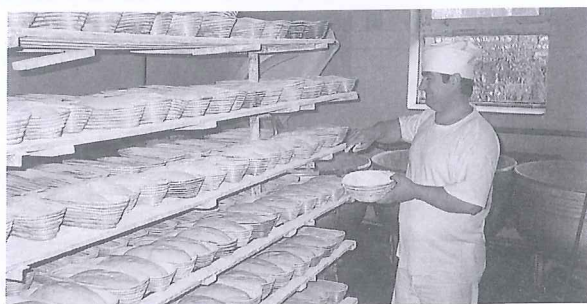
32- 840 Zakliczyn
ul. Spokojna 1
tel. 14 66 53 406, 14 66 53 491

Tradycje handlowe od 1925 roku.

GS „SCH” poleca:

- szeroki asortyment w placówkach handlowych
- urozmaicona oferta Domu Towarowego
- pierwszorzędny chleb i inne wypieki z własnej piekarni
- powierzchnie i lokale do wynajęcia

Zapraszamy do korzystania z naszych usług!



Spółdzielnia Pracy Budownictwa

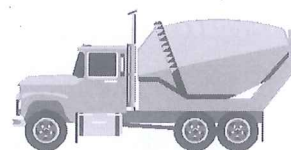


33-100 Tarnów, ul. Zamkowa 2
tel. (014) 626 86 64, 626 85 84, fax (014) 626 89 67

Prezes: (0600) 380 513

Betoniarnia Zakliczyn: (014) 66 534 26
Żwirownia Janowice: (0603) 206 595

- kręgi i rury żelb. i beton. śr. do 200 cm
- nakrywy studz.
- krawężniki
- obrzeża
- płytki
- płyty IOMB
- korytka ściekowe
- beton towarowy i zaprawy
- kruszywo
- i inne wg zamówienia



Usługi transportowe i sprzętowe

DAR-BUD

PRACE WYKOŃCZENIOWE

adaptacja poddaszy
instalacje elektryczne
flizy, terakota

malowanie, szpachlowanie

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW



DAR-BUD
Dariusz Rylewicz
Zakliczyn, ul. Malczewskiego 32

tel. 660 37 48 36

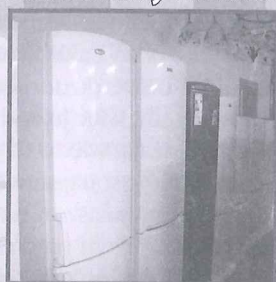
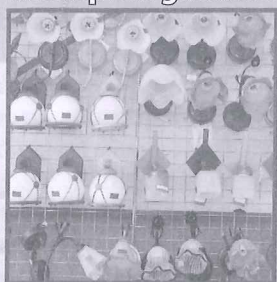
EL-DOMEX

Zakliczyn, ul. Piłsudskiego 33
tel. 014-66-52-666

- pralki, lodówki, zamrażarki,
zmywarki, kuchenki
- telewizory
- telewizja na kartę
- lampy, rowery

Czynny:
pon.-pt w godz. 8 - 16
sob. w godz. 8 - 12

Transport gratis! System ratalny LUKAS



EL-DOMEX zaprasza również
do sklepu elektrycznego - Rynek 34/2



Oferujemy pełny zakres usług:
- pośrednictwo w obrocie nieruchomościami
- doradztwo na rynku nieruchomości,
sporządzamy analizy, raporty dotyczące cen,
trendów i atrakcyjności lokalizacji
- analizy finansowe, ekonomiczne,
marketingowe, ekspertyzy,
- wycena nieruchomości,
- architektura krajobrazu.

Główny nasz cel
to bezpieczeństwo transakcji
i wygoda korzystania z biura nieruchomości.

www.du-ma.nieruchomosci.pl

Zadzwoń i zgłoś swoją nieruchomość do sprzedaży!
Skupujemy nieruchomości - płacimy gotówką!
(dotyczy wybranych ofert)

Tarnów, ul Targowa 10, tel 014-627-71-55



bez prowizji od kupującego!
polściamy
realizacja inwestycji ukończona!
Wierzchosławice koło Tarnowa
nowe apartamenty

ROBOTY ZIEMNE

F.H.U. WIKO - Błażej Migdał, Andrzej Hajduk

Wesołów 170, gm. Zakliczyn, Kontakt: tel. 696 321 508

- MINI-KOPARKA (sześć szerokości łyżek)
- MŁOT WYBURZENIOWY
- WYWÓZ I RÓWNANIE ZIEMI
- KOPANIE FUNDAMENTÓW I PRZYŁĄCZY



Szybkie terminy, doświadczeni operatorzy, atrakcyjne ceny!

Jeszcze o spornej drodze...

Od redakcji: prezentując w tym i w ostatnich numerach wszystkie stanowiska w konflikcie, kończymy dyskusję na łamach naszej gazety nt. spornej drogi nr 315 w Wesołowie. Mamy nadzieję, że w końcu dojedzie do porozumienia poróżnionych stron w myśl powiedzenia: „Zgoda buduje, niezgoda rujnuje”. Apelujemy o rozsądek i zakończenie nikomu niesłużących waśni.

Droga Redakcjo!

Po przeczytaniu pisma Pani Janiny Stępek w poprzednim numerze „Głosiciela” chce sprostować te kłamstwa odnośnie drogi, którą - jak twierdzi - zaorali i zamknęli Państwo Zawiszowie. Jest to bzdura, bo „drogę” - jak ją nazywa P. Stępek - zaorał Pan Jan Mendel i wyrwał mostek. Ścieżka, z której obecnie korzystamy, jest własnością Państwa Świątków, Pana Lasoty i podwórko - Państwa Zawiszów. To nie jest żadna droga, tylko udostępniono nam przejście do obory, żebym nie musiała dochodzić 2 km, ponieważ są ludźmi życzliwymi i dobrymi sąsiadami. Drogę do obory zawsze mieliśmy i mamy koło Pani Stępek, ponieważ korzystali z niej poprzedni właściciele mojej działki i obecnie ja.

Podzielał opinie autorów listów umieszczonych w ostatnich „Głosicielach”, gdyż są zgodne z prawdą, natomiast pismo Pani Stępek zawiera same kłamstwa. Wszyscy właściciele działek w drodze rzekli się ich na rzecz drogi gminnej, lecz Pani Stępek bezdusznie zagraża drogę i utrudnia nam życie. Czyżby zazdrościła nam pracy od rana do późnego wieczoru? Możliwe, gdyż właśnie o tym nasza sąsiadka nie ma pojęcia. Ludzie zajęci pracą nie mają czasu i ochoty zajmować się utrudnianiem życia innym sąsiadom. **Elżbieta Kuśnierz**

Szanowna Redakcjo, szanowni Czytelnicy!

W poprzednich numerach „Głosiciela” ukazało się kilka listów odnośnie „Spornej drogi w Wesołowie”. Wypowiadały się w tej sprawie osoby prywatne, jak i urzędy. W pełni podzielałam zawarte opinie autorów listów, z wyjątkiem stanowiska Pani Janiny Stępek, która przedstawiając siebie jako ofiarę sporu była gotowa pisać kłamliwe bzdury do „Głosiciela”, mimo iż mieszkańcy Wesołowa wiedzą jaka jest prawda. Ja nie miałam okazji wyrażenia swej opinii w niniejszym piśmie, pomimo to najwięcej oszczerstw padło pod moim adresem oraz mojej firmy. Jestem więc zmuszona przedstawić Państwu faktyczny przebieg tej sprawy. Dlatego też proszę koniecznie Redakcję „Głosiciela” o zamieszczenie mojego listu w Waszej gazecie.

Działalność gospodarcaro(ge) zrobiliśmy przejazd przez jej ogród, choć nigdy wcześniej Pani Stępek nie uzurpowała sobie opisywanej części drogi jako fragmentu jej działki. Szkoda, że Pani Stępek zapomniała napisać także o tym, że to ja chciałam wówczas zrobić sobie drogę do tartaku po moich działkach, lecz musiałabym odkupić kawałek działki od sąsiadki Państwa Stępków (Pani Jaszczurowej). Niestety, już wtedy zazdrość i złośliwość Pani Stępek osiągnęła apogeum i namówiła swoją sąsiadkę, aby ta ziemi mi nie odsprzedała. Proszę sobie wyobrazić, że nie długo po tym, wspo-

mniane obydwie Panie, wraz z moim planem prywatnej drogi, udały się do urzędów w celu wykonania nowej drogi po działce mojej szwagierki Barbary Zawiszy oraz mojej działce, sami natomiast ofiarowali kilka metrów mokradeł, nie nadających się do utwardzenia. Mnie wówczas ta droga nie była potrzebna, a urzędy nie były zainteresowane, gdyż kilkadziesiąt lat inwestowali w drogę tę, którą już mamy (od ponad 100 lat!!!). Faktem jest też to, że z góry wiadomo, iż Panią Stępek nie stać na wykonanie takiej samej drogi (o takich samych parametrach technicznych), więc sam „gest” przeznaczenia na drogę części nieprzydatnych pod taka inwestycję gruntów do niczego nie prowadzi.

W 2006 r. wyrokiem sądu z powództwa mojego i współników, sąd nakazał Państwu Stępek otwarcie postawionej bramy wjazdowej na omawianą drogę (Syg. akt. IC103/06) oraz przywrócenie mojej firmie „ITALPOL-DREWNO” służebności przechodu i przejazdu. Już wtedy zaczęliśmy działać również poza Zakliczynem, gdyż Stępkowie zawsze stawiali jakieś nowe utrudnienia, a przez bramę większe auta się nie mieściły, więc już od pięciu lat (!) duże auta do tartaku nie wjeżdżają, więc o co jeszcze Pani Stępek chodzi? Czyż właśnie to nie jest najprawdziwsza w świecie mściwość?

Rozbiórka zadaszeń na drewnianych słupach nie miała żadnego wpływu na dalszą działalność firmy. O tym, że nadzór budowlany miał zastrzeżenia do wybudowanego domu jej syna oraz że obecnie nakazał rozbiórkę ogrodzenia w środku drogi, to Pani Stępek Szanownych Czytelników „Głosiciela” nie powiadomiła. Oczywiście, lepiej pisać o innych.

Warto zwrócić uwagę także na to, że Stępkowie wraz z Mendlem zaorali gruntową ścieżkę Kuśnierzom, którą ci ostatni przechodzili do swojej obory, a kwestię tą przedstawiła jako to, że Zawiszowie zaorali Kuśnierzom drogę. Po wydarzeniach związanych z zaoraniem wspomnianej ścieżki, Zawiszowie przepuścili (trwa to do dziś) Kuśnierz po własnym podwórku, by ci mogli przejść jak najkrótszym odcinkiem do swej obory specjalistycznej. Jeśli chodzi o usunięcie „tej drogi” z map ewidencyjnych, to szkoda, że Pani Janina ciesząc się znajomością przepisów, nie odróżnia na mapie fosi od drogi. Więc zamiast fałszywie szkalować Zawiszów, powinna się Pani uczyć żyć w komitywie społecznej z sąsiadami, choć w najmniejszym tego słowa znaczeniu, gdyż jak to w ostatnim wyroku sądu sędzia podkreślił, iż „zachowanie Pani Stępkowej nie jest humanitarne wobec mieszkańców Wesołowa”. Natychmiast po tym zaczęła fałszywie współczuć Kuśnierzom, mimo iż to im obecnie szczególnie utrudnia przejazd. Dnia 13 kwietnia 2010 r. zapadł kolejny wyrok Sądu Rejonowego w Brzesku nakazujący Stępkom rozbiórkę ogrodzenia postawionego w drodze oraz przywrócenie posiadania służebności przechodu i przejazdu tą drogą - Sygn.akt.187/09. Za tę i wszystkie inne wygrane sprawy w sądzie odnośnie tej drogi pragnę bardzo serdecznie podziękować radcy prawnemu Panu Sławomirowi Wypaskowi za fachową pomoc w dążeniu do sprawiedliwości.

Szanowni Czytelnicy, tutaj nie chodzi o auta jeżdżące koło Stępków. Im chodzi jedynie o to, aby żaden z sąsiadów nie dorobił się tej przysłowiowej „złotówki” więcej.

Dlatego też żądam, aby Pani Janina zaprzestała opisywania bzdur pod naszym adresem mijających się całkowicie z prawdą.

Z pozdrowieniam, **Małgorzata Zawisza**

„Apteka na medal” - polemika

Redakcja „Głosiciela”,

proszę o zamieszczenie sprostowania do informacji zawartych w artykule pt. „Apteka na medal” („Głosiciel”, nr 3/2010). Otóż sam tytuł informacji mija się z prawdą i prawem farmaceutycznym, na podstawie którego działają apteki, punkty apteczne etc., a w Zakliczynie przy ul. Rynek 33 znajduje się punkt apteczny, nie apteka jak w tytule informacji. Należy w tym miejscu wyjaśnić, że apteka jest placówką, w której może być prowadzony obrót wszystkimi lekami dopuszczonymi do obrotu w Polsce, wykonuje się leki recepturowe oraz udziela się informacji o lekach. Punkt apteczny natomiast prowadzi obrót tylko takimi lekami, które umieścił na wykazach ustalonych dla tego typu placówek Minister Zdrowia i jest to zdecydowanie mniejszy asortyment leków niż w aptece. Nie wykonuje się leków recepturowych i nie udziela informacji o lekach. Punkt Apteczny w Zakliczynie należy do sieci „Dbam o zdrowie”, której celem jest jak największa sprzedaż wszystkich dozwolonych medykamentów i innych artykułów. W tym celu stosują różne metody marketingowe, które sami pacjenci znają, a zatrudnionych w swoich placówkach pracowników dodatkowo nagradzają premiami finansowymi. W opisanym wyróżnieniu nagrodę przydzielono za wielkość sprzedaży produktów wskazanych przez menadżera sieci DOZ w jakimś określonym czasie. Zatem pracownicy punktu aptecznego nie obsługują pacjentów lepiej niż apteki, ani nie robią nic więcej dla pacjenta niż apteki, tylko sprzedają produkty wskazane przez menadżerów sieci, do której należą i za to są dodatkowo nagradzani. Ponadto pragnę zwrócić uwagę, że na tę nagrodzoną sprzedaż zapracowali również niewymienione w artykule, bo już w punkcie niepracujące Panie: S. Wypasek i A. Majewska.

Umieszczony obok nazwiska Pani Teresy Gucwa - kierownika punktu tytuł mgr nie jest zgodnym ze stanem faktycznym (z całym szacunkiem dla P. Teresy), ponieważ Pani Teresa nie jest mgr farm., a mgr innej specjalności w tego typu placówce nie mogą pracować.

Z poważaniem

Genowefa Mytnik
mgr farm.

Od redakcji: zwyczajowo punkt ten nazywany jest przez mieszkańców apteką, podobnie jak grzecznościowe tytułowanie magistrów w relacji klient - aptekarz.

Ogłoszenie
Warsztat Blacharsko-Lakierniczy
w Zakliczynie przyjmie lakiernika samochodowego.
Kontakt: tel. 791 804 376

Sprostowanie

W numerze kwietniowym przedstawiliśmy sylwetkę **Stanisława Bukrego**, przodownika Policji Państwowej, pogranicznika, bestialsko zamordowanego przez NKWD w maju 1940 w Miednoje. Po wojnie Stanisława poszukiwał poprzez Czerwony Krzyż jego brat - **Michał** (który namówił go do służby w policji), a nie ojciec - jak napisaliśmy.
Za pomyłkę przepraszamy!(mn)

Pożyczka DIAMENTOWA

Zareczamy, że się optaca!



od **7%**

WYŁĄCZNIE POLSKI KAPITAŁ!!!

www.skokjaw.pl



SKOK
Jaworzno

Zakliczyn
ul. Malczewskiego 7

Zapraszamy!

pn- pt 8:00 - 16:00
sobota 9:00 - 13:00

0 801 300 200 0 32 614 20 00

koszt połączenia zgodnie z taryfą operatora

GABINET DENTYSTYCZNY

Domosławice 29 (budynek starej szkoły)

lek. dentysta Karolina Horzymek
przyjmuje:

poniedziałek 14.00-19.00

wtorek 10.00-14.00, środa 14.00-18.00

sobota 10.00-13.00 co druga w m-cu

Rejestracja telefoniczna: 0 602 378 777
Zapraszamy!

Bezpłatne usługi w ramach ubezpieczenia NFZ.

W PERSPEKTYWIE CZASU, WŚRÓD ŻYCIA DRÓG

Cz. 1

Swoje pielgrzymowanie rozpoczął od Ziemi Świętej. Mówią, że wędrówka do ziemi naszego Pana winna być zakończeniem wszystkich pielgrzymek.

Po swojej drugiej pielgrzymce, do Włoch, przekonał się, że jednak ta niby ostatnia pielgrzymka powinna być pierwszą. Ojciec Święty Jan Paweł II podczas kolejnej pielgrzymki do Polski, w Wadowicach, wypowiedział znane wszystkim zdanie: „To tutaj wszystko się zaczęło”. Te słowa przypomniał sobie po przylocie do Tel Awiwu. Przyjechał tutaj, do Ziemi Świętej, gdzie wszystko się zaczęło. Tu zaczęła się cała historia zbawienia. To tutaj żyli wraz ze swoim ludem biblijni prorocy przepowiadający nadejście Mesjasza. To na tej ziemi starotestamentowe „oko za oko, ząb za ząb” zostało zastąpione najważniejszym przykazaniem, przykazaniem miłości.

Obie te pielgrzymki wywarły na nim ogromne wrażenie. Nie można ich, jak zresztą pielgrzymek w ogóle, porównywać z wycieczkami bądź wczasami. Ten czas spędzony na wędrówce po krainach, miastach Ziemi Świętej, sanktuariach i znanych miejscach Italii ubogacił duchowo każdego pielgrzyma. Był czasem refleksji, zwiedzania i poznawania czegoś nowego, ale także i siebie, i własnego ja, z innej strony – poza codziennością i prozą życia. Warto było wykorzystać ten czas nam dany, także i po to, by poznać bliżej siebie – swój charakter, swoje błędy, swoje dążenia, swoje priorytety życiowe, własną

moralność, swoją skalę wartości. Warto było stanąć przed inną rzeczywistością, zatrzymać się w biegu, popatrzeć na siebie i otaczający świat inaczej, nie poprzez sensacje tabloidów czy rewelacje na temat ekscesów kolejnych celebrytów.

Porównując prostotę świątyń Ziemi Świętej z włoskimi bazylikami – majstersztykami sztuki, zadziwił się nad przemianą. I zamyślił się. I sam siebie zapytał, na czym polega piękno

Czy wyraża się ono w prostocie budowli, nawet tych czasami wydawałoby się zaniedbanych, ale będących świadectwem wielkich historycznych wydarzeń w dziejach ludzkości? Czy też w wyszukanej formie słynnych arcydzieł rzymskich bazylik będących na pewno wyrazem uwielbienia, miłości, wiary, podziwu dla Stwórcy?

On jednak ukochał prostotę budowli w Ziemi Świętej. Nawet te pozostałości po Świątyni Jerozolimskiej. Są one autentyczne, proste. Miał świadomość, że wszystkie te rzymskie bazyliki są świadectwem czci dla naszego Pana, są Jego uwielbieniem. A mimo to wołał podziwiać prostotę Nazaretu, Pól Pasterzy nieopodal Betlejem, kręte i wąskie uliczki Jerozolimy.

Prostota, jakże mu znajoma i bliska, zapisała w sercu. On ją także wybrał w trakcie tych swoich pielgrzymek. Ukochał to, co najprostsze, to, co zostało zapisane w ludzkim sercu jako wzorzec piękna.

Tekst i zdjęcia: Antoni Góral



Wnętrze Bazyliki św. Jana na Lateranie



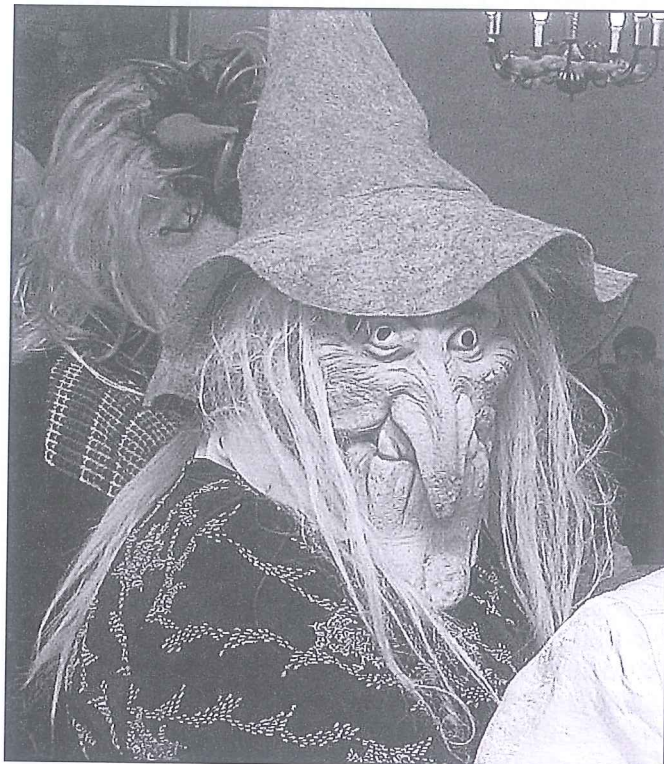
Wejście do Bazyliki Grobu Bożego w Jerozolimie

Kącik gwarowy: Ze Zoklucyna Caruwnica i scarowane mlykło

Dzisiaj zakosztujmy nieco magii ludowej. W poprzednim kąciku zasygnalizowany został temat czarownicy – wiemy mlecznej i tej postaci przyjrzymy się w tym miejscu bliżej.

Jeszcze stosunkowo niedawno bardzo popularna była wiara w istnienie czarownic, które miały szkodzić gospodarzom. Niemal wszyscy przedstawiciele najstarszego pokolenia mieszkańców okolic Zakliczyna pamiętają te postaci z własnego życia lub z opowiadań osób starszych od siebie. Na pierwszy rzut oka „nasze” czarownice (były nimi niemal wyłącznie kobiety) nie różniły się od innych mieszkańców wsi. Nie latały na miotłach i nie mieszkaly w domkach na kurzej/koguciej nóżce, jak bajkowe Baby Jagi. Czarownice odbiegały jednak od reszty wiejskiej społeczności zachowaniem. Można je było spotkać chodzące *nade dniem* (przed wschodem słońca) po nieswoich łąkach i zbierające z nich rosę do *cydzoka* (durszlaka) bądź do *gornusia* (małego garnka). Bywało, że ciągnęły za sobą chustę, *zopaske* lub płachtę, by nasączyły się one rosą. Robiąc to, nie mówiły nic albo mamrotały coś pod nosem, jak opowiadają najstarsi. Źródła etnograficzne podają, że czarownice podczas tej czynności wypowiadały formułę: *Bjere płozytek, ale nie wsytek*. To sprawiało, że krowa gospodarza, z którego pola zebrano rosę, *ucinała mlykło* (przestawała się doić; nie miała mleka), miała go znacznie mniej lub *tak sie ji mlykło ciungło, takie klyjiste buło*, jak opowiadała rozmówczyni ze Stróż. Podczas gdy gospodarz *biydował*, czarownica *dojula i z płowróska*, czyli cieszyła się dostatkiem mleka, które płynęło ze wszystkiego, za co pociągnęła.

Ten stan trudno było odwrócić. Gospodarze często w takich wypadkach sprzedawali krowę, by pozbyć się problemów. Krowa stanowiła niegdyś wielki skarb jako główna żywicielka rodziny. Troszczono się o nią nie mniej niż o domowników. Nietrudno zatem przewidzieć, że kobieta posądzana o czary była napiętnowana i starano się ją trzymać z dala od pól i obejścia. Nie zawsze jednak wiadano, kto odebrał krowie mleko: z jednej strony dlatego, że czarownica działała zwykle wtedy, kiedy wszyscy jeszcze spali i wybierała łąki znacznie oddalone od domostw, z drugiej zaś dlatego, że każdy, komu się powodziło, mógł być posądzany o czary. Niektórzy znają jednak sposoby na to, by rozpoznać, kto *scarował mlykło*. Mieszkanka Jamnej podpowiada, że należy zerwać pokrzywy, zakryć nimi otwór *w wychłotku* (polowym WC) i przelać przez te pokrzywy mleko z całego udoju, jeśli podejrzewamy, że jest ono scarowane. Następnie trzeba kijem zmieszać mleko z odchodami. Jeśli rzeczywiście podziałała na nie czarownica, to na pewno się ona ujawni. Ma to być ta osoba, która będzie się skarżyć, że mleko jej krowy śmierdzi łajnem. Ten sposób ponoć zadziałał i sąsiadka – czarownica musiała mleko



odczarować. Inną drogę do wskazania czarownicy zdradziła Danuta Martyka z Zakliczyna: należy ustawić na progu stajni podkowę, polewać ją mlekiem i bić w nią młotkiem, a potem tylko czekać, kiedy pojawi się kobieta skarżąc się na wielki ból głowy i prosząc o pomoc.

Czarownicom ponoć często towarzyszyły ropuchy. Kilka osób podpowiadało więc, aby – jeśli krowa ma mniej mleka albo mleko się „ciągnie” – podnieść dyle w stajni i sprawdzić, czy nie kryje się tam nasłana przez czarownicę ropucha. Jeżeliby się odnalazła, wystarczyłoby ją wyrzucić, by udój wrócił do normy. Ropuchy znalezionej w stajni lub w jej okolicach mieszkańcy Bujnego używali do rozpoznania, kto zaczarował mleko. W tym celu trzeba było powiesić płaza za szyję na drzewie i wypatrywać sąsiadki, która przybiegnie, dusząc się i zarzekając, że cofnie czar i kolejny raz mleka nie scaruje, jeżeli tylko jej pomogą, czyli uwolnią ropuchę.

Szczególnie intensywnie czarownice miały działać w okolicach dnia św. Wojciecha. Jako że dzień ten się zbliża, może warto zaznajomić się ze sposobami radzenia sobie ze scarowanym mlekiem i uchronić tę niewielką i stale malejącą liczbę krow, jaką mamy w okolicy.

Kultura ludowa, w tym również nasza, zakliczyńska, cechuje się niezwykle bogactwem języka, zwyczajów i wierzeń, do których utrwalenia mogą się przyczynić także Państwo. Niezmiennie zachęcam do aktywnego udziału we współtworzeniu kącika.

dr Anna Piechnik
fot. Marek Niemiec

Pracodawco – a co w twojej firmie znajdzie inspektor PIP?

PLAN KONTROLI PAŃSTWOWEJ INSPEKCJI PRACY NA ROK 2010

Państwowa Inspekcja Pracy ogłosiła swój doroczny plan kontroli. Jak się okazało, kwestie związane z bezpieczeństwem i higieną pracy są, jak co roku, bardzo istotne, a co za tym idzie będą często kontrolowane. Okazuje się bowiem, że w 2010 roku Państwowa Inspekcja Pracy przeprowadzi łącznie ok. 90 tys. kontroli, spośród których średnio 15 proc. zostanie przeznaczonych na wykonanie planu zadań koordynowanych centralnie (tj. przez Główny Inspektorat Pracy). Będzie on realizowany według jednolitych zasad, co umożliwi uzyskanie porównywalnych danych, służących określeniu dalszych niezbędnych działań w konkretnych obszarach ochrony pracy.

W ogólnej liczbie kontroli, co roku znaczący udział – ok. 1/3 – ma rozpoznawanie zasadności skarg pracowników, a także realizacja różnorodnych zadań wynikających bezpośrednio z zapisów ustawowych. Na realizację zadań własnych, związanych ze specyfiką regionalną, okręgowe inspektoraty pracy przeznaczają zatem ok. 18 proc. ogółu kontroli.

Przyjęto ponadto, że w 2010 roku różnorodnymi działaniami prewencyjnymi objętych zostanie łącznie ok. 36 tys. podmiotów, w tym: pracodawców, przedsiębiorców (w rozumieniu art. 13 ustawy o PIP), rolników indywidualnych, pracowników młodocianych, studentów i uczniów. Realizacja tych działań w formie kampanii, programów, konkursów i ogólnie rozumianego doradztwa będzie opierać się na współpracy z partnerami społecznymi, organami nadzoru nad warunkami pracy, organami administracji państwowej, organami samorządowymi, placówkami naukowo-badawczymi, innymi organizacjami działającymi w sferze ochrony pracy oraz mediami.

Podstawową przesłanką programu zadań prewencyjnych – kontrolnych PIP jest dążenie do znacznego, tj. o 25 proc., obniżenia wskaźnika wypadków przy pracy w ciągu

najbliższych 3 lat, czyli do 2012 r. (zgodnie z założeniami *wspólnotowej strategii na rzecz bezpieczeństwa i higieny pracy*), a także uzyskanie wyraźnej i trwałej (potwierdzonej rekontrolami) poprawy stanu praworządności w stosunkach pracy.

Kontrolom (w tym również krótkim) podlegać będą w szczególności małe przedsiębiorstwa, w których występują największe problemy w sferze bezpieczeństwa pracy. Kontrole będą konsekwentnie powtarzane u pracodawców lekceważących obowiązki w zakresie zapewnienia bezpiecznych warunków pracy.

POWÓDZ A BHP

Zalecenia dotyczące działań podczas usuwania skutków powodzi.

Nigdy nie zakładaj, że budynek po zalaniu wodą jest bezpieczny. Wchodząc do budynku, który został zalany, można napotkać wiele różnych zagrożeń, które mogą spowodować uraz, choroby lub nawet śmierć. Nie wolno dopuszczać osób nieupoważnionych do wejścia w teren po powodziowy, a w szczególności dzieci, które wykorzystują takie tereny jako plac zabaw.

Uważaj na te zagrożenia:

- **Zagrożenia biologiczne** - bakterie, wirusy, grzyby (pleśń) i inne mikroorganizmy mogą powodować choroby, dostają się do organizmu poprzez drogi oddechowe lub przez uszkodzoną tkankę skóry – ranę.

- o Bakterie i wirusy oraz inne mikroorganizmy mogą dostać się do układu pokarmowego np. przez zabrudzone usta lub spożywanie posiłku brudnymi rękoma. Powodują wówczas różnego rodzaju choroby.

- o Pleśń (grzyby) - wyrosną na wielu materiałach budowlanych takich jak meble, dywany i inne przedmioty, które pozostają mokre dłużej niż 24 godziny. Kolonie pleśni rozwijają się na płytach ściennych i okładzinach, meblach, ubraniach, ścianach i innych powierzchniach. Nie zawsze są dostrzegalne. Niektóre są rozpylone w powietrzu i mogą powodować choroby alergiczne jak katar sienny (kaszel, kichanie, podrażnienia oczu), objawy astmy lub inne choroby układu oddechowego, które mogą być poważne. Niektóre formy mogą również wytwarzać toksyny, które mogą powodować inne choroby. Jesteśmy na nie narażeni na co dzień w pomieszczeniach i na zewnątrz, ale podczas zanieczyszczenia takiego jak powódź ich stężenie jest o wiele większe i wzrasta ryzyko zdrowotne dla osób z alergią lub astmą, osób z osłabionym układem odpornościowym i bardzo starych lub bardzo młodych.

- **Zagrożenia elektryczne**, - nie wchodzić do zalanego budynku jeśli jest włączone zasilanie elektryczne. Obwody elektryczne mogą być zawilgocone lub mokre. Należy wyłączyć zasilanie główne. Następnie dokonać napraw przez uprawnionych elektryków i dokonać odbioru przez inspektora budowlanego.

W ramach rutynowej działalności kontrolnej inspektorzy będą także zwracać uwagę na roboty wykonywane w miejscach ogólnodostępnych, w celu eliminowania zagrożeń o charakterze publicznym. Prowadzone będą kontrole dotyczące właściwego przygotowania pracowników do pracy (szkolenia w dziedzinie bhp, badania lekarskie, informowanie pracowników o ryzyku zawodowym).

W trakcie kontroli inspektorzy ustalą, czy i jakie działania podejmuje pracodawca w celu eliminowania (ograniczenia) zagrożeń związanych z występowaniem czynników chemicznych i fizycznych w miejscu pracy oraz oceną skuteczność tych działań. Efektem powinna być poprawa warunków pracy i uzyskanie właściwego poziomu ochrony zdrowia pracowników.

Do kontroli zostaną wytypowane małe (do 49 pracowników) i średnie (50 – 249 pracowników) zakłady, zarówno nowo powstałe, jak i istniejące od kilku lat, w których występuje narażenie zatrudnionych na czynniki chemiczne i fizyczne, ustalone na podstawie informacji własnych PIP, Stacji Sanitarno – Epidemiologicznych lub innych źródeł.

Źródło: www.pip.gov.pl (program działania)

• **Uszkodzenia konstrukcji** - nie wchodzić do budynku w którym istnieje możliwość uszkodzenia konstrukcji lub fundamentu. Przyjrzyj się uważnie przed wejściem. Nietypowe dźwięki mogą być sygnałem o naruszeniu konstrukcji budynku. Skontaktuj się z lokalnym inspektorem budowlanym aby dokonał kontroli stanu bezpieczeństwa.

• **Materiały niebezpieczne** - Niebezpieczne materiały znalezione w zalanych budynkach mogą zawierać pestycydy, olej opałowy, benzynę, chemikalia i innych substancje, które mogły zostać wniesione lub rozlane przez wody powodziowe. Uszkodzone budynki mogą również zawierać azbest i farby zawierające ołów, co może powodować problemy zdrowotne podczas oczyszczania. Praktycznie każdego materiał budowlany, którym nie jest drewno, metal lub szkło może zawierać azbest.

• **Zwierzęta i owady - związane z nimi zagrożenia** - Przyjrzyj się uważnie przed wejściem do budynku, aby ustalić, czy wewnątrz znajdują się zwierzęta lub owady. Najczęściej są to psy i koty oraz gryzonie. Uważaj na węże i owady takie jak osy, mrówki i komary.

• **Urazy** - Spadające, łamane lub uszkodzone elementy budynku i zniszczona powierzchnia mogą powodować obrażenia ciała typu rany otwarte (które łatwo ulegają zakażeniu), złamania kości, potłuczenia itp. Należy pamiętać o dopuszczalnych normach dźwigania ciężarów i przewidzieć problemy związane z nierówną śliską powierzchnią podczas ich transportu.

Zachować bezpieczeństwo podczas pracy:

• **Nosić hełm i okulary ochronne**, gdy istnieje niebezpieczeństwo odpadania konstrukcji, odprysków itp.

• **Nosić rękawice robocze do ochrony skóry rąk**. Należy ją chronić przed urazami oraz substancjami chemicznymi. Poprosić sprzedawcę o dobór rękawic (należy dobrać je do zagrożeń – substancje chemiczne).

• **Nosić buty gumowe wyposażone w ochronę palców oraz wkładkę antyprzebiciową od spodu**. Gumowce tego typu są oznaczone symbolem S5. Jeżeli nie ma potrzeby stosowania gumowców to używamy trzewiki robocze oznaczone symbolem S3. Są to oznaczenia stosowane przez wszystkich producentów. Nie wiemy w jakim stanie są powierzchnie po których się poruszamy.

• **Używać maski ochronne**. Przed wejściem do zalanych budynków, należy zakładać maskę przeciwpylową (P2) a najlepiej półmaskę z pochłaniaczami (A1), aby zmniejszyć narażenie na pleśń. Podane typy masek są zalecane przy używaniu w miejscu gdzie nie ma innych zagrożeń poza szlamem popowodziowym. Każdorazowo należy dobierać sprzęt ochrony dróg oddechowych. Przeczytaj i postępuj zgodnie z instrukcjami na opakowaniu maski. Pamiętaj, że maski przeciwpylowe tylko zapewniają ochronę przed cząstkami materiałów takich jak pył i plyn. maski nie zapewniają ochrony przed gazami i oparami. Maski przeciwpylowe są jednorazowego użytku i powinny być wyrzucane na koniec dnia.

• **Czułość**. Wypadki się zdarzają, gdy ludzie są zmęczeni. Organizować przerwy, pić dużo płynów (woda mineralna, soki, napoje bezalkoholowe), aby uniknąć odwodnienia. Nie wolno pić alkoholu podczas pracy w zalanych budynkach.

• **Bądź czujny możesz napotkać uchodzące zwierzęta, węże i owady**, które w obronie mogą atakować człowieka.

• **Ochrony przed bakteriami, wirusami i innymi mikroorganizmami**. Aby przed zachorowaniem należy zakładać gumowe rękawice podczas pracy, nie jeść, nie pić, nie palić w budynkach zalewowych, często myj ręce mydłem i spłukuj czystą wodą.

• **Zmocz pleśń**. Przed dotknięciem, przenoszeniem lub usuwaniem pleśni należy ją zmoczyć (zrosić). Najprościej roztworem wody z mydłem. Zapobiega to przedostawaniu się pleśni do powietrza. Należy robić to nawet gdy materiał jest już mokry, ponieważ pleśń prawdopodobnie nie będzie mokra. Pamiętaj, że pleśń jest niebezpieczna nawet po spryskaniu środkami dezynfekującymi.

• **Bądź ostrożny podczas dźwigania**. Aby uniknąć obrażeń, podczas przenoszenia ciężarów (np. meble, maszyny).

• **Uzyskać pomoc**. Jeśli nie jesteś pewien bezpieczeństwa takiego jak – zawalenie budynku, porażenie prądem, substancje chemiczne itp., przed wejściem do budynku poproś o pomoc jednostki takie jak Inspektor budowlany, straż pożarna, Państwowa Inspekcja Sanitarna, Państwowa inspekcja Pracy, Pogotowie Energetyczne, pogotowie Gazowe, Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne itp.

• **Nie lekceważ obrażeń**. Jeśli pojawi się rana cięta lub przebicie, jesteś narażony na jej zakażenie. Jeśli rana ma lub miała kontakt z brudem lub innymi niebezpiecznymi w tych okolicznościach substancjami – udaj się do lekarza. Upewnij się przed pracą, że jesteś szczepiony przed tężcem.



TWOJE WWW.CENTRUM-BHP.COM
 Ul. Konarskiego 16, 33-100 Tarnów, tel: (14) 655 36 35
 Przedstawiciel regionalny: Wojciech Ogonek, kom: 606 389 398

Tu kupisz „Głosiciela”

Zakliczyn

Supermarket „Leader”
 Salon Prasowy w Centrum Handlowym „Pryzmat”
 Galeria Zakliczyn - Rynek
 Delikatesy „Centrum” - Rynek
 Delikatesy „Smakosz” - Rynek
 Kiosk „Ruch” - Rynek
 „Krzych-Pol” - Rynek
 „Denar” - ul. Mickiewicza
 Dom Towarowy GS
 Kodak-Ruch - Rynek
 „Drew-Dom” - ul. Jagiellońska
 Kiosk spoż. - ul. Ruchu Oporu
 Stacja paliw - Wasbruk, ul. Krakowska
 Charzewice - Sklep spoż. - GS Czchów
 Dzierżaniny - Sklep spoż. - Z. Sacha
 Faściszowa - Sklep spoż. - H. Kochan
 Faściszowa - Sklep i Bar - M. Osysko
 Filipowice - Sklep spoż. - T. Damian
 Gwoździec - Sklep spoż. - M. Cichy
 Gwoździec - Lewiatan
 Melsztyn - Sklep spoż. - W. Grzesicki
 Olszowa - Sklep spoż. - G. Łazarz
 Stróże - Kiosk spoż. - Ramix
 Paleśnica - Sklep spoż. - St. Woda
 Paleśnica - HITPOL - D. Hajdecka
 Rostoka - Auto-części - St. Kuboń
 Wesołów - Sklep spoż. - J. Drożdż
 Zdonia - ABC - Ramix

Serdecznie dziękujemy naszym partnerom
 za pomoc w kolportażu „Głosiciela”!

FHU KUBOŃ

AUTO-CZĘŚCI I ELEKTROMECHANIKA

Stanisław Kuboń

Rostoka 26, tel. 014-66-53-756

Nowo otwarty sklep z częściami
 samochodowymi oferuje:

- części do wszystkich samochodów
- oleje silnikowe i pełny asortyment
 płynów eksploatacyjnych
- akumulatory

- Bogate zaopatrzenie -

kilka tysięcy części na stanie.

- Regularne dostawy towaru.

- Na życzenie klienta

sprowadzamy każdą część!

Czynne:

sklep: od pon. do pt. w godz. 8:30 - 17:30,
 w soboty w godz. 8:30 - 13:30

warsztat: od pon. do pt. w godz. 8:00 - 18:00,
 w soboty nieczynny

**Zapraszamy! 2 km od miasta,
 przy trasie Zakliczyn-Wojnicz**

Firma Usługowo-Handlowa

ASTORIA

Sylvia Mytnik
 zaprasza do

RĘCZNEJ MYJNI SAMOCHODOWEJ

Zakliczyn, ul. Malczewskiego 53
 tel. 014-66-53-742, kom. 669-489-533
 czynnej w godz. 8.00-20.00

W ofercie:

- mycie pojazdów
- polerowanie i woskowanie karoserii
- odkurzanie i pranie tapicerek
- pranie i suszenie dywanów
 i mebli tapicerowanych

CENY PROMOCYJNE!

BIURO UBEZPIECZEŃ NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA

SAMOCHODÓW, DOMÓW, MIESZKAŃ, FIRM,
 ROLNE, TURYSTYCZNE I INNE

Doradztwo i przedstawicielstwo różnych firm ubezpieczeniowych



32-840 ZAKLICZYN, RYNEK 35
 TEL: 0692 387 659, 0692 144 110

Uwzględniamy zniżki z innych
 firm ubezpieczeniowych

Podstawowe zasady gospodarowania odpadami

Pojęciem **recyklingu** określa się system cyklicznego, gospodarczego wykorzystania odpadów jako surowców wtórnych z wyeksploatowanych, wybrakowanych bądź uszkodzonych wyrobów. Możliwość ponownego wykorzystania tych wyrobów wynika z tego, że są one wykonane z materiałów odnawialnych, tzn. że istnieje możliwość przywracania im pierwotnych właściwości albo odzyskania poszczególnych składników lub usuwania z nich szkodliwych składników przez przeprowadzenie odpowiednich zabiegów.

Odzysk odpadów natomiast to wszelkie działania nie stwarzające zagrożeń dla zdrowia i życia ludzi oraz środowiska, polegające na wykorzystaniu odpadów w całości lub części lub prowadzące do odzyskania z odpadów substancji, materiałów, energii, a następnie ich wykorzystaniu. Wynika z tego, że odzysk prowadzi do wykorzystania odpadu lub jego części, a recykling do uzyskania produktu pierwotnego lub innego o tym samym składzie. Termiczne przekształcanie, nie jest więc recyklingiem.

Poza składnikami użytecznymi, uzyskiwanymi metodą segregacji z odpadów komunalnych stałych recykling przynosi istotne korzyści ekonomiczne, ale także:

- wydłużenie okresu eksploatacji składowisk i magazynów, co ogranicza ilość powstawania nowych,
- ochronę zasobów naturalnych,
- oszczędność energii,
- zmniejszenie masy odpadów, co skutkuje zmniejszeniem kosztów ich zbierania i unieszkodliwiania.

Recykling odpadów obejmuje trzy fazy:

- pozyskania, czyli zbiórki i segregacji surowców wtórnych,
- uzdatniania,
- przekształcenia.

Faza uzdatniania – obejmuje prace związane z segregacją, czyszczeniem, rozdrabnianiem, granulowaniem i przetapianiem, uszlachetnianiem. W wyniku tych procesów powstają przetworzone odpady odznaczające się nową jakością bądź mają nowy skład chemiczny. Warunkiem wykorzystania tych surowców jest znalezienie właściwego kierunku wykorzystania i opracowania odpowiedniego procesu technologicznego.

Faza przekształcania – wiąże się z przekształceniem odpadu w surowiec wtórny, jest to nierozzerwalna część procesu uzdatniania. Dokonuje się ono w zamkniętych obiegach materiałów (np. powstałe w hucie szkła odpady w postaci stłuczki szklanej przekazywane są do ponownego przetworzenia na nowe wyroby) lub obiegach otwartych (np. stłuczka szklana z szyb za pośrednictwem wyspecjalizowanych przedsiębiorstw skupu trafia do hut szkła, wytwórni waty szklanej) obejmujących kilka jednostek gospodarczych.

Odpady, których nie można ponownie wykorzystać powinny być **unieszkodliwione**, czyli należy poddać je takim procesom jak: przekształcenie biologiczne, fizyczne lub chemiczne. Procesy te mają doprowadzić odpady

do takiego stanu, który nie stwarza zagrożeń dla życia i zdrowia ludzi oraz dla środowiska. Najbardziej jednak rozpowszechnioną formą unieszkodliwiania odpadów jest ich składowanie na składowiskach.

Składowisko odpadów to zlokalizowany i urządzony zgodnie z przepisami obiekt budowlany zorganizowanego deponowania odpadów o znanych właściwościach. Pojęcie składowisko mieści w sobie wszystkie inne nazwy obiektów deponowania odpadów – składowisko odpadów komunalnych, wylewisko odpadów ciekłych, a także zwałowiska mas ziemnych i skalnych powstających w wyniku realizacji inwestycji albo prowadzenia eksploatacji kopalni. Ze względu na zagrożenie dla środowiska, składowiska odpadów należą do trzeciej kategorii geotechnicznej w klasyfikacji obiektów budowlanych. Polskie normy obligują przedsiębiorcę do wykonania dokumentacji geologiczno-inżynierskiej i określenia geotechnicznych warunków posadowienia jako podstawy do wykonania projektu budowlanego. Dlatego nowoczesnym składowiskom stawia się następujące wymagania technologiczne:

- systemy zabezpieczeń wód gruntowych, powierzchniowych i podziemnych przed wpływem odpadów,
- systemy ujmowania i oczyszczania odcieków,
- systemy ujmowania i oczyszczania biogazu,
- sprzęt technologiczny do formowania i zagęszczania odpadów,
- zaplecze techniczno-socjalne składowiska,
- stała kontrola wpływu składowiska na środowisko,
- systemy zabiegów rekultywacyjnych.

Z punktu widzenia ochrony środowiska ważnym zagadnieniem jest wybór odpowiedniej lokalizacji składowiska odpadów. Dokonując takiego wyboru należy uwzględnić następujące czynniki:

- warunki topograficzne – z uwagi na kierunek spływu wód odciekowych,
- warunki hydrologiczne i geologiczne,
- poziom wód gruntowych – zwierciadło wód gruntowych powinno być zlokalizowane nie mniej niż metr poniżej dna składowiska,
- rózę wiatrów – optymalnym miejscem jest strona zawiętrna w stosunku do osiedli mieszkaniowych,
- strefy ochronne – w tym pasy zieleni, będące naturalną biologiczno-chemiczną przegrodą.

Zgodnie z Ustawą o odpadach (Dz.U. 01.62. 628); ze względu na rodzaj składowanych odpadów wyróżnia się następujące typy składowisk:

Składowisko odpadów niebezpiecznych, na którym są składowane odpady niebezpieczne wyszczególnione w katalogu odpadów (Dz.U. 01.112.1206), odpady te w miarę możliwości deponowane są po wcześniejszej neutralizacji i maksymalnym ograniczeniu szkodliwego działania dla ludzi i środowiska. W przypadku, gdy jest to technicznie lub ekonomicznie niemożliwe, odpady niebezpieczne deponowane są w mogiłnikach,

zamkniętych basenach lub zbiornikach, będących pod stałą kontrolą;

Składowisko odpadów obojętnych, na którym dopuszcza się składowanie odpadów nieaktywnych, czyli ustabilizowanych chemicznie, składowane są tam odpady nie zawierające substancji organicznej, teoretycznie nie stanowią zagrożenia dla środowiska;

Składowiska odpadów innych niż obojętne i niebezpieczne, do których zalicza się składowiska odpadów komunalnych mieszanych, deponowane są na nich odpady z gospodarstw domowych, biur, jednostek handlowych i usługowych, komunalno podobne odpady przemysłowe i odpady z rzemiosła. Nie powinno się składować odpadów niebezpiecznych z gospodarstw domowych (baterie, opakowania po farbach, lakiery, sprzęt elektroniczny), jednak są one bardzo często mieszane i nie ma możliwości zapobiegania ich składowaniu.

Metodą biochemicznego przetwarzania odpadów jest kompostowanie oraz fermentacja metanowa, w których wykorzystywane są mikroorganizmy potrzebne do rozkładu substancji organicznej.

Kompostowanie zgodnie z Ustawą o odpadach to rodzaj odzysku – recyklingu organicznego, który powinien posiadać pierwszeństwo przed składowaniem odpadów na składowisku, bądź innym sposobem ich unieszkodliwiania. Metoda ta oparta jest na naturalnych reakcjach biochemicznych. Proces kompostowania zachodzi przy udziale: bakterii tlenowych i beztlenowych, grzybów, pleśni, glonów i pierwotniaków. Zachodzą tu procesy: mineralizacji (utlenienie substancji organicznej do dwutlenku węgla, wody, azotanów, siarczanów, fosforanów i innych składników w najwyższym stopniu utlenienia), humifikacji (synteza składników rozkładu w wielkocząsteczkowe substancje próchnicze), butwienia, murszenia, zwęglania. Kompost jest bogatym źródłem materii organicznej i zarazem najtańszym materiałem do użyźniania gleby. Możliwe jest też kompostowanie odpadów w warunkach **fermentacji beztlenowej**, jako produkt główny powstaje kompost, a jako uboczny biogaz z dużą zawartością metanu. Metodę tę stosuje się przy dużej zawartości substancji organicznej. Wytworzony kompost jest podobny w właściwościach do kompostu wytworzonego w warunkach tlenowych, wymaga jednakże dodatkowej higienizacji, gdyż w czasie tej fermentacji nie zachodzi likwidacja bakterii chorobotwórczych.

Proces unieszkodliwiania odpadów poprzez ich kompostowanie jest bardzo ważny w ochronie środowiska, gdyż umożliwia:

- eliminację zagrożeń sanitarnych związanych z usuwaniem odpadów,
- eliminację uciążliwych odorów wydzielanych przez łatwo rozkładające się substancje organiczne,
- znaczne zmniejszenie masy i objętości odpadów,
- ograniczenie powierzchni składowisk,

- poprawę struktury gleb, wzrost plonów, zmniejszenie zużycia nawozów mineralnych i organicznych oraz zmniejszenie ich wymywania z gleb.

Proces zintegrowanej gospodarki odpadami zakłada, że **termicznemu przekształceniu odpadów** powinny być poddane te odpady, które utraciły swoje walory użytkowe, ale mogą być wykorzystane jako surowiec energetyczny. Procesowi termicznej utylizacji odpadów mogą być poddane palne odpady stałe, ciekłe i gazowe. Przekształcenie termiczne może być prowadzone przy użyciu następujących procesów:

spalania, czyli w procesie fizycznego i chemicznego przekształcenia materii organicznej w obecności tlenu i wysokiej temperatury (około 1100–1400°C),

pirolizy, czyli w procesie fizycznego i chemicznego przekształcenia materii organicznej bez udziału tlenu, pod wpływem wysokiej temperatury (około 450-900°C),

spalania w plazmie, czyli w procesie fizycznego i chemicznego przekształcenia materii organicznej w reaktorach plazmowych (przy temperaturze 3000–20 000°C).

Aby system kompleksowej gospodarki odpadami uwzględnił przekształcenie termiczne potrzeba minimalnej ilości mieszkańców regionu, dla którego takie rozwiązanie byłoby uzasadnione.

Spalanie odpadów komunalnych jest bardzo dobrym rozwiązaniem w sytuacji, kiedy nie ma miejsca na lokalizację składowiska odpadów. Ważnym czynnikiem jest tutaj jednak transport, który jest szczególnie istotny w przypadku transportu do spalarni odpadów niebezpiecznych. Z tego powodu spalarnie odpadów toksycznych i niebezpiecznych powinny być zlokalizowane w obrębie zakładów przemysłowych. Nowoczesne wymogi stawiane procesowi termicznego przekształcania odpadów wymuszają nie tylko dobór technologii do przewidywanego rodzaju spalanych odpadów, ale pełną kontrolę procesu oraz wyposażenie w urządzenia do przerobu i unieszkodliwiania stałych i ciekłych produktów spalania np. żużli, pyłów, popiołów itp. W efekcie zastosowania przekształcenia termicznego uzyskuje się istotną redukcję masy (ok. 35%) i objętości odpadów (ok. 10% wartości początkowej). Zaletami tego procesu są również: termiczna destrukcja i redukcja szkodliwych substancji zawartych w odpadach, neutralizacja stałych i gazowych produktów spalania oraz pozyskanie energii zawartej w odpadach.

Marzena Kierczak

Źródło: D'obryn K., Szalińska E., 2005, Odpady komunalne, Wyd. PWN, Warszawa;

Leboda R., Oleszczuk P., 2002, Odpady komunalne i ich zagospodarowanie, Wyd. UMCS;

Lipińska E., 2003, Zarys gospodarki odpadami, Wyd. PWN, Warszawa;

Rosik-Dulewska Cz., 2008, Podstawy gospodarki odpadami, Wyd. PWN, W-wa.

KUCHNIA CZESKA Cz. II

Kuchnia czeska to przede wszystkim esencjonalne zupy, treściwe sosy zaprawiane śmietaną, puszyste knedle, wspałałe polewki, które można podzielić na dwie grupy. Pierwsze z nich to wywary - odpowiedniki naszych rosółów, najczęściej pojawia się „hovezi vyvar”, czyli wywar wołowy, lub bulion z drobiu - „kureci vyvar”. Podawane z makaronem czy wątrobianymi kluseczkami tworzą treściwe dania zaspokajające nawet najbardziej wybredne podniebienia. Oprócz wywarów gotowane są doskonale gęste zupy doprawiane śmietaną lub zasmażką, przyrządza się je na bazie mięsa, jarzyn lub warzyw strączkowych, które są bardzo sycące. Zupy tradycyjne są gotowane na mięsie wołowym, wieprzowym, drobiu czy cielęcinie, są filarem czeskiego obiadu. Specjalności to pachnąca majerankiem kartoflanka - „bramboracka”, fasolowa - „fazolova polevka”, pomidorowa - „rajska polevka”, cebulowa - „cibulacka”, czosnkowa - „cesnekova polevka”.

Kuchnia czeska obfituje w potrawy z ryb, mimo braku dostępu do morza, w ryby bogate są rzeki i jeziora. O bogactwie czeskich rzek i jezior zaświadcza: karp - „kapr”, pstrąg - „pstruh”, węgorz - „uhor”, szczupak „stika”. Wyśmienicie smakują zarówno gotowane, smażone, pieczone i serwowane prosto z rusztu. Prawdziwym rarytasem jest pstrąg pieczony w liściach kapusty, ryba w tej wersji szpikowana jest koprem, rozdrobnionymi ząbkami czosnku i liśćmi laurowymi. Dodatkową zaletą tej potrawy jest obecność grzybów leśnych lub boczników spowitych gęstym sosem śmietanowym. Na czeskich stołach pojawia się również węgorz. Świeżo złowioną rybę wykorzystuje się do przygotowania zupy, potrawki

w sosie koperkowym czy wybornej galarety. Najbardziej ceniony jest węgorz wędzony, podawany w formie przystawki.

Kuchnia czeska nie jest lekka i dietetyczna, nie sprzyja utrzymaniu szczupłej sylwetki, ale jej smak nie ma sobie równych. Czesi ubóstwiają wszelkie wędliny, a na ich stołach królują wieprzowina, wołowina, cielęcina i drób. Najbardziej popularne są mięsa pieczone, serwowane z dużą ilością zasmażanej kapusty, najchętniej sięgają po wieprzowinę, wybornie smakuje zarówno duszona w towarzystwie aromatycznych sosów, jak i pieczona na ruszcie „veprova plec”. A oto sprawdzony przeze mnie przepis kuchni czeskiej:

Łazanki z kapustą

3 cebule, 80 dag kapusty, 3 łyżeczki cukru, puszka pomidorów pokrojonych w kostkę, papryka mielona słodka i ostra do smaku, opakowanie łazanek, sól i pieprz mielony do smaku

1. Kapustę drobno poszatkować, ugotować i dokładnie odcedzić.
2. Cebulę drobno poszatkować, podsmażyć na maśle, posypać cukrem.
3. Łazanki ugotować w posolonej wodzie ok. 6 minut i dokładnie odcedzić.
4. Kapustę, cebulę wymieszać z makaronem oraz pomidorami z puszki, doprawić do smaku solą i pieprzem oraz papryką słodką i ostrą.

Stanisław Jastrząb

(Źródło: Anna Zabłocka, Alina Kwapisz, Elżbieta Wężyk, *Kuchnia czeska, podróże kulinarne, tradycje, smaki, potrawy*, New Media Concept 2008 Warszawa).

FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA
LESZEK WOJTANOWICZ
"BRAMOSTAL"

TEL. 014 66 53 227
KOM. 505 114 927

KOŃCZYSKA 99
32-840 ZAKLICZYN

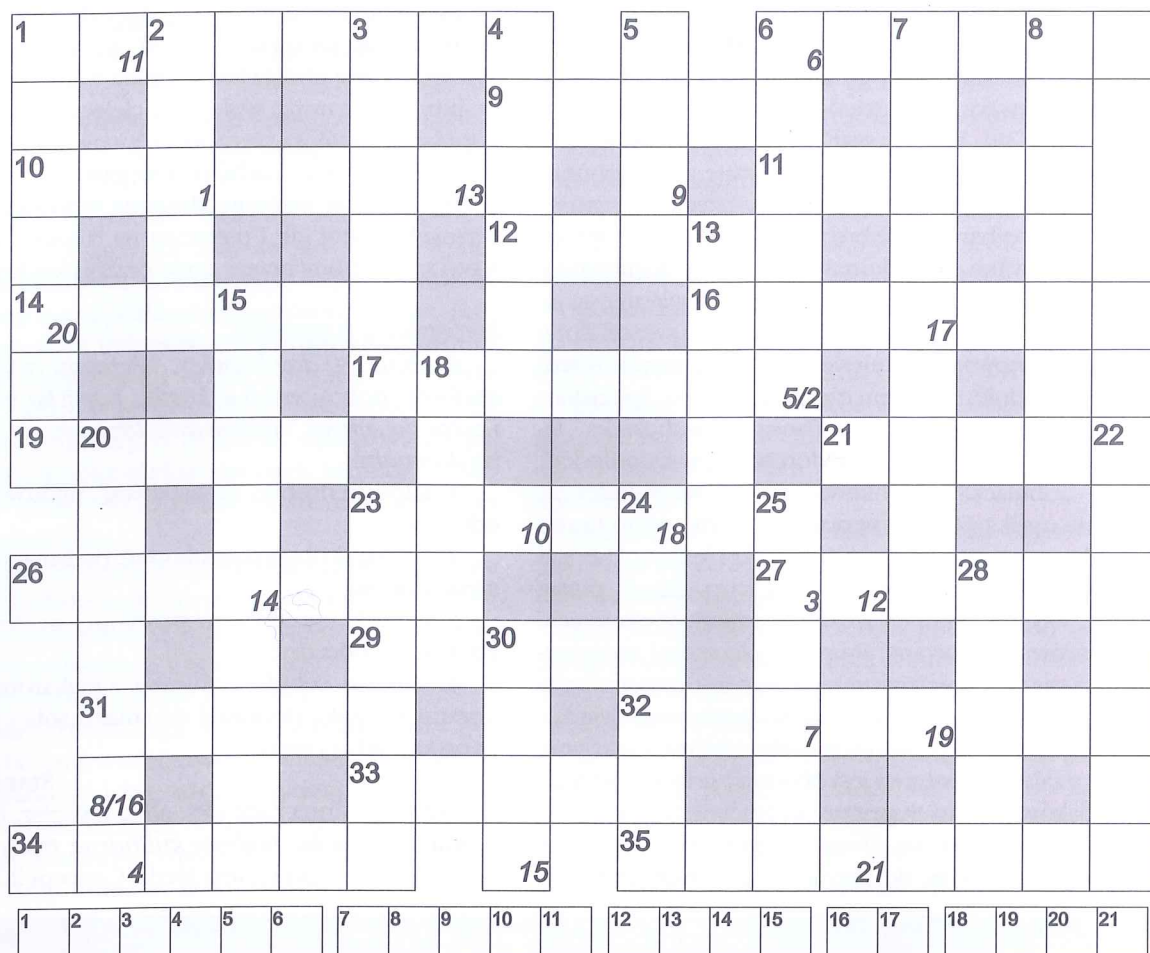
LESZEK WOJTANOWICZ
"BRAMOSTAL"



KONSTRUKCJE STALOWE, KUTE OGRODZENIA
SEGMENTY, BALKONY, BRAMY

MALOWANIE PROSZKOWANIE CYNKOWANIE
NA ŻYCZENIE KLIENTA MALUJEMY
WYROBY W WYBRANYM KOLORZE.

KRZYŻÓWKA NR 24

**Poziomo:**

- 1 obsesja
6 kobieca sypialnia
9 myśli poprawnie
10 dobrodziej
11 lek na gardło
12 nierówny chód konia
14 w wigilię pod obrusem
16 popularny święty
17 instrument muzyczny
19 litera „y”
21 imię męskie
23 coś z drobiu
26 może być senny
27 strumyk
29 arkan
31 grecko-polska piosenka
32 słownik encyklopedyczny
33 tłuszcz zwierzęcy
34 biała broń
35 kraina we Francji

Pionowo:

- 1 polski generał, bohater USA
2 jej stolicą Moskwa
3 ogon kraba
4 stan w USA
5 całość
6 początek zdania
7 pistolet z odpustu
8 chuligani
13 pełzak
15 dzień tygodnia
18 imię żeńskie
20 mierniczy
22 z niej żaba
23 miasto nad Prosną
24 zajmuje się fauną
25 mieszka w Krakowie
28 klasztor
30 wydają wyroki



Nie czekaj w kolejce!
Serwis i wymiana opon

F.H.U. ALMARCO
ul. Malczewskiego 31

Atrakcyjne ceny!

Rozwiązaniem Krzyżówki nr 24 jest wschodnie przysłowie, którego treść prosimy nadsyłać do **28 czerwca br.** na adres: Redakcja „Głosiciela”, Rynek 1, 32-840 Zakliczyn (hasło wraz z adresem można dostarczyć bezpośrednio do redakcji w ratuszu lub do Gminnej Biblioteki Publicznej). Z puli prawidłowych rozwiązań wylosujemy jedno, jego autor otrzyma bon towarowy o wartości 50 zł.

Hasło Krzyżówki nr 23: *Trafił sierp na swe żniwo*. Laureatem zostaje p. **Teresa Macheta** z Zawady Lanckorońskiej, która otrzymuje bon na towary i usługi o nominale 50 zł do realizacji w PHU ALMARCO w Zakliczynie, ul. Malczewskiego 31 (do odbioru w redakcji).

Krzyżówkę sponsoruje: **ALMARCO**
opr. **Antoni Sproski**

Trybuny na awans?

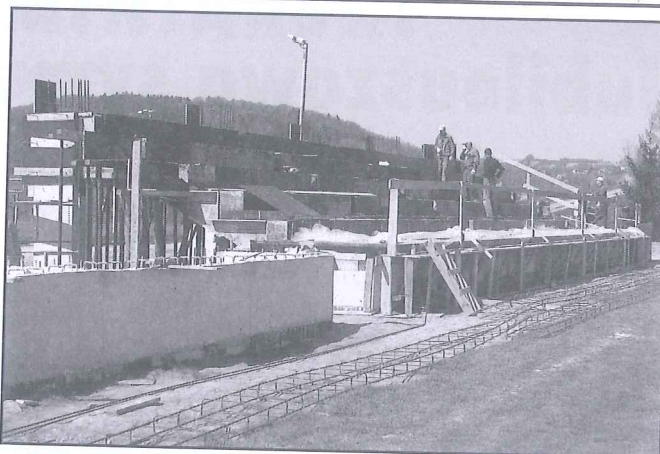
Brzeska firma budowlana inż. Krzysztofa Żaka planowo wykonuje powierzone zadanie. Zwycięzca przetargu na budowę od podstaw krytych trybun stadionu Dunajca Zakliczyn planuje oddanie obiektu do użytku w sierpniu tego roku. Zarząd klubu wraz z samorządem gminy obiecuje wielką fetę z tej okazji.

Stadion wraz z halą sportową faktycznie należy do miasta komunalnego, dlatego inwestycja weszła w harmonogram budżetowych wydatków Rady Miejskiej w Zakliczynie. Burmistrz **Kazimierz Korman** dogląda poszczególnych etapów jako władca gminy, ale i obywatel miasta i miłośnik futbolu. Jeśli nie sprolonguje swojej kadencji po jesiennych wyborach samorządowych, będzie mógł zapisać na koncie swoich osiągnięć jako władcy miasta tę nietuzinkową i od dawna oczekiwaną inwestycję.

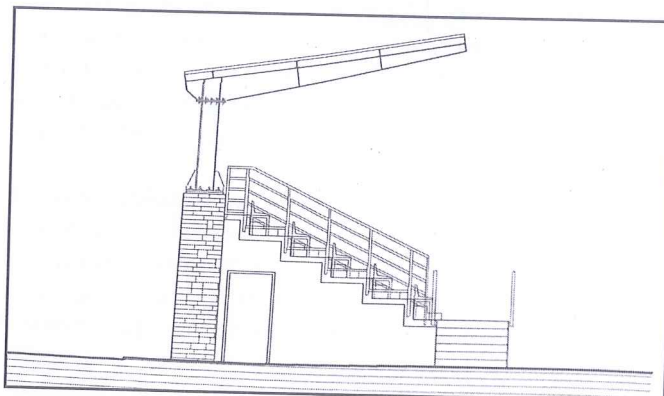
Kibice Dunajca, dzielnie sobie poczynającego w V lidze, zasiadą na plastikowych krzesłkach pod jednospadowym dachem na stalowych płatkach, krytym blachą trapezową. Pod nimi znajdzie się osiem pomieszczeń gospodarczych i korytarz. Zawodnicy i sędziowie nadal będą korzystać z szatni i natrysków na zapleczu hali, ale w przyszłości prawdopodobny jest wariant wykorzystania uzyskanych lokali do tych celów.

Jest to konstrukcja żelbetowa na 366 miejsc siedzących, przedzielonych symetrycznie korytarzem przejściowym. Pierwszy rząd znajdzie się na wysokości metra od poziomu boiska. Od zachodu ścianka osłonowa przed wiatrem. Długość obiektu - 38,4 m, szerokość - 7,7 m, wysokość kalenicy - 7,7 m, powierzchnia użytkowa zaplecza - 88 m kw. Ogólna powierzchnia trybun wyniesie 244 m kw. Wartość kosztorysowa: 800 tys. zł.

Kompleks na Kamieńcu nabiera rumieńców, takiego obiektu nie powstydziłby się niejeden klub nawet w I czy



Budowa idzie planowo.



Projektowy przekrój trybuny.

II lidze. Do dyspozycji wielu sekcji, również klubów spoza miasta, są dwa boiska, w tym oświetlone rezerwowe z licencją, hala sportowa i mnóstwo przestrzeni do potencjalnego wykorzystania.

Może nasi zawodnicy sprawią miłą niespodziankę i nowy sezon rozpoczną w wyższej lidze? Stadion z krytą trybuną z pewnością do niej awansuje.

Tekst i zdjęcia: Marek Niemiec



IV liga z nową trybuną? Kadra Dunajca w inauguracyjnym meczu II rundy z Łososiem Łososina Dolna.

Jubileuszowa symultana

Cała przygoda z szachami zaczęła się 7 lat temu, kiedy to grupka jedenastu zapaleńców królewskiej gry przekonała pana Ryszarda Okońskiego do zorganizowania zawodów szachowych w Gimnazjum w Zakliczynie.

Od tego czasu zaczęły się liczne wyjazdy na turnieje szachowe, zmieniali się szachiści, jedni przychodzili, drudzy odchodzili. Dziś z tej początkowej grupy został jedynie prezes klubu. W 2005 roku doszło do założenia w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych Uczniowskiego Klubu Szachowego HETMAN, na którego czele stanął Paweł Bober, a ogromną rolę odegrał wtedy pan dyrektor Jerzy Soska (także pasjonat tej gry, nie tylko piłki nożnej). W 2007 roku klub przeniósł się do Ratusza pod opiekę RCTiDK i mecenat dyrektora tej instytucji pana Kazimierza Dudzika. Przyjął on nową nazwę: Klub Szachowy JORDAN oraz rozszerzył pole działania.

Dziś klub liczy ponad 30 członków, realizuje projekty w ramach „Działaj lokalnie” CAS „Horyzonty, organizuje cykliczne turnieje, w 2009 roku zorganizował 16 turniejów szachowych. Zawodnicy klubu biorą udział w licznych turniejach województwa małopolskiego, a mapa przystanków, na których 5. urodzin klubu szachowego, dlatego 20 czerwca nasi miejscowi szachiści postanowili organizo-

wać imprezę urodzinową. W tym dniu o godzinie 10 rozpocznie się Turniej o Puchar Prezesa Klubu. O godzinie 15 rozpocznie się Walne Zebranie członków Klubu wraz z zaproszonymi gośćmi, na którym zostaną podsumowane dokonania szachistów, nagrodzeni zostaną też zawodnicy obu Lig Szachowych, wybrany zostanie nowy Zarząd. Specjalne nagrody odbiorą: wspomniany prezes, Magdalena Bober oraz Kazimierz Świerczek, którzy wytrwali jako jedyni cały okres 5 lat w Klubie. Po oficjalnych uroczystościach odbędzie się symultana szachowa z udziałem wszystkich zawodników i mistrzów Lig: Juniorów i Seniorów. W tym momencie największe szanse na te tytuły mają w juniorach - Marcin Gondek i w seniorach - Kamil Miczek.

Klub ma także zaszczyt zaprosić wszystkich chętnych do udziału w Plenerowym Turnieju o Puchar Zakliczyna i RCTiDK oraz symultanie szachowej na Rynku w ramach tegorocznych Dni Miasta i Gminy Zakliczyn, które przypadają na ostatni weekend czerwca, tj. 26-27.06. To nie wszystko: z okazji skromnego jubileuszu planujemy wprowadzenie w Głosicielu rubryki z zagadkami szachowymi. Już teraz zachęcamy do rozwiązywania szachowych łamigłówek. Będą nagrody!

Paweł Bober, Prezes Klubu Szachowego Jordan

E & B
BUTIK

oferuje sprzedaż **Bielizny Damskiej i Męskiej**
marki **ESOTIQ i HENDERSON**

Co 2-3 tygodnie nowe modele **KOLEKCJI WIOSNA-LATO 2010!**

W ofercie:

biustonosze, figi, szorty, stringi
stroje kąpielowe, klapki, torebki
bluzeczki, koszulki nocne, rajstopy, podkolanówki
slipy, bokserki, kąpielówki, podkoszulki

Ponadto sprzedaż Sztucznej Biżuterii w atrakcyjnych cenach!

Zakliczyn, Rynek 7/5 (I piętro, obok Smakosza)

Butik czynny:

pon.-pt. 9:00-16:00, sob. 8:00-13:00

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

MISTRZ KOMINIARSKI

Tomasz Rzepecki

oferuje usługi w zakresie:

- Badanie przewodów kominowych
- Opiniowanie przewodów kominowych dla potrzeb rozdzielni gazu, sanepidu, wydziałów architektury, inspektoratów nadzoru budowlanego, po zakończeniu budowy itp.
- Wykonywanie okresowych kontroli przewodów kominowych wentylacyjnych, dymowych i spalinowych w oparciu o art. 62 ustawy Prawo Budowlane z dnia 7.07.1994 r. (Dz. U. Nr 89 poz. 414 z późniejszymi zmianami) w budynkach wielorodzinnych, jednorodzinnych, biurowych, hotelowych, halach magazynowo-przemysłowych, produkcyjnych oraz użyteczności publicznej.
- Wykonywanie inwentaryzacji przewodów kominowych wraz z wykonaniem pełnej dokumentacji w postaci rzutów poziomych lub pionowych przewodów kominowych, wraz z podłączeniami kominowymi oraz drożnością kanałów wyrażoną w metrach bieżących.
- Czyszczenie, udrażnianie przewodów kominowych wentylacyjnych, dymowych, spalinowych oraz urządzeń grzewczo - kominowych.
- Kompleksowa obsługa administracji, instytucji, spółdzielni, wspólnot mieszkaniowych oraz klientów indywidualnych. Możliwość zawierania długoterminowych umów. Serwis w przypadku awarii.
- Wykonywanie usług zleconych pokrewno-kominiarskich oraz remontów przewodów kominowych.
- Badanie przewodów kominowych za pomocą kamery inspekcyjnej TV.
- Doradztwo techniczne, montaż systemów oraz nasad kominowych ze stali kwasoodpornych, żaroodpornych itp.
- Wkłady kominowe.

KONTAKT: tel. 695 80 44 12, 14 66 52 168

Pogotowie kominiarskie: tel. 801 600 600, www.pogotowiekominiarskie.pl

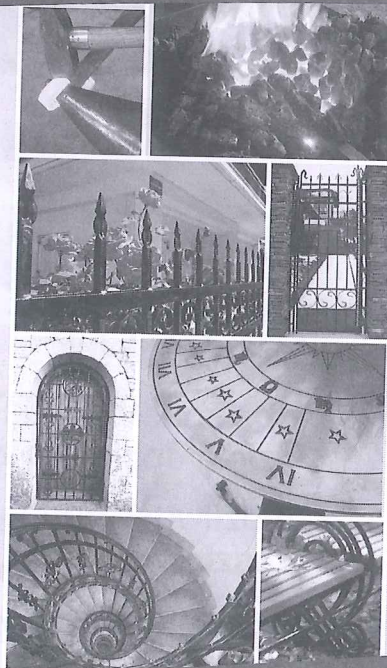
Tradycyjną metodą kowalską.....

Stara Kuźnia w Dąbrowce
Szczepanowskiej specjalizuje się
w projektowaniu i ręcznym
wykonaniu dekoracyjnych
elementów kutych do domu i
ogrodu.



Altany, pergole, balustrady, bramy,
ogrodzenia, kraty okienne,
barierki do schodów i balkonów,
elementy do ławek ogrodowych,
ozdobne uchwyty i zegary
słoneczne.

.... tworzymy
piękno na pokolenia



Dąbrowka Szczepanowska 163
33-115 Janowice, Gmina Pleśna
Tel: 604 978 356
e-mail: kuznia-dabrowka@o2.pl
www.kuznia-dabrowka.pl

KREDYT MIESZKANIOWY RODZINA NA SWOIM



Kredyt z dopłatą dostępny jest w ramach rządowego programu "Rodzina na swoim"

Dzięki kredytowi z dopłatą możesz skorzystać z takich udogodnień jak:

- obniżone odsetki przez pierwsze 8 lat, dzięki dopłatom z budżetu państwa
- możliwość finansowania do 80% kosztów inwestycji
- długi okres kredytowania - do 30 lat

Z A P R A S Z A M Y

BSR
Bank
Spółdzielczy
Rzemiosła
w Krakowie

www.bsr.krakow.pl

Oddział w Zakliczynie, Rynek 4, tel. 14 66 53 419

CAMELEON

AUTO - CZĘŚCI SKŁEP
KONSERWACJA PODWOZIA
MONTAŻ SZYB I HAKÓW
HOŁOWNICZYCH
WYMIANA OLEJU, FILTRÓW
PRANIE TAPICEREK,
CZYSZCZENIE WNĘTRZ
BLACHARSTWO - LAKIERNICTWO
MICKIEWICZA 40 32-840 ZAKLICZYN
WJAZD OD ULICY SPOKOJNEJ

660 868 295

600 666 311



GABINET FIZJOTERAPEUTYCZNY

Czchów, ul. Sąddecka 49
tel. kom. 509 559 019

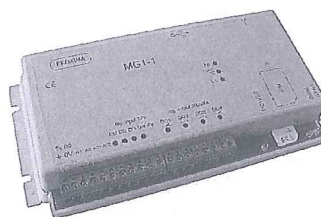
- masaże klasyczne lecznicze
- refleksoterapia stóp (masaż punktowy)
- masaże lecznicze bańką chińską
- masaże relaksacyjne gorącymi stemplami
ziołowo-owocowymi
- naświetlania lampą polaryzacyjną BioV2
- ćwiczenia indywidualne

**ZABIEGI I ĆWICZENIA
RÓWNIEŻ W DOMU PACJENTA**

**REJESTRACJA TELEFONICZNA
W GODZINACH POPOŁUDNIOWYCH**

PROXIMA - SERWIS - PRODUKT Arkadiusz Budzyn

Automatyka przemysłowa
Elektronika
Napęd elektryczny
Sterowniki programowalne
Sterowanie przez GSM



Badania instalacji elektrycznych:

- odbiorcze
- okresowe

Projektowanie * Montaż * Serwis
Wykonywanie urządzeń pod zamówienie klienta

32-840 Zakliczyn, ul. Grabina 6; tel. 14 690 70 19,
fax 14 690 70 21, kom. 606 254 042
www.proximaserwis.pl e-mail: biuro@proximaserwis.pl



Zapraszamy do nowo otwartej
**GALERII ARTYKUŁÓW
 SANITARNYCH**
 w Firmie Pogórzezanin Kazimierza Starostki
 Zakliczyn, ul. Spokojna 13



SKLEP I GALERIA CZYNNE:
PN-PT 7:00-16:00
SOB. 8:00-13:00

TEL. 014-66-53-313
014-628-34-13
KOM. 503-694-175



POGÓRZANIN

Firma Produkcyjno-Usługowo-Handlowa
 Kazimierz Starostka

ul. Spokojna 13, 32-840 Zakliczyn
 tel./fax (014) 66-53-313; (014) 628-34-13 – po godz. 17

F.P-U-H „Pogórzezanin” świadczy usługi wod-kan-co-gaz.

Sklep z artykułami sanitarnymi oferuje m.in.:

- oryginalne meble łazienkowe
- szeroki wybór płytek ceramicznych renomowanych firm
- kleje, fugi, listwy wykończeniowe
- farby, pigmenty, akcesoria malarskie
- lustra i kinkiety
- okleiny meblowe, paski ozdobne i tapety
- dywaniki i maty antypoślizgowe
- elektronarzędzia
- i wiele innych artykułów

Kompetentne doradztwo, możliwość zakupu na raty.
 Okazja! 7% VAT na materiały wraz z montażem.

Zapraszamy!

Oferujemy montaż nowoczesnych systemów grzewczych

- Instalacje C.O i Wod – Kan
- Instalacje gazowe
- Montaż centralnego systemu odkurzania
- Przydomowe oczyszczalnie ścieków
- Baterie słoneczne
- Remont i modernizacja starych instalacji C.O.

- Pomożemy we właściwym doborze urządzeń
- Dokonamy bezpłatnej wyceny
- Dowieziemy towar
- Zamontujemy



Instalator



ZAPEWNIAMY CIEPŁO W TWOIM DOMU

F.U.H. INSTALATOR

Tel. 601 944 008 605 068 856 p.migrala@op.pl



STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Kazimierz Bednarek

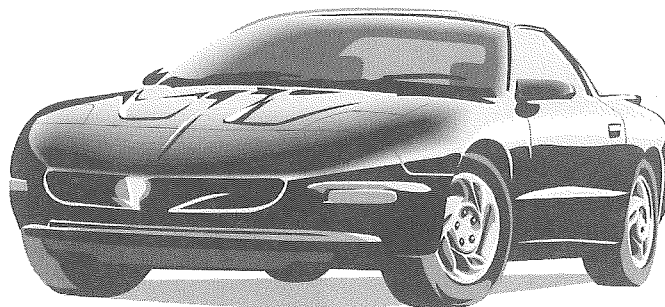
Zakliczyn, ul. Grabina 6
(na terenie SP „Zakpol”)

Przeglądy techniczne i diagnostyka:

samochodów osobowych
samochodów dostawczych
ciągników rolniczych
pojazdów zasilanych LPG
pojazdów sprowadzanych z zagranicy
pojazdów pokolizyjnych
motocykli

Ponadto:

komputerowe ustawienie zbieżności kół
analiza spalin
kontrola amortyzatorów



Stacja czynna
pon.-pt. w godz. 8-16,
w soboty w godz. 8-12
tel. 014/66-53-794

Zapraszamy i życzymy
szerokiej drogi!

ZAKPOL

Spółdzielnia Produkcyjno - Usługowa

32-840 Zakliczyn, ul. Grabina 6, tel./fax 14-66-53-484, 14-66-63-321

Wykonawstwo i montaż: **konstrukcje stalowe, ślusarka budowlana, wieżby dachowe, stalowe i drewniane, usługi dekarские**

Produkcja: **konstrukcje stalowe**

Usługi: **spawalnicze, ślusarskie i agrotechniczne**

Handel: **częściami do maszyn rolniczych, materiałami budowlanymi, tarcicą budowlaną, paliwem, skup złomu i metali kolorowych**

Zapraszamy do korzystania z naszych usług.

SPU Zakpol prowadzi SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH w dni powszednie i w soboty w godz. 7:00-15:00

Asortyment skupowanych surowców, jak i ceny, prosimy uzgadniać telefonicznie.

Uwaga! Prosimy o niedostarczanie makulatury, toreb jednorazowych z folii oraz plastików po artykułach spożywczych (do odwołania).

ZAPRASZAMY!

PG-TRONIK



SYSTEMY ALARMOWE

TV PRZEMYSŁOWA

**ELEKTRONICZNE SYSTEMY
KONTROLI DOSTĘPU**

CENTRALNE ZAMKI, CB RADIA

AUTOMATY BRAMOWE

DOMOFONY, VIDEO-DOMOFONY

**KOMPUTERY - serwis, doradztwo techniczne, sprzedaż
ODZYSKIWANIE DANYCH Z USZKODZONYCH NOŚNIKÓW**

ul. Spokojna 31, 32-840 Zakliczyn
tel./fax 014 665 33 54, tel. kom. 502 488 652



mgr farm. Genowefa Mytnik

APTEKA „Przy Rondzie”

ZAKLICZYN, ul. J. Malczewskiego 29, tel. (014) 66 52 167

Apteka czynna jest od poniedziałku do piątku: 8-18, w soboty: 8-13 oraz w niedziele i święta: 10-12



Apteka oferuje szeroki asortyment leków gotowych, tanie leki z importu równoległego, wykonuje leki recepturowe. Fachowy personel służy radą w sprawach zdrowia oraz otacza pacjentów opieką farmaceutyczną.

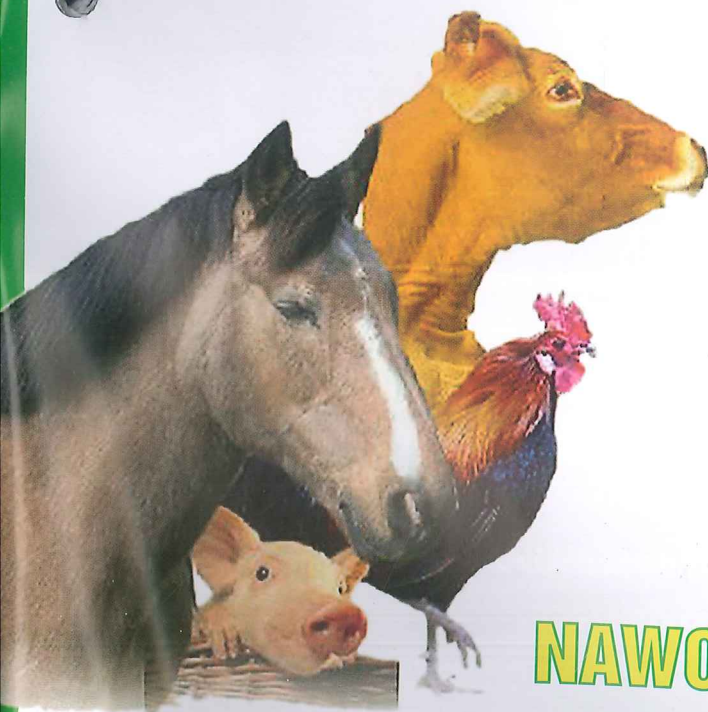
Firma Produkcyjno-Usługowo-Handlowa

KRĘG-BUD

Grzegorz Kwiek

HURTOWNIA PASZ

Zakliczyn ul. Kamieniec
(obok Domu Towarowego)
tel. 014-66-52-156
kom. 0608-336-783



- KONCENTRATY
- MIESZANKI DLA TRZODY, DROBIU, BYDŁA, KRÓLIKÓW I IN.
- ŚRUTA SOJOWA I RZEPAKOWA
- FOLIE KISZONKARSKIE
- ARTYKUŁY ZOOTECHNICZNE
- KARMNIKI I POIDŁA
- WYŚŁODKI BURACZANE

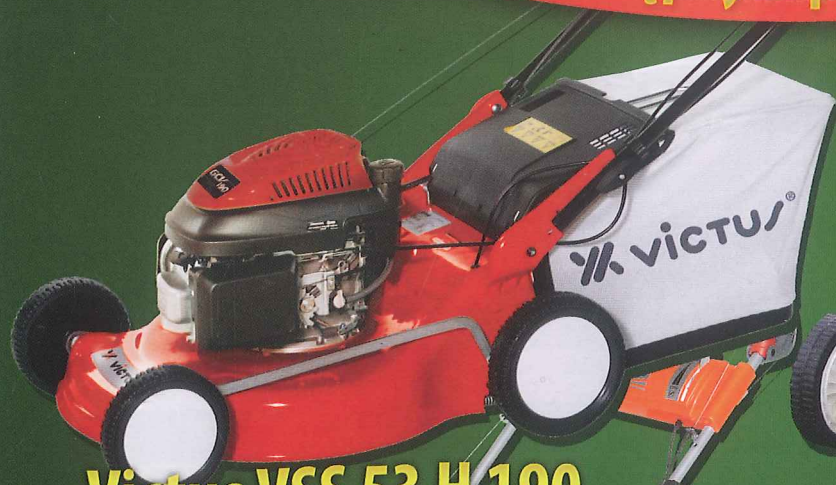
TRANSPORT

NAWOZY – ATRAKCYJNA CENA!



Centrum Leśno Ogrodnicze

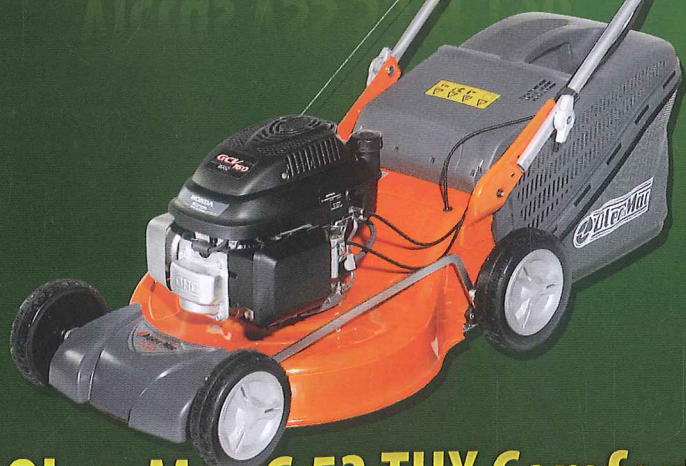
WYPRZEDAŻ ROCZNIKA 2009
w ofercie dostępnych prawie 20 modeli



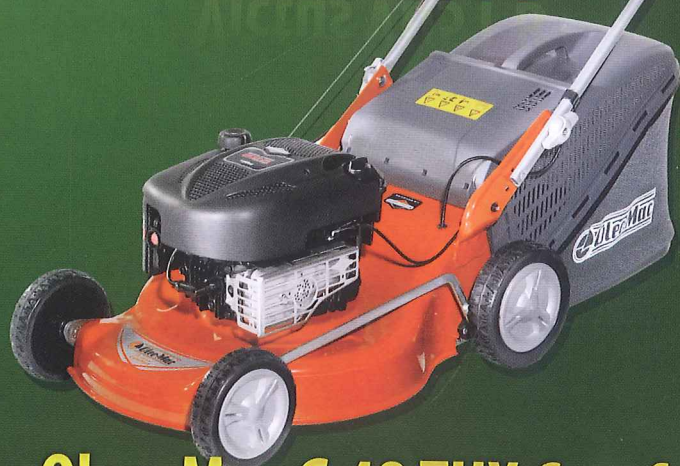
Victus VSS 53 H 190



Victus VD51 B



Oleo-Mac G 53 THX Comfort



Oleo-Mac G 48 THX Comfort

F.H.U. "AGROTECH-G"

Rynek 6

32-840 Zakliczyn

godziny otwarcia:

poniedziałek - piątek 08:00 - 16:30

w soboty 08:00 - 13:00

Zapraszamy również do SERWISU
sprzętu leśno - ogrodniczego.

**RABATY DO
-20%**

Promocja wyprzedaży kosiarek rocznika 2009 dotyczy wybranych modeli.

Oferta ważna do wyczerpania zapasów.

Zakład Kamieniarski

Na wykonane roboty
udzielamy wieloletniej
gwarancji!!!

GRANIT

Wojciech Grzegorzczuk

UWAGA!
Schody kamienne tańsze
od drewnianych!

NAGROBKI
GROBOWCE
REMONTY OBIEKTÓW
CEMENTARNYCH

PARAPETY
SCHODY
BLATY KUCHENNE
BLATY ŁAZIENKOWE

Terminowe, dokładne i solidne wykonanie
Przystępne ceny
Możliwość rozłożenia na raty

32-840 Zakliczyn, ul. Mickiewicza 29 (obok kościoła parafialnego)
tel. 014 66 53 478, 0609 578 254

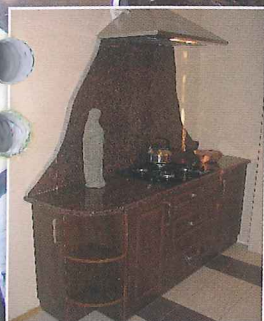


Foto-video



FILMOWANIE FOTOGRAFIA

- ślubna
- okolicznościowa
- portretowa

STUDIO - FOTO

SUKNIE ŚLUBNE

- dodatki
- wypożyczalnia
- sprzedaż
- komis

Zakliczyn Rynek 7/2
tel. 606 458 687; 696 041 052

FHU KUBOŃ

AUTO-CZĘŚCI i ELEKTROMECHANIKA
Stanisław Kuboń
Roztoka 26, tel. 014-66-53-756



Sklep z częściami samochodowymi oferuje:

- części do wszystkich samochodów
- oleje silnikowe i pełny asortyment płynów eksploatacyjnych
- akumulatory

RAM-CAR

Zakliczyn, ul. Mickiewicza 20
tel. kom. 503-097-880, tel. 014-66-52-158

- barierki
- balustrady ze stali nierdzewnej
- obróbka stali nierdzewnej
- szlifowanie
- polerowanie

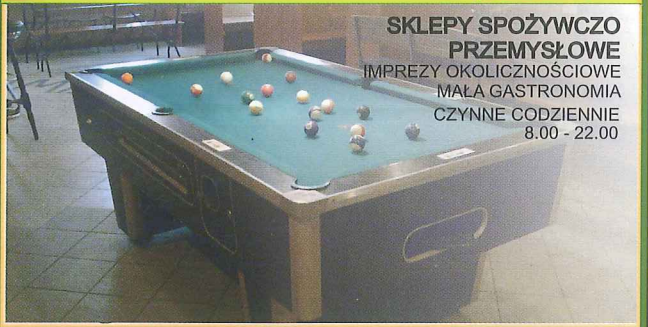


Czesław Ramian

tel. 0-14-66-55-097

tel. kom. 504-116-540

F.H.U. „RAMIX” abc
Współpraca z klubem PO BASIEDZKU



**SKLEPY SPOŻYWCZO
PRZEMYSŁOWE**
IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE
MAŁA GASTRONOMIA
CZYNNE CODZIENNIE
8.00 - 22.00

GS „SCH” ZAKLICZYN

ul. Spokojna 1, tel. 665 34 06, 665 34 91



POGÓRZANIN



Firma Produkcyjno-Usługowo-Handlowa – Kazimierz Starostka
32-840 Zakliczyn ul. Spokojna 13

Sklep i Galeria czynne: pn-pt 7:00-16:00, sob. 8:00-13:00
tel. 014-66-53-313, 014-628-34-13, tel. kom. 503-694-175

Spółdzielnia Pracy Budownictwa

MURBET

33-100 Tarnów, ul. Zamkowa 2

tel. (014) 626 86 64, 626 85 84, fax (014) 626 89 67

Prezes: (0600) 380 512



Betoniarnia Zakliczyn: (014) 66 534 26

Żwirownia Janowice: (0603) 206 595



Spółdzielnia Produkcyjno-Usługowa

ZAKPOL

32-840 ZAKLICZYN
ul. Grabina 6

Tel./Fax (014) 66 53 484,
66 53 321

Punkt Kasowy Zakliczyn, ul. Malczewskiego 7
tel./fax 014 628 35 13, czynne: pn-pt 8-16, soboty 9-13



SKOK
„Jaworzno”
www.skokjaw.pl

Pożyczki - Lokaty - Ubezpieczenia